

Biuletyn Historii Sztuki
LXXXIV:2022, nr 4
ISSN 0006-3967
e-ISSN 2719-4612
doi: 10.36744/bhs.1136

ALEKSANDER STANKIEWICZ

Warszawa, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
<https://orcid.org/0000-0001-6707-7166>

*Jak Feniks z popiołów.
Architektura kościoła franciszkanów
w Zamościu*

*Like Phoenix from the Ashes.
The Architecture of the Franciscan Church
in Zamość*

Kościół franciszkanów w Zamościu, mimo okazałych rozmiarów i wysokiej klasy artystycznej, nie budził większego zainteresowania badaczy polskiej architektury nowożytnej. Do tej pory skupiano się na ustaleniu podstawowych faktów z dziejów zabytku, a także podjęto szereg prób atrybucji autorstwa projektu, które w świetle prowadzonych wciąż badań nad sztuką nowożytną można uszczegółowić. Impulsem do podjęcia tematu była niedawna odbudowa świątyni, rozebranej częściowo w XIX i przekształconej w XX w. Analiza zachowanej ikonografii z XIX i początku XX w. pozwala usytuować architekturę świątyni w szerokim kontekście europejskiej i polskiej tradycji architektonicznej, a także zweryfikować rekonstrukcję zabytku. Projekt kościoła zamojskich franciszkanów, wznoszonego w latach od 1637 do ok. 1685, nawiązywał do architektury rzymskiej przełomu XVI i XVII w. Jednak ze względu na to, że prace budowlane były realizowane przez warsztat muratorski Jana Wolffa, z kręgu form wypracowanych w tym środowisku właśnie pochodzą dekoracje świątyni wykonane w zaprawie. Nie zatarło to jednak wczesnobarokowego wyglądu kościoła, który ma swoją genezę m.in. w bazylice św. Piotra na Watykanie oraz w realizacjach lombardzkich architektów czynnych ok. 1600 r. w Rzymie. Analiza korespondencji fundatora, ordynata Tomasza Zamoyskiego, oraz zastosowanych rozwiązań architektonicznych pozwala przypuszczać, że projektantem budowli był Constante Tencalla.

Słowa kluczowe: wczesny barok, franciszkanie konwentualni, Tomasz Zamoyski, Jan Wolff, Andrea dell’Aqua, Constante Tencalla, Matteo Castello, Zamość

Despite its considerable size and high artistic quality, the Franciscan church in Zamość failed to draw any discernible attention from the experts in Polish architecture. Until now, the main focus of research was to establish the fundamental facts from its history, and some attributions were made regarding the authorship of its design. In the light of the ongoing research on early modern art, however, it seems possible to add some details to the conclusions already reached. An impulse to take up the topic was provided by the recently conducted reconstruction of the church, which had been partially demolished in the 19th century and remodelled in the 20th century. An analysis of the extant iconographic sources dating from the 19th and early 20th century makes it possible to situate the architecture of the church in a broad context of the European and Polish architectural traditions, as well as to validate its reconstruction. The Zamość church of the Franciscan Order was constructed in the period from 1637 to ca. 1685. Its design referred to the architecture of the late 16th – early 17th century Rome, but since the construction works were carried out by the masonry workshop of Jan Wolff, decorative elements made in mortar derive from the forms achieved in his circle. This, however, did not efface the early-Baroque look of the church – a look that had its origin in, among others, the Basilica of Saint Peter in the Vatican and the designs by Lombard architects active ca. 1600 in Rome. An analysis of the correspondence of Tomasz Zamoyski, the owner of the fee tail estate of Zamość and the founder of the church, and the architectural solutions applied in its construction permits us to assume that the church was designed by Constante Tencalla.

Keywords: early Baroque, Conventual Franciscans, Tomasz Zamoyski, Jan Wolff, Andrea dell’Aqua, Constante Tencalla, Matteo Castello, Zamość

W 2021 r. została ukończona rekonstrukcja kościoła franciszkanów w Zamościu, jednej z największych świątyń XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Zabytek ten zasługuje na większą uwagę nie tylko z powodu odbudowy, ale także ze względu na wysoką klasę artystyczną. Wiele zagadnień związanych z budowlą nie doczekało się dotąd gruntownego opracowania. W dotychczasowych badaniach nie wykorzystano też części źródeł, które mogłyby być pomocne także przy pracach nad rekonstrukcją świątyni.

Jako pomnik dziejów miasta oraz rodziny Zamoyskich kościół budził zainteresowanie badaczy już w wieku XIX¹ i w okresie międzywojennym². Pierwszym uczonym, który docenił architekturę świątyni, był Adam Miłobędzki. W 1958 r., w krótkim szkicu poświęconym najważniejszym realizacjom wczesnobarokowym dawnej Rzeczypospolitej, wymienił kościół obok tak znaczących budowli, jak świątynia karmelitów bosych w Wilnie czy kaplica Zbaraskich w Krakowie³. Ustalenie podstawowych faktów dotyczących historii zabytku zawdzięczamy Jerzemu Kowalczykowi, który określił początek budowy świątyni na rok 1637, a wznoszenie jej szczytów w latach 1680–1685 wedle projektu Jana Michała Linka powiązał z majstrem Jerzym⁴. Z czasem przyjął, że architektem budowli był Jan Jaroszewicz⁵. Swoją propozycję powtarzał w kolejnych opracowaniach poświęconych architekturze Zamościa⁶. Budowla była wzmiankowana także w kontekście analizy układu urbanistycznego miasta⁷. Już wówczas rozważano możliwość rekonstrukcji zabytku⁸ w oparciu o publikowane wcześniej zdjęcia z XIX i początku XX w.⁹

¹ Mieczysław L. POTOCKI, *Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych*, Kraków 1862, oprac. Bogumiła SROCYŃSKA, 1980, maszynopis w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu, s. 454; Julian BARTOSZEWICZ, „Księga protokołów franciszkańskich prowincji ruskiej od r. 1625–1650”, w: *Pismo zbiorowe wileńskie na rok 1862. Wydał Jan ze Śliwina* (Wilno: Drukarnia A. H. Kirkora, 1862), s. 399–400; Jan Ambroży WADOWSKI, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej* (Warszawa: Drukarnia „Gazety Rolniczej”, 1899–1900), s. 238, 273.

² Kazimierz STRZELECKI, „Zamość i jego pamiątki”, *Tygodnik Ilustrowany*, nr 123 (1878), s. 276, 288; J. W., „Zamość”, *Tygodnik Powszechny*, nr 21 (1882), s. 329, 331; Alojzy KARWACKI, *Materiały do historii prowincji i konwentów OO. Franciszkanów na Rusi*, Gdańsk-Essen 1997, s. 137–144, maszynopis w Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, sygn. E-I-4; Aleksander CZOŁOWSKI, „Plan i widok Zamościa z roku 1704”, w: *Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia*, red. Stanisław ŁEMPICKI (Lwów: Komitet obchodu 300-letniej rocznicy zgonu Szymona Szymonowicza, 1929), s. 3–8; Kamil KANTAK, *Franciszkanie polscy*, t. 2 (Kraków: Prowincja Polska OO. Franciszkanów, 1938), s. 150, 348.

³ Adam MIŁOBĘDZKI, „Kierunki architektury wczesnobarokowej”, *Biuletyn Historii Sztuki* 20, nr 1 (1958), s. 116.

⁴ Jerzy KOWALCZYK, „Inżynier Jan Michał Link autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z 2. poł. XVII wieku”, *Biuletyn Historii Sztuki* 23, nr 2 (1961), s. 187, 188; por. Id., „Link J. M.”, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17 (Wrocław: Ossolineum, 1972), s. 374.

⁵ Jerzy KOWALCZYK, „Jaroszewicz Jan”, *Polski słownik biograficzny*, t. 11 (Wrocław: Ossolineum, 1964–1965), s. 11.

⁶ Jerzy KOWALCZYK, *Przewodnik po Zamościu* (Warszawa: Sport i Turystyka, 1977), s. 122; Id., „Dwór artystyczny Jana Zamoyskiego «Sobiepana»”, w: *Sarmatia Artistica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, red. Michał WALICKI et al. (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968), s. 124–125.

⁷ Teresa ZARĘBSKA, „Zamość – miasto idealne i jego realizacja”, w: *Zamość – miasto idealne*, red. Jerzy KOWALCZYK (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1980), s. 44, 62.

⁸ Andrzej KLIMEK, „Dawny kościół franciszkański”, *Konserwatorska Teka Zamojska* 2 (1978), s. 19–38.

⁹ Jerzy MIŁOBĘDZKI, „Ze studiów nad urbanistyką Zamościa”, *Biuletyn Historii Sztuki* 15, nr 3–4 (1953), s. 83, il. 10;

Odmiennej atrybucji dokonał Adam Miłobędzki. Przyjął on, że prace budowlane w latach 1637–1665 musiały być prowadzone przez Jana Wolffa, a zakończone w latach 1680–1685 już pod kierunkiem Jana Michała Linka. Opublikował ponadto przekrój podłużny świątyni sporządzony w 1820 r. Miłobędzki uznał wyraźny przeszłowy podział wnętrza i zastosowany system par pilastrów za zaawansowany i w pełni barokowy, choć jednocześnie dostrzegł prostotę dekoracji szczytów kościoła¹⁰. Wskazał też na podobieństwo potrójnej sekwencji pilastrów w fasadzie zamojskiej świątyni do rozwiązania znanego z fasady poznańskiego kościoła karmelitów bosych¹¹. Ustalenia Miłobędzkiego i Kowalczyka zostały przyjęte przez późniejszych autorów¹².

Pierwszą próbę poszerzenia wiedzy na temat historii kościoła i jego wyposażenia podjęła Ewa Lorentz, która dużo miejsca poświęciła rozbiórce i przebudowie świątyni w XIX oraz XX w., a także opublikowała po raz pierwszy część zachowanych rysunków projektowych ilustrujących zakres prac podejmowanych w obydwu stuleciach. Za projektanta kościoła uznała anonimowego włoskiego architekta działającego w Rzeczypospolitej w latach 30. XVII w.¹³ Jej propozycje i ustalenia nie były jednak cytowane w literaturze naukowej. Dalsze badania zaowocowały identyfikacją kolejnych elementów wyposażenia świątyni, rozproszonych na terenie dawnej diecezji chełmskiej, a także próbą atrybucji projektu kościoła Andrei dell’Aqua¹⁴.

Nowe fakty i hipotezy przyniosły badania Michała Kurzeja, który zacytował fragment wizytacji kościoła, dowodzący, że jego sklepienia były zdobione sztukateriami i malowidłami¹⁵. Na podstawie źródeł przyjął, że wzniesione w latach 1680–1685 szczyty kościoła franciszkanów nie mogą być uznane za samodzielne dzieło Jana Michała Linka, ponieważ jego rola sprowadzała się do nadzoru budowlanego¹⁶. W najnowszej syntezie sztuki polskiej powtórzono propozycje Kowalczyka i Miłobędzkiego odnośnie do autorstwa i datowania kościoła minorytów¹⁷. Odmianą atrybucję zaproponował ostatnio Piotr Krasny, wskazując jako projektanta budowli jezuickiego architekta Giacoma Briana. Ponadto przyjął istnienie *coretti* w belkowaniu wnętrza¹⁸.

Stanisław HERBST, Jan ZACHWATOWICZ, *Zamość* (Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, 1954), s. 24; Krzysztof DUMAŁA, „O architekturze Zamościa przed dziewiętnastowieczną przebudową”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 16, z. 1 (1971), s. 9, il. 1.

¹⁰ Adam MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), s. 307–308; t. 2, s. 278, il. XVI.

¹¹ *Ibid.*, t. 1, s. 278.

¹² Należy w tym miejscu wspomnieć o dwóch pracach magisterskich poświęconych świątyni zamojskich franciszkanów: Beaty Ostrówki dotyczącej architektury i historii kościoła (Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1996) oraz Moniki Szczerby omawiającej rekonstrukcję kościoła (Uniwersytet Jagielloński, 2021).

¹³ Ewa LORENTZ, *Kościół i klasztor OO. Franciszkanów w Zamościu* (Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1995).

¹⁴ Andrzej KĘDZIORA, *Encyklopedia miasta Zamościa* (Chełm: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, 2000), s. 181; Barbara OSTRÓWKA, „Wyposażenie kościoła o.o. Franciszkanów. Próba rekonstrukcji”, *Zamojski Kwartalnik Kulturalny*, nr 1-2 (2000), s. 68–71.

¹⁵ Michał KURZEJ, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce* (Kraków: DodoEditor, 2012), s. 196, przyp. 618. Niestety, autor pomylił sygnaturę wzmiankowanego źródła. Poprawny adres ustalił wcześniej Kantak; zob. KANTAK, *Franciszkanie polscy*, s. 169.

¹⁶ Michał KURZEJ, „Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza”, *Krakowskie Pismo Kresowe* 7 (2015), s.17.

¹⁷ Zbigniew BANIA, Agnieszka BENDER, Piotr GRYGLEWSKI, Jolanta TALBIERSKA, *Sztuka polska. Wczesny i dojrzały barok (XVII wiek)* (Warszawa: Arkady, 2013), s. 82.

¹⁸ Piotr KRASNY, „Zamość”, w: *Zabytki Sztuki w Polsce. Małopolska*, red. Wojciech BALUS, Dietmar POPP (Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, 2016), s. 1555.

Przełom w badaniach nad architekturą kościoła stanowiły nowe ustalenia na temat za-
bytku poczynione przez Ewę Lorentz i zaprezentowane w związku z planowaną rekon-
strukcją franciszkańskiej świątyni¹⁹. Warto w tym miejscu streścić najważniejsze wnioski
badaczki, tym bardziej że miały częściowy wpływ na obecny kształt budowli. Lorentz
przyjęła, że projekt budowy kościoła w miejscu Giełdy Tomasz Zamoyski powziął już
w roku 1627. Wpływ na taką decyzję miały mieć prośby gwardiana zamojskiego Ambro-
żego Wierusza, wspomniane w protokole kapituły odbytej w roku 1625²⁰. Budowa ko-
ścioła w tym miejscu miała mieć wymiar praktyczny i symboliczny²¹. W 1627 r. Tomasz
Zamoyski wykupił budynek Giełdy, na miejscu której miał stanąć kościół, a rok później,
na darowanym przez ordynata gruncie na Lwowskim Przedmieściu, zakonnikom zorgani-
zowano cegielnię²². W dniach 1 i 2 kwietnia 1631 r. Zamoyski przyrzekł franciszkanom
na piśmie, że każdego roku przez pięć lat będzie dofinansowywał budowę świątyni sumą
1600 złotych²³. Na podstawie powyższych informacji Lorentz założyła, że plan budowli
musiał powstać już w latach 1627–1632, a hipotezę tę poparła XIX-wieczną niedatowaną
precyzyjnie notatką, mówiącą, że to franciszkanie przedłożyli Zamoyskiemu plan budo-
wy²⁴. Z tymi dokumentami, i deklaracją Zamoyskiego, powiązała list Andrei dell’Aqua
adresowany do ordynata, a dotyczący sporządzenia planów miasta w 1633 r. Wspomniany
list uznała za dowód potwierdzający zaprojektowanie kościoła przez tego właśnie inży-
niera, znanego też z innych realizacji budowlanych²⁵. Przynaglenia do rozpoczęcia budo-
wy kierowane do zamojskich minorytów przez prowincjała Kacpra Winiarskiego w roku
1633 zinterpretowała jako faktyczną datę rozpoczęcia prac²⁶, mimo że jednocześnie od-
notowała, iż przywilej fundacyjny na budowę kościoła i klasztoru w mieście Zamoyski
wydał dopiero 18 lutego 1636 r.²⁷ Ponadto przyjęła, że dopiero jego syn, Jan „Sobiepan”,
wydał przywilej na grunt pod klasztor w mieście w roku 1643²⁸ i dofinansował prace
w roku 1646²⁹. Zakończenie budowy kościoła według Lorentz miało nastąpić w roku
1662, a jego konsekracja w roku 1665³⁰. Na podstawie tekstu wizytacji biskupiej z roku
1671 badaczka ustaliła, że niedawno ukończono dwie kaplice³¹. Przyjęła też, że w trakcie
pożaru miasta w 1671 r. wnętrze kościoła zostało wypalone, czego dowodem miały być

¹⁹ Ewa LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych w Zamościu. Architektura – Sztuka – Historia* (Zamość: Parafia Rzymskokatolicka pw. Zwiastowania NMP OO. Franciszkanów Konwentualnych w Zamościu, 2016). Zob. też: Jerzy FLAGA, „[Recenzja] Ewa Lorentz, «Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych w Zamościu. Architektura – Sztuka – Historia», Zamość 2016, ss. 199”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 109 (2018), s. 413–420.

²⁰ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 25.

²¹ *Ibid.*, s. 39.

²² *Ibid.*, s. 42.

²³ *Ibid.*, s. 43; informacja za: BARTOSZEWICZ, „Księga protokołów”, s. 412.

²⁴ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 43–44; informacja za: POTOCKI, *Zamość i jego instytucje*, s. 453.

²⁵ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 45, 77; budował m.in. pałac Zbaraskich w Pilicy, ale w źródłach był wzmiankowany jako budowniczy, nie projektant; zob. Jan JANCZYKOWSKI, „Zamek Jerzego Zbaraskiego w Pilicy – rezydencja militaris”, w: *Dzieło sztuki a konserwacja. Materiały LII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej SHS Kraków 20–22 XI 2003* (Kraków: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, 2004), s. 187.

²⁶ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 59.

²⁷ *Ibid.*, s. 61.

²⁸ *Ibid.*, s. 63.

²⁹ *Ibid.*, s. 65; za: Mikołaj STWORZYŃSKI, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej 1834 roku*, s. 63, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. 1815.

³⁰ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 71, 72.

³¹ *Ibid.*, s. 78. W toku rozważań Lorentz nie precyzuje, co ma na myśli pisząc „niedawno”.

prace nad nowym wyposażeniem prowadzone w początku lat 80. XVII w. Lorentz uznała też, że skoro zasięg zniszczeń był tak duży, to świątynia musiała mieć pierwotnie drewniany strop³². Zgodziła się z Kowalczykiem i Miłobędzkim, że budowę szczytów realizowano pod kierunkiem Jana Michała Linka, ale za ich projektanta uznała Jana Ignacego Delamarsa, który miał być odpowiedzialny także za projekt przykościelnej dzwonnicy³³. Lorentz uznała, że rozbudowę klasztoru ukończono w 1687 r.³⁴ Odnotowała konsekrację ołtarza głównego oraz ołtarzy w kaplicach bocznych w roku 1689³⁵, zaprezentowała przemiany wyposażenia i wystroju kościoła, jak też przybliżyła dzieje zabytku w XIX i XX w. Wykorzystując zachowaną dokumentację ikonograficzną, omówiła przebieg stopniowej rozbiorczy budowlanej i przystosowania jej do celów wojskowych³⁶.

Lorentz poświęciła też nieco miejsca zagadnieniu genezy formalnej architektury kościoła. Uznała, że artykulacja przedsiionka pozostaje w bezpośredniej zależności od fasady zburzonego w okresie międzywojennym kościoła S. Giacomo in Scossacavalli w Rzymie projektu Antonia da Sangalla młodszego³⁷. Przyjęła, że ściany kaplic, występujące poza linię magistralną, przypominają rozwiązanie zastosowane w kościołach karmelitów bosych w Wiśniczu Nowym i parafialnym w Koniecpolu³⁸, natomiast porządek koryncki występujący w nawie głównej i elewacjach miał być oparty na proporcjach zaprezentowanych w traktacie Jacopa Barozzi da Vignoli³⁹. Badaczka, zauważywszy podobieństwo między rozwiązaniem elewacji kościoła franciszkanów zamojskich a kompozycją elewacji kościoła S. Maria de Loreto w Rzymie, wysunęła hipotezę, że tak jak w przypadku włoskiej świątyni, zamojska budowla mogła mieć podobnie kontrastową kolorystykę⁴⁰. Z kolei w rozwiązaniu belkowania i oryginalnym opracowaniu kluczy w arkadach dopatrzyła się analogii z budowlami Mattea Trapoli⁴¹. Podkreśliła też, że charakter detalu wykonanego w latach 1627–1632 był odmienny od typowych dekoracji stosowanych przez muratorów lubelskich⁴².

Zaprezentowany pokrótce przegląd literatury dowodzi, że właściwie nie dysponujemy opracowaniem, które przesądziłoby o autorstwie projektu kościoła zamojskich franciszkanów. Próby wskazania genezy formalnej budowli również nie są zadowalające. Należałoby też nieco dokładniej przyjrzeć się rekonstrukcji budynku, w czym pomocne będą nie tylko wnioski konserwatorskie, ale też nieznanne bądź niecytowane w kontekście badań nad kościołem XVII-wieczne źródła.

Historia zabytku

Franciszkanie konwentualni zostali sprowadzeni do Zamościa przez pierwszego ordynata, Jana Zamoyskiego. Najwcześniejsza informacja o ich pobycie na Przedmieściu Lwowskim pochodzi z 1591 r., ale dopiero od roku 1603 są wspomniani jako opiekuno-

³² Ibid., 78.

³³ Ibid., s. 81, 83, 85.

³⁴ Ibid., s. 87.

³⁵ Ibid., s. 92.

³⁶ Ibid., s. 139–175.

³⁷ Ibid., s. 77.

³⁸ Ibid., s. 101, przyp. 61.

³⁹ Ibid., s. 75, s. 101, przyp. 62.

⁴⁰ Ibid., s. 101, przyp. 63.

⁴¹ Ibid., s. 75; s. 101, przyp. 64.

⁴² Ibid., s. 76.

wie kościoła pw. Świętego Krzyża oraz znajdującego się obok niego szpitala⁴³. Już wówczas zakonnicy zabiegali u ordynata o przeniesienie konwentu do ufortyfikowanego miasta. O ich staraniach w tej kwestii wiemy dzięki opracowaniu Bartoszewicza, którego wnioski znalazły potwierdzenie w późniejszych, zachowanych dokumentach⁴⁴.

Na mocy ustaleń kapituły zakonnej w Drohiczynie w 1625 r. gwardianem klasztoru zamojskiego został Ambroży z Wieruszowa⁴⁵. Podczas obrad przedstawił on pismo nowego ordynata, Tomasza Zamoyskiego, który proponował franciszkanom zamianę zysku z dochodów wójta w Szczebrzeszynie na zyski ze wsi Heża⁴⁶. Na kolejnym posiedzeniu kapituły gwardian zamojski skarżył się, że klasztor nie ma odpowiedniego zabezpieczenia w postaci nadania ziemskiego⁴⁷. Ta uwaga jest istotna o tyle, że świadczy o opieszałości ordynata w kwestii przeniesienia konwentu z przedmieścia do miasta, typowej także dla jego późniejszych działań. Jak wynika z protokołów kapituły, klasztor zamojski ciągle nie miał kanonicznej erekcji, która miała być uzyskana przez prowincjała u generała zakonu i nuncjusza⁴⁸. Kapituła zdecydowała, że zakonnicy będą prosić Zamoyskiego o spełnienie ostatecznej woli ojca i darowanie gruntu pod nowy klasztor w granicach fortyfikacji miejskich⁴⁹. Gwardian szybko przystąpił do działania i w 1626 r., wraz z prowincjałem Albertem Ghizą, wysłał do magnata prośbę o darowanie gruntu pod klasztor *intra muros*⁵⁰. Rok później Tomasz Zamoyski wystawił dokument, w którym darował dawną Giełdę franciszkanom⁵¹. Dzięki badaniom Bartoszewicza wiemy, że w 1631 r. ordynat, przed podróżą odbytą w celach zdrowotnych do Czech, zabronił franciszkanom przyjmowania darowizn w postaci gruntów w innych częściach miasta i zakazał też ich zakupu⁵². Oznacza to, że magnat pragnął wznieść w tym konkretnym miejscu konwent i kościół. Pobudki tej decyzji wymagają osobnego komentarza. Zamoyski zdecydował przy tym, że przez bliżej nieokreślony czas dochody z Heży będzie można przeznaczyć na budowę nowego konwentu. Zobowiązał się też, że w przeciągu pięciu lat co roku będzie łożył na budowę 1600 złotych. Ustalenia te zostały zatwierdzone przez kapitułę w 1632 r.⁵³ Nie ma tu mowy o rozpoczęciu prac nad budową kościoła w Zamościu, najwyraźniej wciąż coś stało temu na przeszkodzie. Nie wydaje się jednak, by były to względy wyłącznie finansowe czy kłopoty zdrowotne fundatora, z powodu których w 1633 r. odbył pielgrzymkę do Loreto⁵⁴.

18 lutego 1636 r. Zamoyski wydał przywilej fundacyjny kościoła i klasztoru franciszkanów w miejscu dawnej Giełdy, zwanym w dokumencie „Miejscem SS. Annunciatæ w mieście, przy Bramie Lwowskiej”, tłumacząc swą decyzję dawną obietnicą ojca. Jak

⁴³ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 19.

⁴⁴ BARTOSZEWICZ, „Księga protokołów”, s. 392; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 13, 19, 25.

⁴⁵ BARTOSZEWICZ, „Księga protokołów”, s. 392.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 398.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 399.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 40.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 400.

⁵⁰ Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich (dalej: AGAD AZ), sygn. 409, Seria I korespondencji. Korespondencja Tomasza Zamoyskiego drugiego ordynata. Listy różnych osób do Tomasza Zamoyskiego z lat 1620–1629, s. 78–79.

⁵¹ Kraków, Biblioteka XX. Czartoryskich, Dz. Rękopisów, sygn. 3424 (dalej: BCz 3424), *Liber magistralis auctorum conventus Zamoscensis Fratrum Minorum S. Francisci scriptus per fr. Laurentium Grzybowski*, s. 84.

⁵² BARTOSZEWICZ, „Księga protokołów”, s. 412.

⁵³ *Ibid.*, s. 85.

⁵⁴ AGAD AZ, sygn. 2375, Akta majątkowo-prawne Zamoyskich. Sprawy majątkowo-rodzinne, s. 327.

czytamy w dokumencie, wyznaczył pod budowę obszar od Bramy Lwowskiej ku Ruskiej Cerkwi i wałom, nakazując zakonnikom, by w razie oblężenia umożliwili obrońcom dostęp do tego terenu⁵⁵. Wyznaczona działka budowlana miała kształt trapezu prostokątnego, wciśniętego między zabudowę miejską i fortyfikacje. Dopiero w tym momencie zakonnicy mogli zająć się budową nowego konwentu.

Według relacji Stanisława Żurkowskiego, dworzanina Zamoyskiego, 13 czerwca 1637 r. ordynat Tomasz „sam swemi rękami lubo bardzo schorzały, z Jej M. Panią małżonką, synem i córkami, x. dziekanem Starniglem, angularem lapidem summa cleri in assistentia, acsplendoraeicit, budynku wspaniałego (jako widzimy) censum annulem suppeditari voluit”⁵⁶. Ordynat zdążył jeszcze przed śmiercią, która nastąpiła w 1638 r., wyasygnować na jego budowę sumę 1600 florenów⁵⁷. Prace rozpoczęły się zapewne już po zgonie Zamoyskiego. Informacje o ich początku i dofinansowaniu potwierdza treść kazania franciszkanina Marka Ławrynowicza wygłoszonego w 1639 r. z okazji obchodów rocznicy zgonu magnata, w którym kaznodzieja odnotował: „[...] y lubo w murach Kościoł zachelichmy murować [...] Giełda rozwalona a mieyscem iey oddanym y poświęconym na Kościoł y Klasztor Zakonu naszego. Ani ta summa abo jałmużna którą na to odłożył aby pomieniony kościół y z Klasztorem mógł być co prędzey dokończony”⁵⁸.

Po śmierci Tomasza Zamoyskiego pieczę nad ordynacją sprawowała wdowa po nim Katarzyna z Ostrojskich (zm. 1642). Jego syn Jan objął samodzielną władzę dopiero w roku 1649. Lata 1643–1649 musiały być trudne zarówno dla franciszkanów, jak i dla młodego ordynata, mamy bowiem dowody, że jego małoletniość wykorzystywali dworzanie, którym nadał wiele przywilejów, cofniętych ostatecznie specjalnym dokumentem⁵⁹. W 1643 r. gwardian Ambroży uzyskał u Jana potwierdzenie przywileju wydanego przez Tomasza. Wiadomo jednak, że mimo prac nad budową kościoła na działce wyznaczonej przez drugiego ordynata ciągle stały budynki nienależące do franciszkanów⁶⁰, które zakonnicy ostatecznie wykupili⁶¹.

Pomijane dotąd przez badaczy wtrącenie w cytowanym tekście Żurkowskiego – „jako widzimy” – dowodzi, że w momencie wydania druku (czyli w 1643 r.) prace musiały być na tyle zaawansowane, że można już było ocenić rozmiary i wygląd wznoszonego kościoła. Moment publikacji biografii autorstwa Żurkowskiego jest zbieżny z datowaniem wzmianki o darowiznie Stanisława Sarbiewskiego, starosty grabowieckiego, który zapisał klasztorowi zamojskiemu wieś Zaborce. Dochody z tej miejscowości miały być przeznaczone na kaplicę Loretańską przy kościele franciszkanów w Zamościu. Darowiznę Sarbiewskiego zatwierdził sejm warszawski w roku 1647⁶².

Do tej pory dysponowaliśmy niepotwierdzonymi informacjami, że „Sobiepan” starał się dofinansować fundację swojego ojca⁶³. Udało się znaleźć podpisane przez gwardiana

⁵⁵ BCz 3424, s. 84.

⁵⁶ Stanisław ŻURKOWSKI, *Żywot Tomasza Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego*, wyd. Aleksander BATOWSKI (Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1860), s. 160. Wydarzenie to potwierdzono też w: BCz 3424, s. 85.

⁵⁷ BCz 3424, s. 85.

⁵⁸ Marek ŁAWRYNOWICZ, *Stella quasi cadens abo Kazanie na anniwersarz [...] Thomasza Zamoyskiego kanclerza wiel. koronne[go] generała krakowskiego, knyszenskiego [...]* (We Lwowie: w drukarni Michała Słoski, 1639), k. D-Dv.

⁵⁹ KOWALCZYK, „Dwór artystyczny Jana Zamoyskiego”, s. 122.

⁶⁰ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 65–66.

⁶¹ BCz 3424, s. 85.

⁶² LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 63.

⁶³ Notatkę o dofinansowaniu budowy przez ordynata w 1646 r., pochodzącą dopiero z XIX w. i nieopartą żadnymi



1. Jacek Chylicki, Adoracja Matki Bożej z Dzieciątkiem przez świętych Jana Kantego i Antoniego Padewskiego, 2. poł. XVII w., fragment z widokiem kościoła franciszkanów w Zamościu, kościół parafialny w Bukowinie. Fot. Aleksander Stankiewicz

klasztoru pokwitowanie odbioru sumy 1800 złotych polskich, przeznaczonej „na murywanie kościoła naszego”, darowanej przez Jana „Sobiepana” w 1649 r.⁶⁴ W 1655 r. franciszkanie uzyskali zgodę na przeniesienie się do nowo zbudowanego konwentu w Zamościu⁶⁵. Z powodu wojny polsko-szwedzkiej przeciągały się jednak prace nad ukończeniem świątyni. W 1657 r. wizytator Franciszek Łąznikowski odnotował problemy z wynagrodzeniami dla rzemieślników i robotników wiejskich⁶⁶. Z kolei rok później wybuchł pożar, który strawił część południowej zabudowy miasta i dotknął też dachu kościoła⁶⁷. Zniszczenia nie mogły być znaczne, skoro w roku 1660, w czasie pobytu w Zamościu, król Jan Kazimierz wraz z żoną Marią Ludwiką Gonzagą wysłuchali mszy świętej w jeszcze nieukończonym kościele. Królowa skorzystała też z klasztornej bramy prowadzącej na wały i udała się na spacer⁶⁸. W trakcie wizytacji w 1662 r. stwierdzono, że zasadnicze prace nad budową świątyni są zakończone⁶⁹. Jej poświęcenia dokonał biskup sufragan chełmski Mikołaj Świrski 12 marca 1665 r.⁷⁰ W 1671 r. wzmiankowano niedawne ukończenie dwóch kaplic⁷¹. Zakończenie prac nad budową, wystrojem i wyposażeniem było możliwe dzięki pomocy finansowej Jana Zamoyskiego, który spłacił długi zakonników, uwolnił z zastawu srebra kościelne⁷², a w testamencie przeznaczył dla franciszkanów sumę tysiąca złotych⁷³. Darowizny te były z pewnością pomocne, zwłaszcza z uwagi na kryzys monetarny, trwający w Rzeczypospolitej w latach 60. XVII w.⁷⁴

danymi źródłowymi, można zakwestionować; zob. STWORZYŃSKI, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamoyskiej*, s. 63.

⁶⁴ AGAD AZ, sygn. 2526, Akta gospodarczo-administracyjne Zamoyskich. Kasa Zamoyskich do końca XVIII wieku, s. 30.

⁶⁵ BCz 3424, s. 58.

⁶⁶ Ibid., s. 60.

⁶⁷ Ryszard SZCZYGIEL, „Zamość w czasach staropolskich”, w: *Czteryście lat Zamościa*, red. Jerzy KOWALCZYK (Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 1983), s. 111.

⁶⁸ Bazyl RUDOMICZ, *Efemeros czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, tłum. Władysław Froch, oprac. Marian L. Klementowski (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2002), t. 1, s. 177.

⁶⁹ BCz 3424, s. 73. Zarys ukończonej świątyni ilustruje plan w *Histoire de Stanislas Jablonowski de Jonsaca* opublikowany dopiero w 1774 r.; zob. Wojciech PRZEGON, Jakub ŻYGAWSKI, *Kartograficzne Zamostiana* (Kraków-Zamość: Poligrafia Salezjańska, 2018), s. 63, 106, il. 31.

⁷⁰ BCz 3424, s. 80.

⁷¹ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 78.

⁷² Ibid., s. 80.

⁷³ AGAD AZ, sygn. 2375, Akta majątkowo-prawne Zamoyskich. Sprawy majątkowo-rodzinne, s. 354.

⁷⁴ Paweł NIZIOLEK, „Geneza kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. w opinii szlachty województwa krakowskiego”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 75 (2015), s. 249–255.

W 1672 r. w Zamościu miał miejsce kolejny pożar, w czasie którego spłonęła znaczna część miasta, a konwent franciszkanów uległ uszkodzeniom. Większość badaczy przyjęła, że ogień całkowicie zniszczył drewnianą zabudowę południowo-wschodniej części miasta, a także klasztor minorytów⁷⁵. Uszkodzenia kościoła nie mogły być jednak znaczne, skoro w wizytacji sporządzonej w 1676 r. wspomniano „sklepienia tak w kościele iako y w kaplicach sztukatorską robotą rżniętą y na nim obrazy malowane a kopuły w kaplicach także sztukatorską robotą złociste y malowane”⁷⁶. W świetle tej wzmianki jest raczej pewne, że kościół nigdy nie miał stropu drewnianego, jak proponowała Lorentz⁷⁷. W tym czasie dach kościoła musiał być zwieńczony pokrytą blachą wieżyczką na sygnaturkę, która widoczna jest na jednym z obrazów przechowywanych obecnie w kościele parafialnym w Bukowinie⁷⁸ (il. 1). Wieża ta nie została ukazana na kolejnym znanym widoku miasta z roku 1704⁷⁹. Wziąwszy pod uwagę fakt, że szlachta zebrana na sejmiku ziemskim w Chełmie zdecydowała o przyznaniu konwentowi zaledwie stu złotych na odbudowę⁸⁰, można przyjąć, iż zniszczenia kościoła musiały być istotnie niewielkie.

Wspomniany tekst wizytacji z 1676 r. pozwala ustalić nieznanne dotąd szczegóły dotyczące wystroju i przestrzeni liturgicznej świątyni sprzed prac prowadzonych w latach 80. XVII w.⁸¹ W kościele znajdowało się dziewięć ołtarzy: główny, w którym umieszczony był „krucyfix rżnięty w ramie robotą snycerską y położony y z pręgami przy Kaplicy Loreckiej”, „w kaplicy po prawej stronie ołtarz S. Franciszka”, ołtarz św. Antoniego Padewskiego w kaplicy jego wezwania, Matki Bożej Szkaplerznej, św. Anny, przy którym stała „kazalnica noviter wystawiona snycerską robotą o trzech wieżach, św. Walentego, naprzeciwko niego ołtarz „N. P. Conceptionis”, następnie ołtarze św. Barbary i Anioła Stróża⁸². Wizytator wspomniał, że wewnątrz kościoła zgromadzone były materiały budowlane⁸³. Zapewne były przygotowane na ukończenie Domku Loretańskiego, „w wielkim chórze wymurowanego tylko z fundamentów”⁸⁴. Wystrój wnętrza uzupełniał „chór

⁷⁵ SZCZYGIEL, „Zamość w czasach staropolskich”, s. 111.

⁷⁶ Biblioteka Naukowa Uniwersytetu Wileńskiego, Inwentarze klasztorów franciszkańskich prowincji ruskiej i litewskiej 1665–1676, sygn. F4–A3862 (dalej: BNUW F4–A3862), s. 359.

⁷⁷ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 78.

⁷⁸ Zdania na temat datowania płótna są podzielone. Proponowano połowę XVII w.; zob. Adam KLIMEK, „Nieznany widok Zamościa”, *Ochrona Zabytków* 10, nr 1 (1957), s. 48; MIŁOBĘDZKI, „Ze studiów nad urbanistyką Zamościa”, il. 10, s. 83. Próbowano też doprecyzować czas jego powstania na lata 1657–1665; zob. Zofia BARANOWSKA, Hanna SYGIETŃSKA, „Rynek zamojski w XVII wieku”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 12, z. 1 (1967), s. 51. Wiązano jego powstanie z konsekracją świątyni; zob. LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 99, przyp. 43. Bardziej prawdopodobne, że powstanie obrazu było związane z Akademią Zamojską, do której należała Bukowina. Patronem uczelni od 1702 r. był Jan Kanty, beatyfikowany dopiero w roku 1680. Malarzem mógł być Jacek Chylicki; zob. Piotr KONDRACIUK, „Pamiętki Akademii Zamojskiej w zbiorach Muzeum Okręgowego w Zamościu”, w: *Akademia Zamojska i jej tradycje* (Zamość: Muzeum Okręgowe, 1994), s. 140, przyp. 46; Id., „Malarze realizujący zamówienia dla kościołów w ordynacji zamojskiej w XVII i XVIII w.”, w: *Do piękna przyrodzonego. Sesja naukowa na temat rozwoju sztuki sakralnej od X–XX w. na terenie dawnych diecezji chełmskich kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego i grekokatolickiego* (Chełm: Chełmskie Towarzystwo Regionalne, 2003), s. 248–250. Z ostrożnością można przyjąć, że obraz powstał po wspomnianej beatyfikacji Jana Kantego.

⁷⁹ PRZEGOŃ, ŻYGAWSKI, *Kartograficzne Zamostiana*, s. 107, 108.

⁸⁰ KANTAK, *Franciszkanie polscy*, s. 348; Robert KOZYRSKI, „Mecenat – różnorodne formy wspierania działalności Kościoła przez sejmik ziemi chełmskiej w latach 1648–1717”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 85 (2006), s. 128.

⁸¹ Sporządzony w trakcie wizytacji inwentarz tkanin, obrazów, ksiąg i argentiów liczy aż dwadzieścia stron i z pewnością zasługuje na osobne opracowanie.

⁸² BNUW F4–A3862, s. 359.

⁸³ Ibid., s. 366v.

⁸⁴ Ibid. s. 367.

górnym przez kościół marcypanowaną robotą na którym jest Pozytyw o głosach jedenastu”⁸⁵. Aneksy po bokach prezbiterium były piętrowe. Nad zakrystią znajdowało się „mieszkanie z piecem”, natomiast „naprzeciwko także nad zakrystią biblioteka sklepiona”⁸⁶.

W 1680 r. przedstawiono wizytatorowi zakonnemu Marcjanowi Michałowskiemu projekt odbudowy klasztoru. Zaakceptował on plan, ale polecił też, by połączyć przejściami dormitorium z chórem oraz klasztor z zakrystią, a także zainstalować kratę w prezbiterium jako przegrodę chórową⁸⁷.

W latach 80. XVII w. realizowano dalsze prace w kościele. Polegały one na ukończeniu budowy świątyni, a także modernizacji starego wyposażenia. Jak wynika z zachowanych rachunków, w sierpniu roku 1680 prace budowlane realizował warsztat majstra Jerzego. Wymieniono także strycharza, pomocników muratorów i górnika odpowiedzialnego za dostarczenie kamiennych elementów. Wyższe od nich wszystkich wynagrodzenie pobierał natomiast komendant twierdzy zamojskiej Jan Michał Link⁸⁸. Co istotne, w latach 1681–1683 na liście płac wymieniono malarza Jacka, który malował obrazy i ściany we wnętrzu kościoła, snycerza Stanisława oraz stolarza pracujących nad wykonaniem stali zakonnych i ram do obrazów⁸⁹. Powstałe wówczas płótna słusznie powiązano z zachowanymi do dziś scenami z życia Matki Bożej, a wspomnianego malarza identyfikowano z Jackiem Chylickim⁹⁰. Przytoczone wzmianki o pracach budowlanych przeprowadzonych przez majstra Jerzego pod kierunkiem Linka dowodzą, że roboty te nie mogły mieć dużego zakresu i być może polegały wyłącznie na budowie lub nadbudowie szczytów świątyni. W kwietniu i maju roku 1683 wypłacono wynagrodzenie majstrowi mularskiemu Michałowi Palerowi oraz jego podwładnym i jeszcze raz Linkowi. Wzmiankowano też zapłatę robotnikom za „rozwalenie Loretu”⁹¹. Z tego samego roku pochodzi informacja o zapłacie czterech złotych cieśli za prace przy dachu kościoła⁹². W tym czasie musiała zostać wzniesiona także dzwonnica przykościelna, która widnieje na panoramie Zamościa z 1704 r.⁹³, oraz przedproże. 4 września 1689 r. biskup chełmski Stanisław Święcicki dokonał ponownej konsekracji świątyni. Poświęcono wówczas również trzy ołtarze: główny pod wezwaniem Zwiastowania NMP oraz dwa boczne w kaplicach świętych Franciszka Serafickiego i Antoniego Padewskiego⁹⁴.

W tym miejscu trzeba poświęcić chwilę uwagi wspomnianemu Domkowi Loretańskiemu. Wiadomo, że Tomasz Zamoyski wraz z żoną Katarzyną, po powrocie z pielgrzymki do Loreto w roku 1633, ufundowali w kolegiacie zamojskiej kaplicę noszącą wezwanie Matki Bożej Loretańskiej⁹⁵. Jak wcześniej wspomniano, Stanisław Sarbiewski sfinansował w 1647 r. budowę kaplicy loretańskiej w kościele minorytów⁹⁶. Najwyraźniej inwestycja ta

⁸⁵ Ibid., s. 359.

⁸⁶ Ibid., s. 367.

⁸⁷ BCz 3424, s. 108–109.

⁸⁸ Ibid., s. 5, 21.

⁸⁹ Ibid., s. 87, 92, 157, 161–162.

⁹⁰ OSTRÓWKA, „Wyposażenie kościoła o.o. Franciszkanów”, s. 68–71; KONDRACIUK, „Malarze realizujący zamówienia dla kościołów w ordynacji zamojskiej”, s. 247; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 111.

⁹¹ BCz 3424, s. 157–158.

⁹² Ibid., s. 175.

⁹³ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 83, 85.

⁹⁴ Ibid., s. 92.

⁹⁵ Andrzej KUSZTELSKI, Zofia KURZAWA, *Kult loretański w sztuce Rzeczypospolitej (koniec XVI – początek XIX w.)* (Poznań: Wydawnictwo Wydziału Teologicznego UAM, 2012), s. 281.

⁹⁶ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 63.

2. Kościół franciszkanów
w Zamościu,
prześcionek od strony
południowo-zachodniej,
stan w 2010 r.
Fot. Aleksander
Stankiewicz



z różnych powodów opóźniła się i została zrealizowana dopiero w 1676 r.⁹⁷ Co istotne, wedle wizytacji z tego roku Domek Loretański wznoszono w „chórze wielkim”, a więc w nawie głównej. Umieszczenie Loretu we wnętrzu świątyni nie było w XVII w. niczym niezwykłym. Takie rozwiązanie funkcjonowało od roku 1627 w kościele augustianów w Wiedniu, gdzie budynek domku stanął w nawie głównej od strony wejścia⁹⁸. Z kolei w wileńskim kościele jezuitów pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty Domek Loretański znajdował się w samym prezbiterium (przed 1640)⁹⁹. Podobne do wiedeńskiego rozwiązanie funkcjonowało krótko w kościołach franciszkanów (ok. 1664) oraz bernardynów (1664–1747) w Poznaniu¹⁰⁰. Ostatecznie, zapewne z powodu chęci lepszego wyeksponowania ołtarza głównego, zamojscy franciszkanie zdecydowali się rozebrać Loret. Domek Loretański stanął jednak wkrótce przy ich dawnym kościele na Przedmieściu Lwowskim¹⁰¹.

Katastrofą poważniejszą od pożogi z 1672 r. był kolejny pożar z roku 1710, który spowodował zniszczenia w mieście, a także, jak wynika ze źródeł dotąd niecytowanych w kontekście historii kościoła, w klasztorze minorytów. Na sejmiku w Sądowej Wiszni zdecydowano przyznać franciszkanom zamojskim kwotę 1200 złotych¹⁰². Najwyraźniej suma ta nie pokryła wszystkich koniecznych wydatków związanych z naprawami. W wizytacji z roku 1717 nadal wzmiankowano konieczność remontu konwentu¹⁰³. Prace te przeprowadzono dopiero w roku 1769¹⁰⁴.

W 1783 r., na mocy decyzji cesarza Austrii Józefa II, franciszkanie zamojscy musieli opuścić klasztor, a rok później zamieszkały w nim sprowadzone ze Lwowa Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. W 1787 r. zakonnicy powrócili do swojego konwentu, który zajmowali do roku 1808, kiedy to kościół zaadaptowano na magazyn, a w klasztorze znalazły swoją siedzibę szpital i kancelaria wojskowa¹⁰⁵. W 1813 r., podczas rosyjskiego oblężenia twierdzy zamojskiej, uszkodzone zostały dachy klasztoru i kościoła. Po włączeniu

⁹⁷ Ibid., s. 367.

⁹⁸ KUSZTELSKI, KURZAWA, *Kult loretański w sztuce Rzeczypospolitej*, s. 77–78.

⁹⁹ Ibid., s. 87.

¹⁰⁰ Ibid., s. 264, 265–266.

¹⁰¹ Ibid., s. 282.

¹⁰² KOZYRSKI, „Mecenat – różnorodne formy wspierania działalności Kościoła”, s. 133.

¹⁰³ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 93.

¹⁰⁴ Ibid., s. 94.

¹⁰⁵ Ibid., s. 139.



3. Kościół franciszkanów w Zamościu, wewnątrz dawnej nawy głównej, stan w 2010 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz



4. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok od strony wschodniej, stan w 2010 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz

Zamościa w granice Królestwa Kongresowego zdecydowano się na przebudowę większości świątyń i świeckiej zabudowy miasta. W 1817 r. sporządzono pierwszy, niezrealizowany projekt przebudowy kościoła franciszkanów na magazyn, w 1820 r. zdemontowano i usunięto całe wyposażenie świątyni, a w 1821 r. oczyszczono krypty z pochówków, rozebrano klasztor i dzwonnice, a także przedproże. Przed tymi pracami, w 1820 r. powstały przekrój podłużny świątyni, pokazujący ogólny pierwotny wygląd wnętrza, oraz dwa rysunki fasady¹⁰⁶. W związku ze zorganizowaniem w świątyni koszar artylerii jej wnętrze podzielono za pomocą drewnianych stropów na cztery kondygnacje i wykuto dodatkowe okna w dolnej partii ścian nawy głównej. Wysokie okna naw bocznych podzielono na mniejsze otwory, wprowadzono nowe obramienia, skuto część profilowania gzymsu obiegającego całą budowlę. Przekształcono podziały artykulacji dolnej partii elewacji wschodniej i wykuto w niej nowe przejście. Nad przedsionkiem wzniesiono trójkątny fronton¹⁰⁷. Efekt tych prac świetnie ilustrują wspomniane fotografie autorstwa Kazimierza Strzeleckiego z 1877 r. oraz Jana Strzyżowskiego z 1892 r.¹⁰⁸ W 1895 r., w związku z przebudową budynku na koszary kozaków, ostatecznie strącono wciąż istniejące szczyty kościoła i obniżono wysokość nawy głównej, burząc jej sklepienia¹⁰⁹. Stare, zniszczone kapitele pilastrów na części elewacji zastąpiono gipsowymi odlewami, wzorując się na wciąż zachowanych elementach¹¹⁰.

W początku lat 20. XX w. prowincjał franciszkanów Alojzy Karwacki starał się o odzyskanie dawnego kościoła i gruntów w mieście, ale ostatecznie w świątyni znalazły swoją siedzibę sejmik powiatowy oraz Dom Ludowy Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1926 r. w odremontowanym gmachu zorganizowano kino „Stylowy”, a w latach 30. XX w., oprócz kina, w budynku funkcjonowały teatr, Sejmikowy Dom Ludowy, wspomniany sejmik powiatowy i Muzeum Regionalne¹¹¹. Z kolei w latach 1927–1929 na placu, na którym stał dawniej klasztor, urządzono dworzec autobusowy. W czasie II wojny światowej w kościele mieściły się niemiecki dom żołnierza oraz kasyno, a w jego części wschodniej funkcjonował kinoteatr „Kapitol”. W 1946 r. w budynku zorganizowano Państwowe Liceum Plastyczne, a w jego części wschodniej kino „Stylowy”. W 1994 r. część dawnego kościoła pełniącą funkcję kina zwrócono franciszkanom¹¹². W 2006 r. szkołę przeniesiono do nowej siedziby, a zakonnicy przeprowadzili remont w swojej części dawnej świątyni. Zdemontowano wówczas scenę, balkony, odkryto sklepienia naw bocznych i pozostałości artykulacji nawy głównej do wysokości dawnego belkowania¹¹³ (il. 2–4).

W latach 2017–2021 przeprowadzono gruntowną rewaloryzację zabytku¹¹⁴. Poświęcenia odbudowanej świątyni dokonano 17 września 2021 r.¹¹⁵

¹⁰⁶ Przekrój reprodukowany w: MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku*, t. 2, s. 236, il. 672; KURZEJ, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, s. 209; il. 166; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 68, il. 5.

¹⁰⁷ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 144–151.

¹⁰⁸ *Ibid.*, s. 155.

¹⁰⁹ *Ibid.*, s. 156. Niezrealizowany projekt przebudowy na koszary przechowywany w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Depart. IV, sygn. 3921.

¹¹⁰ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 157.

¹¹¹ *Ibid.*, s. 160; na części kapiteli znalazła się data 1895; zob. Antoni STOMPÓR, *Dokumentacja konserwatorska z prac przy detalu architektonicznym elewacji kościoła pofranciszkańskiego w Zamościu*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1984.

¹¹² LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 168.

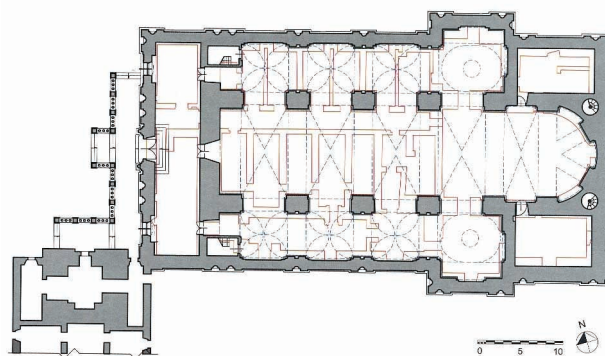
¹¹³ *Ibid.*, s. 169.

¹¹⁴ Urszula KIELLER-ZAWISZA, „Staję się takim jakim byłem w XVII w.”, *Lubelski Inżynier Budownictwa*, nr 52 (2019), s. 14, 17.

¹¹⁵ Jan CIOS, *Poświęcenie ołtarza i kościoła pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie*, „Życie Zamościa”, <https://>

5. Rzut kościoła franciszkanów
w Zamościu wraz z zaznaczoną pierwszą
kondygnacją piwnic.

Repr: wg Ewa Lorentz, *Dziedzictwo
Franciszkanów Konwentualnych
w Zamościu. Architektura – Sztuka
– Historia, Zamość 2016, s. 48, il. 11*



Rekonstrukcja

Odtworzenie wyglądu XVII-wiecznego kościoła jest możliwe dzięki analizie architektury częściowo przekształconego zabytku, zachowanych planów, projektów i zdjęć pochodzących z XIX w., a także dokumentacji sporządzonej w trakcie konserwacji budowli oraz ostatniej odbudowy¹¹⁶. Zabieg ten będzie pomocny przy próbie atrybucji i wskazania zakresu kolejnych prac budowlanych i, jak się okaże, pozwoli na w miarę obiektywną ocenę dokonanej w latach 2017–2021 restauracji.

Kościół franciszkanów zamojskich jest bazyliką orientowaną, składającą się z trójnawowego korpusu poprzedzonego przedsionkiem, dwóch kaplic zamykających ciąg naw bocznych oraz prezbiterium flankowanego po bokach aneksami. Nawa główna świątyni podzielona jest na cztery, a nawy boczne na trzy przęsła. Prezbiterium jest jednonawowe i zamknięte wewnątrz półkoliście, a na zewnątrz ścianą prostą. Wspomniane kaplice, wzniesione na rzucie zbliżonym do kwadratu, są otwarte do naw arkadami i nakryte kopułami z latarniami na żagielkach. Zewnętrzne ściany kaplic zostały nieco wysunięte ze zblokowanej bryły świątyni (il. 5).

Według zachowanego przekroju podłużnego kościoła, sporządzonego już po rozmontowaniu wyposażenia w 1820 r., artykulację nawy głównej tworzyły pary korynckich pilastrów stojących na postumentach, nałożone na lica czworobocznych filarów wspierających arkady międzynawowe (il. 6). Filary stykające się ze ścianą zachodnią korpusu były pozbawione pilastrów. W części prezbiterium analogiczne podziały porządkowe nałożono bezpośrednio na ściany, a szerokość arkad tworzących na nich płytkie wnęki była o połowę mniejsza od arkad międzynawowych. Wspomniane pilastry wspierały szerokie belkowanie obiegające wnętrze całego kościoła, złożone z architrawu, gładkiego

zyciezamoscia.pl/reportaze/poswiecenie-oltarza-i-kosciola-pw-zwiastowania-najswietszej-maryi-pannie/ [dostęp 4 XI 2022].

¹¹⁶ Ewa LORENTZ, *Detal architektoniczny dawnego kościoła franciszkanów w Zamościu. Dokumentacja historyczno-konserwatorska*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1985; Włodzimierz BENTKOWSKI, Urszula FIDECKA, *Badania architektoniczne elewacji dawnego kościoła franciszkanów w Zamościu*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1987–1989; Ewa LORENTZ, *Dawny kościół franciszkanów. Dokumentacja konserwatorska z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w latach 1986–1989*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1989; Bogumiła SAWA-SROCYŃSKA, *Dawny klasztor franciszkanów w Zamościu. Dokumentacja historyczna*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1990; Leszek DZIUBA, *Ekspertyza stanu technicznego budynku kościoła OO. Franciszkanów w Zamościu, czerwiec, 2005*, maszynopis w zbiorach WUOZ w Lublinie, Delegatura w Zamościu. Za udostępnienie części dokumentacji oraz przydatnych informacji dziękuję inż. Sebastianowi Ćwierzowi.



6. Przekrój podłużny kościoła franciszkanów w Zamościu, 1820,
Muzeum Zamojskie w Zamościu

fryzu oraz fazowanego gzymsu z mutulusami. Niezwykłym rozwiązaniem było wprowadzenie masywnych zdobionych kluczy w arkadach stykających się z architrawem, który na ich osiach był wyraźnie przełamany. Ponad nimi, w partii fryzu, umieszczone były niewielkie, półkolistie zamknięte wnęki zdobione po bokach spływami. Ponad pilastrami, we fryzie, zawieszono były festony. Belkowanie na osiach par pilastrów oraz wnęk we fryzie było wyłamane. Na podstawie przekroju świątyni trudno powiedzieć, jakiego rodzaju dekoracja zdobiła pachy arkad (il. 7). Ponad belkowaniem znajdowała się jeszcze attyka. W oparciu o badania architektoniczne przeprowadzone w trakcie rekonstrukcji udało się ustalić, że artykulację naw bocznych stanowiły pary pilastrów tokańskich wspierające pary gurtów, które rozdzielały poszczególne przęsła. Nawę główną oraz prezbiterium nakrywało równej wysokości sklepienie kolebkowe z lunetami, wsparte na pojedynczych gurtach odpowiadających szerokości każdej z par pilastrów. Pokrywały je dekoracje malarskie i sztukaterie, co zgadzałyby się ze wzmiankami w wizytacji z roku 1676 oraz rachunkami z lat 80. XVII w.¹¹⁷ Przedśwój świątyni był pozbawiony artykulacji, nakryty sklepieniem kolebkowym poprzecznie w stosunku do korpusu.

Podziały wnętrza w kaplicach zamykających nawy boczne od strony wschodniej wyznaczały filary, na które nałożono pojedyncze pilastry tokańskie. W ich wschodnich ścia-

¹¹⁷ BCz 3424, s. 87, 92, 157, 161–162; BNUW F4–A3862, s. 359.

nach, sąsiadujących z aneksami flankującymi prezbiterium, znajdują się zamknięte półkoliście wnęki¹¹⁸. Dysponujemy fotografiami z końca XIX w. oraz przekrojem poprzecznym budowli, na którym ukazano także widoczne z zewnątrz bębny oraz blaszane pokrycia wraz z latarniami. Na podstawie tych skromnych przekazów ikonograficznych, jak też ze względu na znaczny stopień rozbiórki tej partii budowli nie da się właściwie ustalić, jak były przesklepione. Zachowane pierwotne podstawy kopuł mają rzut zbliżony do czworoboku o zaokrąglonych narożnikach. Ponieważ w przypadku obu kaplic zachowały się tambury, prawdopodobnym wydaje się, że obydwie nakryte były kopułami.

Co zastanawiające, z planu kościoła sporządzonego w 1820 r. i przerysowanego w 1922 r. przez Edwarda Kranza¹¹⁹ wynika, że arkady międzynawowe na wysokości kaplic były przesunięte nieco w stronę zachodnią. Dopiero na etapie inwentaryzacji i prac budowlanych udało się ustalić, że jest to błąd rysownika, a przesunięcie arkad nie znajduje potwierdzenia w układzie zachowanych filarów. O jego słabym w gruncie rzeczy przygotowaniu do sporządzania rysunków świadczy fakt, że ściany prezbiterium mają na planie schodkowy układ. Anonimowy XIX-wieczny autor zaznaczył na planie także kręcone klatki schodowe między półkolistą ścianą prezbiterium a flankującymi je aneksami bocznymi. Ich wyjścia prowadziły na zewnątrz budynku. W trakcie prac budowlanych udało się odkryć obydwie klatki, które – sądząc po ich znacznej wysokości – prowadziły bezpośrednio na strych nawy głównej. Dodatkowe schody, wiodące zapewne na drewniany chór muzyczny, były częściowo umieszczone w grubości ścian zachodnich naw bocznych. Przy okazji pomiarów budynku okazało się również, że aneks południowy jest nieco szerszy niż jego północny odpowiednik¹²⁰.

Ustalenie pierwotnego wyglądu elewacji kościoła jest zadaniem o wiele trudniejszym. O ile bowiem w dość dobrym stanie zachowały się zewnętrzne podziały naw bocznych

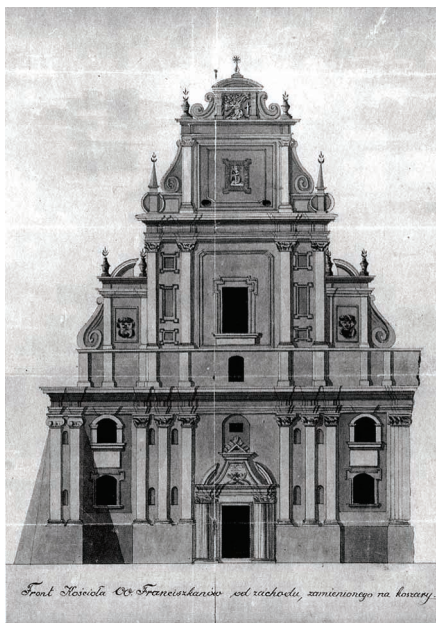


7. Przekrój podłużny kościoła franciszkanów w Zamościu, 1820, fragment z widoczną artykulacją przeszły trzeciego nawy głównej, Muzeum Zamojskie w Zamościu

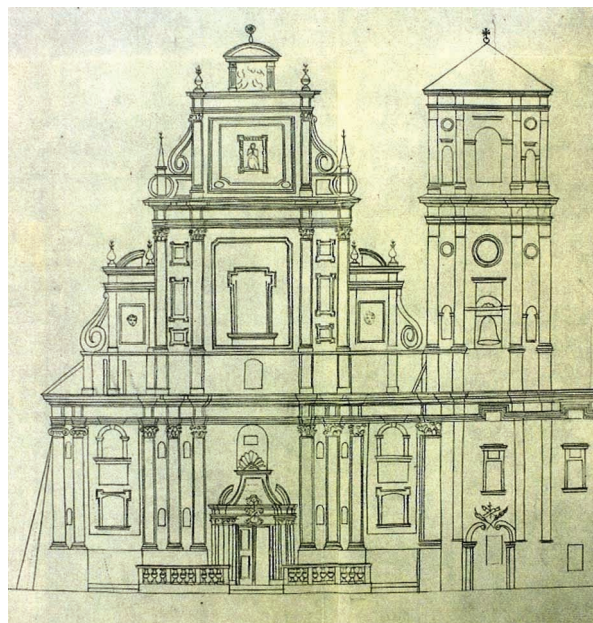
¹¹⁸ Trudno w tej chwili powiedzieć, czy mogłyby świadczyć o skomunikowaniu kaplic z aneksami.

¹¹⁹ Opublikowany w: LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 822, il. 14.

¹²⁰ Informację tę zawdzięczam inż. Sebastianowi Ćwierzowi.



8. Edward Kranz, widok fasady kościoła franciszkanów w Zamościu na podstawie rysunku z roku 1820, 1922. Repr. wg Ewa Lorentz, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych w Zamościu*. Architektura – Sztuka – Historia, *Zamość 2016*, s. 80, il. 13

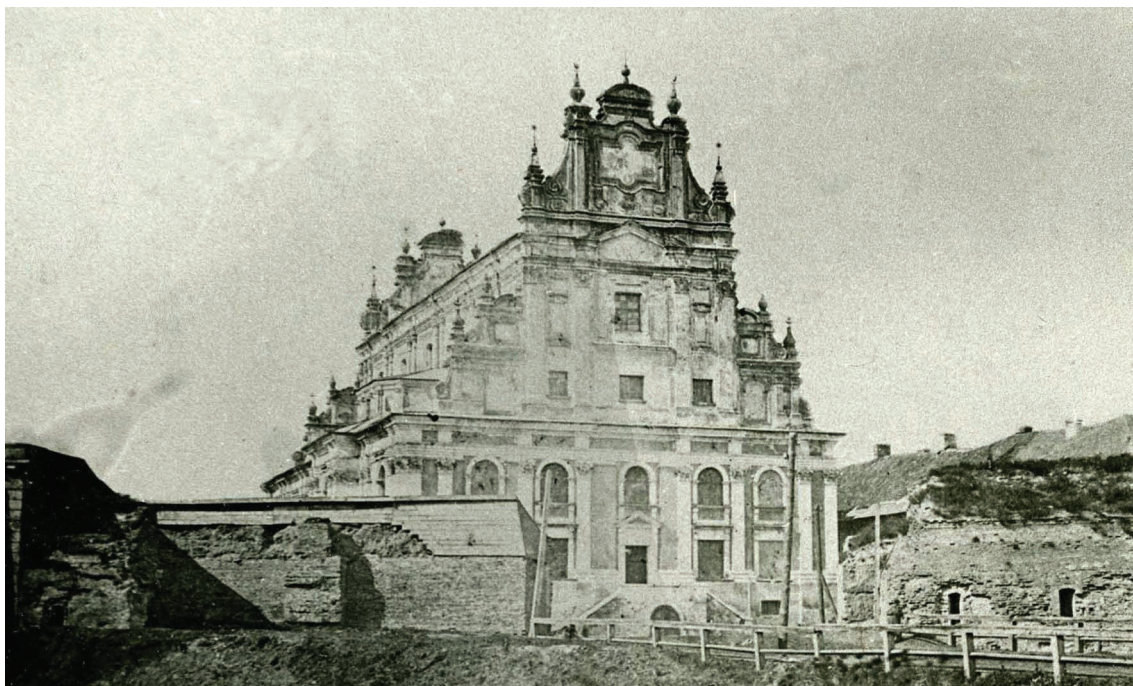


9. Widok fasady kościoła franciszkanów Zamościu, 1. poł. XIX wieku, Muzeum Zamojskie w Zamościu. Repr. wg Ewa Lorentz, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych w Zamościu*. Architektura – Sztuka – Historia, *Zamość 2016*, s. 79, il. 12

i przedsionka, o tyle rekonstrukcja artykulacji i dekoracji rozebranej nawy głównej możliwa jest jedynie na podstawie fotografii i schematycznych rysunków z XIX w. Warto odnotować, że dysponujemy również panoramami Zamościa z XVIII i XIX w.¹²¹, które z uwagi na niezadowalający poziom szczegółowości nie stanowią istotnego dla naszych rozważań źródła ikonograficznego.

Przy rekonstrukcji fasady poprzedzonej przedsionkiem przydatne są natomiast rysunki pochodzące z pierwszej połowy XIX w. i z roku 1922, które, jak wspomniano, ukazują świątynię jeszcze przed jej częściową rozbiórką (il. 8–9). Na ich podstawie można stwierdzić, że elewacja zachodnia przedsionka, tak jak obecnie, wzniesiona była na szerokim cokole i podzielona na trzy pola. Pole środkowe flankowały potrójnie uszeregowane pilastry korynckie, natomiast pola boczne ograniczone były parami takich podpór ustawionymi w narożnikach przedsionka. Pilastry nałożone były na wysunięte nieco odcinki muru i wspierały belkowanie złożone z architrawu, gładkiego fryzu i gzymsu wydatnie wylamanego na osiach każdej z podpór. Pomiedzy nimi znalazło się miejsce na pojedyncze, ułożone w dwóch poziomach półkolistie zamknięte nisze. Narożnik północno-zachodni zapewne w XIX w. został wzmocniony potężną przyporą. Wtedy też najpewniej zmieniono głowice znajdujących się w tym miejscu pilastrów na jońskie. Pilastry w narożniku południowo-zachodnim zostały częściowo zasłonięte przez dzwonnice. Na osi pola centralnego

¹²¹ Dwa obrazy olejne autorstwa Marcina Zaleskiego z lat 1839–1848 w zbiorach Wojenno-Istoriczeskiego muzeja artillerii, inżynierskich wojsk i wojsk swiazi w Petersburgu; zob. LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentualnych*, s. 152, il. 7, 8.



10. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok od strony południowo-wschodniej, fotografia Kazimierza Strzeleckiego, 1877, Muzeum Lubelskie w Lublinie

umieszczono wejście ujęte w zachowany do dziś portal. Ponad nim widniało zamurowane, półkuliście zamknięte okno. W polach bocznych umieszczone były podobne do niego, uszeregowane jedno nad drugim pojedyncze otwory okienne, rozdzielone prostokątnymi plakietami. Dolne były zaopatrzone w parapety i proste obramowania z uszakami w górnych narożnikach. Okna nad nimi miały również parapety, ale zamykały je arkady wsparte na pilastrach.

Druga kondygnacja fasady była jednopółowa, ujęta po bokach parami kompozytowych pilastrów ustawionych na szerokiej attyce. Pole środkowe zajmowała rama permutacyjna, natomiast między pilastrami umieszczono płyciny kwadratowe, prostokątne i z uszakami. Na osi pola środkowego, w ramie permutacyjnej, znajdowało się prostokątne okno z parapetem u podstawy, ujęte w fazowane obramowanie z uszakami i wylamaniem w górnej części. Boki tej kondygnacji flankowane były półszczytami. Składały się z pola centralnego, zajętego przez płycinę z rzeźbioną główką anielską, ujętego



11. Kościół franciszkanów w Zamościu od strony północno-wschodniej, fotografia Jana Strzyżowskiego, 1895. Repr. wg Adam Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 237, il. 673



12. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok od strony południowej, stan przed 1895.
Fot. <http://dzieloodbudowy.pl/fotografie-archiwalne/>



13. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok na odkryte relikty dekoracji nawy głównej,
stan w 2020 r. Fot. Sebastian Ćwierz



14. Fragment panoramy Zamościa z widocznym kościołem franciszkanów, 1704.
 Repr. wg Wojciech Przegoń, Jakub Żygawski, *Kartograficzne Zamostiana, Kraków-Zamość 2018, s. 107, 108*

pojedynczymi lizenami, które wspierały architraw, gładki fryz i gzyms. Z jednej strony po ich bokach umieszczono woluty, a ponad belkowaniem przełamane półkoliste naczółki zdobione wazonami z kwiatami. Szczyt ponad drugą kondygnacją składał się z pola zdobionego ramą permutacyjną i niewielkich rozmiarów płaskorzeźbą, ujętego pojedynczymi pilastrami korynckimi z analogicznym do pozostałych belkowaniem. Po bokach flankowany był wolutami wspartymi na postumentach z obeliskami. Zwieńczenie szczytu składało się z podobnej edykuli, zamkniętej półkolistym naczółkiem i zdobionej wazonami.

Elewację wschodnią kościoła fotografowali Kazimierz Strzelecki w 1877 r. i Jan Strzyżowski w 1892 r. (il. 10–11). Na ich zdjęciach można dostrzec więcej szczegółów. Niestety, ze względu na wspomnianą wcześniej ingerencję zaborców w wygląd świątyni na początku XIX w. nie da się z całą pewnością określić, jak wyglądała artykulacja jej najniższej kondygnacji. Układ pilastrów widoczny na fotografiach, a istniejący do roku 2017, dzielił ją na pięć pól. Trzy pola środkowe były rozdzielone pojedynczymi pilastrami, a narożniki kondygnacji spięte parami podpór. Wszystkie pilastry nałożone były na wysunięte nieco odcinki muru. Między podziałami drugiego i czwartego pola musiały z pewnością istnieć wejścia prowadzące do wspomnianych klatek schodowych w grubości muru. Zapewne na osiach tych ciągów komunikacyjnych wydrążone były otwory okienne. Wiemy na pewno, dzięki przywoływanemu już przekrojowi świątyni, że na jej osi, w dolnej kondygnacji, nie istniało żadne okno oświetlające prezbiterium – byłoby zresztą i tak zasłonięte przez ołtarz główny. Trudno powiedzieć, jakie okna oświetlały piętrowe aneksy boczne od strony wschodniej.

Artykulacja kondygnacji drugiej była podobna do artykulacji jej zachodniej odpowiedniczki, z tym że na obydwu XIX-wiecznych zdjęciach w attyce widoczne są wybite wtórnie okna. W polach między pilastrami znajdowały się jedynie po dwie płyciny z uszakami – kwadratowe i prostokątne, a fryz i gzyms belkowania ponad polem środkowym przechodził



15. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok na belkowanie nawy głównej, stan w 2021 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz

w trójkątny naczółek. Jak widać wyraźnie, nachodził on na podstawę szczytu, którą tworzyło dodatkowe belkowanie w postaci fryzu i gzymsu. Uszakowe obramienia okien i krawędzie płycin pokryto ornamentem, a główce pilastrów drugiej kondygnacji były kompozytowe i zdobione niewielkimi główkami anielskimi, czego dowodzi zdjęcie Strzyżowskiego. Szczyt był skonstruowany analogicznie do opisanego wcześniej, a jego pole centralne zajmowała prostokątna płycina ujęta w fazowaną ramę z uszakami i półkolistymi wyłamaniem na osi. Z kolei półszczyty flankujące boki drugiej kondygnacji składały się wyraźnie z dwóch części. W dolnej umieszczona była płycina zamknięta łukiem nadwieszonym z liściastą dekoracją, ze strony zewnętrznej ujęta parą pilastrów korynckich z pojedynczą wolutą z boku, wspierających architrav, fryz i gzyms. Podstawy kapiteli tych podpór zdobiły trzy wydatne łożki graniaste. W części górnej, węższe od poprzedniego pole z kwadratową płyciną było z jednej strony ujęte pilastrem zdobionym kariatydą, wolutą i wazonem na postumencie, a zwieńczone półkolistym naczółkiem i dwoma wazonami.

Ustalenie wyglądu elewacji bocznych kościoła jest możliwe dzięki temu, że częściowo zachowały się ich podziały, a w trakcie prac rekonstrukcyjnych odkryto dekoracje zasłonięte przez dach wtórnie nałożony na nawy boczne¹²². Bardzo pomocna jest też odnaleziona niedawno fotografia, ukazująca kościół od strony południowej tuż przed rozbiórką szczytów w roku 1895¹²³ (il. 12).

Zachowane elewacje naw bocznych niewiele różniły się od tych, widocznych na wspomnianej fotografii. Na cokole ustawione były pary pilastrów korynckich, które umiejsc-

¹²² Dziękuję inż. Sebastianowi Ćwierzowi za informację na ten temat i możliwość zapoznania się z częścią dokumentacji fotograficznej.

¹²³ Zdjęcie ze zbiorów Adama Gaśianowskiego; zob. <http://dzieloodbudowy.pl/fotografie-archiwalne/> [dostęp 7 X 2021].



16. Kościół franciszkanów w Zamościu,
wnętrze nawy głównej, stan w 2021 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz

wieniem odpowiadały podziałom wnętrza na przęsła, przy czym w miejscu, gdzie przedśionek graniczył z korpusem, zastosowano ich potrójny układ, tak jak w elewacji przedśionka od strony zachodniej. Pilastry zostały nałożone na nieco wysunięte poza linię muru odcinki ściany, podkreślając ich wertykalny charakter. Analogicznie i tutaj występowały nisze między pilastrami. Ten regularny układ podziałów był zaburzony w jednym tylko miejscu – między aneksem południowym a narożnikiem południowo-wschodniej kaplicy, gdzie z nisz zrezygnowano, zapewne ze względu na wspomnianą już nieco większą szerokość aneksu.

Elewacje nawy głównej miały u podstawy szeroką attykę, na której oparto dachy naw bocznych, analogiczną do tej z fasady oraz elewacji wschodniej. Na wspomnianej fotografii widać, że po obniżeniu dachów wybito w niej wtórnie otwory okienne, zresztą tak samo jak w jednej ze ścian osłaniających kopułę kaplicy. Układ artykulacji był podobny do podziałów z elewacji nawy bocznej. W trakcie odbudowy odkryto relikty dekoracji obramień okiennych wykonanych w zaprawie, pokrytych kimationem, oraz obramienia otaczających je ram permutacyjnych, zdobionych motywem *chien courant*. W trakcie prac rekonstrukcyjnych odsłonięto czworoboczne płyciny, ujęte w fazowane obramienia, umieszczone pomiędzy podstawami pilastrów (il. 13). We fryzie belkowania wyłamane na osiach podpór widoczne są regularnie rozmieszczone okrągłe otwory.

Na niezrealizowanym planie przebudowy kościoła na magazyn z roku 1817 ukazano z kolei artykulację kaplic bocznych¹²⁴. Widoczne są na nim ośmioboczne tambury, których ściany zdobione były lizenami lub pilastrami wspierającymi belkowanie. Pola między podporami zajmowały również niewielkie nisze. Natomiast na fotografii z 1895 r. widać już nowy system otworów okiennych naw bocznych i kaplic, który zastąpił ten pierwotny, złożony z okien podłużnych.

¹²⁴ Moskwa, Rossijskij Centralnyj Gosudarstwennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw, fond 846, op. 16, jed. chran. 21954, l. 9; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 145, il. 4.



17. Kościół franciszkanów w Zamościu, wewnątrz kaplicy południowej, stan w 2020 r.
Fot. Sebastian Ćwierz

Zrekonstruowanie wyglądu przykościelnej dzwonnicy jest możliwe dzięki zachowanej panoramie miasta z 1704 r., rysunkowi z 1820 r. oraz przeprowadzonym badaniom archeologicznym¹²⁵. Była to budowla czterokondygnacyjna, zwieńczona (przynajmniej w początku XVIII w.) potężnym baniastym hełmem, wyrastającym ponad dach świątyni franciszkańskiej (il. 14). Elewacje każdej z jej kondygnacji były zdobione parami pilastrów na wysokich postumentach, między którymi umieszczono niewielkie okna lub wnęki i oculusy, rozdzielone pełnym belkowaniem, którego architrav w najniższej kondygnacji był włamany w partię fryzu. Analogicznie rozwiązane były otwory okienne – w kondygnacji trzeciej i czwartej prostokątne i zamknięte półkolistymi arkadami.

Na podstawie rysunków inwentaryzacyjnych i projektowych z wieku XIX, a także fotografii oraz przeprowadzonych prac konserwatorskich i architektonicznych możliwe było zrekonstruowanie wyglądu kościoła z końca XVII w. Wybór tego okresu historycznego był uzasadniony faktem, że w tym czasie kościół uzyskał swą ostateczną formę.

W trakcie przeprowadzonej w latach 2017–2021 rekonstrukcji zdecydowano się w wielu przypadkach jedynie na odtworzenie ogólnego charakteru dekoracji architektonicznych. Przyjęcie takiego założenia miało ograniczyć skalę ewentualnych nadinterpretacji, nie zdołało jednak uchronić zespołu pracującego nad odtworzeniem świątyni od pewnych nadużyć. Przywrócono pierwotny układ przestrzenny bazyliki oraz jej wymiary¹²⁶. W związku z tym rozebrano wtórnie wprowadzone podziały we wnętrzu budowli, odbudowano nawę główną i jej szczyty oraz obniżono poziom posadzki. Wzniesiono we wnętrzu korpusu murowany chór muzyczny, chociaż jest raczej pewne, że był on drewnia-

¹²⁵ W ich trakcie odkryto m.in. ślady przedproża widocznego na planach sporządzonych w 1820 r.; zob. Marta MAZECKA, Tomasz MAZECKI, „Zamojski kościół i klasztor oo. franciszkanów”, w: *Kościół, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. Ewa BANASIEWICZ-SZYKUŁA (Lublin: WUOZ w Lublinie, 2013), s. 206–216.

¹²⁶ Długość – 56 m, szerokość fasady – 29 m, wysokość fasady – 42 m, wysokość nawy głównej – 26 m; pomiary za: KĘDZIO-RA, *Encyklopedia miasta Zamościa*, s. 181. Trudno powiedzieć, na jakiej podstawie autor podał takie wymiary fasady.



18. Kościół franciszkanów w Zamościu, wewnątrz kopuły kaplicy południowej, stan w 2021 r.

Fot. Aleksander Stankiewicz

ny, gdyż nie został ujęty na przekroju podłużnym kościoła z 1820 r.¹²⁷ Zrezygnowano też z wyeksponowania wspomnianych kręconych klatek schodowych. Odbudowano przejście prowadzące ze schodów północno-wschodnich na szeroki gzyms belkowania. Wątpliwości budzić może wprowadzenie do fryzu belkowania nawy głównej dodatkowych płycin, przy jednoczesnej rezygnacji z festonów oraz dekoracji pach arkad (il. 15). Wprowadzono niewidoczne na przekroju z 1820 r. pilastry w części zajmowanej przez chór muzyczny. Rozebrane w XIX w. ceglane sklepienia nawy głównej zostały zastąpione konstrukcją żelbetową. Z badań konserwatorskich wynika, że kapitele oraz mutulusy były pierwotnie kamienne¹²⁸, a obecne wykonano w odlewach gipsowych. Nie przywracano dekoracji sklepiennych ze względu na brak przekazów ikonograficznych ilustrujących ich wygląd (il. 16). Wzniesiono kopuły nad kaplicami, z których zachował się zarys podstawy (il. 17–18). Nie przywrócono pięt w aneksach flankujących prezbiterium. Odczyszczono z gruzu wnętrza krypt, przystosowując je do pełnienia roli przestrzeni wystawienniczej.

Rekonstrukcja elewacji zewnętrznych była łatwiejsza dzięki wspomnianym fotografiom z XIX w. i zachowanym dekoracjom. Zamurowano wtórnie wybite otwory okienne w attyce nawy, elewacjach przedsionka i wschodniej kościoła, przywracając jednocześnie pierwotne podłużne okna w ścianach naw bocznych. Jak wcześniej wspomniano, nie jest wcale pewne, czy identyczne otwory okienne umieszczono w ścianach aneksów przy prezbiterium. Na podstawie odkrytych relikwów przywrócono dekoracje elewacji nawy głównej, jej podziały i otwory okienne, włącznie z kapitelami zdobionymi główkami anielskimi (il. 19). Ich proporcje wydają się jednak zdecydowanie przeskalowane. Wprowadzono dodatkowe pilastry w pierwszej kondygnacji elewacji wschodniej, choć, jak wcześniej wspomniano, ta partia budowli była najgorzej zachowana, a jej stan nie do końca pozwalał na podejmowanie radykalnych decyzji konserwatorskich (il. 20). W miejsce frontonu nad przedsionkiem wprowadzono attykę, mimo że jej obecność nie znajduje potwierdzenia ani w źródłach fotograficznych, ani w materiale rysunkowym z XIX w. Przywrócono pierwotne zwieńczenie portalu głównego w przedsionku.

Rekonstrukcja kościoła zamojskich franciszkanów z pewnością należy do ważniejszych tego typu realizacji wykonanych w Polsce po II wojnie światowej. Nie jest pozbawiona błędów, których dałoby się unikać, gdyby w szerszym zakresie przeprowadzono

Ostateczna wysokość szczytów osiągnęła 37,35 m; zob. KIELLER-ZAWISZA, „Staję się takim jakim byłem w XVII w.”, s. 17.

¹²⁷ Decyzję tę podjęto z uwagi na przepisy bezpieczeństwa oraz na życzenie inwestorów. Za informacje na ten temat dziękuję inż. Sebastianowi Cwierzowi.

¹²⁸ Ewa LORENTZ, *Detal architektoniczny dawnego kościoła franciszkanów w Zamościu. Dokumentacja historyczno-konserwatorska*, PP PKZ, Oddział Zamość, maszynopis, 1985; Andrzej CYGNAROWSKI, Urszula FIDECKA, Barbara SKÓRZYŃSKA-TERLECKA, *Kościół Franciszkanów w Zamościu. Uzupełniające badania architektoniczne*, Zamość 2000, maszynopis.



19. Kościół franciszkanów w Zamościu, fragment dekoracji elewacji wschodniej, stan w roku 2021.
Fot. Aleksander Stankiewicz

odpowiednie kwerendy archiwalne oraz dokonano dokładniejszej analizy zachowanych fotografii oraz planów.

Analiza formalno-genetyczna

Dotychczasowi badacze przyjmowali, że wybór miejsca pod budowę świątyni franciszkanów był dyktowany przede wszystkim względami symbolicznymi i ideowymi. W świątyni z maryjnym wezwaniem upatrywali palladium strzegącego miasta, a jej położenie przy samym murze obronnym miało odwoływać się do założeń nowożytnych teoretyków urbanistyki¹²⁹. Tymczasem problem ten jest o wiele bardziej złożony.

Konieczność budowy kościoła i klasztoru w miejscu dawnej Giełdy była warunkowana względami praktycznymi. Gdy wytyczano plan Zamościa, nie przewidywano budowy w mieście kolejnej świątyni, na dodatek zakonnej. Jak udało się już ustalić, w tej części miasta dominowała zabudowa drewniana¹³⁰, co pozwalało na sprawne przygotowanie planu budowy.

O miejscu wzniesienia kościoła decydowały względy ideowe, ale związane raczej z założeniem urbanistycznym Zamościa niż symboliką wezwania maryjnego. Przyjmując koncepcję Jerzego Kowalczyka, dostrzegającego w planie miasta nawiązanie do układu antropomorficznego, w którym głowę i korpus ciała człowieka zajmowały – jako centra duchowe i intelektualne – zamek, kolegiata oraz akademia¹³¹, należy przyznać, że budowa w miejscu Giełdy świątyni znacząco zaburzała klarowność tego schematu¹³². W każdym razie Tomasz Zamoyski musiał być chyba świadomy konsekwencji, jakie dla pierwotnego planu miasta niosła nowa inwestycja. Jeśli przyświecała mu chęć harmonijnego wpisania swej fundacji w koncepcję ojca, a nawet przewyższenia wzniesionej przez niego kolegiaty, to można przyjąć, że osiągnął swój cel. Obecna ulica Staszica (dawniej

¹²⁹ ZARĘBSKA, „Zamość – miasto idealne i jego realizacja”, s. 62; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 41, 55, przyp. 25.

¹³⁰ Adam MIŁOBĘDZKI, „Ze studiów nad urbanistyką Zamościa”, *Biuletyn Historii Sztuki* 15, nr 1 (1953), s. 80.

¹³¹ Jerzy KOWALCZYK, „Ideologiczne aspekty urbanistyki Zamościa”, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. Kazimierz MYŚLIŃSKI (Zamość: Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1969), s. 137–141; Id., „Rozwój metod badawczych nad nowożytną urbanistyką i architekturą na przykładzie Zamościa”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 25, z. 2 (1980), s. 92.

¹³² Być może argumentem przemawiającym za budową świątyni w miejscu Giełdy były zachowane po niej obszerne piwnice; zob. ZARĘBSKA, „Zamość – miasto idealne i jego realizacja”, s. 44, 62; LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 45. Nieregularny układ krypt pod korpusem świątyni może dowodzić wtórnego wykorzystania piwnic wcześniejszego budynku.



20. Kościół franciszkanów w Zamościu, elewacja od strony wschodniej, stan w 2021 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz

Szczebrzeska i Tyszowiecka)¹³³, mijająca dawny Rynek Wodny i biegnąca od prezbiterium kolegiaty, kończyła się na południowo-zachodnim narożniku kościoła franciszkanów. Jak wynika z badań archeologicznych, była pierwotnie otoczona domami z podcieniami, co w pewien sposób tworzyło odpowiednią oprawę trasy między kolegiatą a kościołem minorytów¹³⁴. Z kolei równoległe do niej ulice Turobińska i Bełska, przy której stanęła nowa świątynia, przebiegające wzdłuż południowej pierzei Rynku Wielkiego, wiodły od strony pałacu wprost do Bramy Lwowskiej¹³⁵. Wyraźnie więc dążono do zrównoważenia kompozycji układu urbanistycznego i budowy świątyni franciszkanów po drugiej stronie miasta, niejako naprzeciwko kolegiaty. Elewacja północna kościoła, położona wzdłuż części dawnej ulicy Bełskiej, stawała się w tym momencie jedną z najważniejszych dominant pierzei, tworząc wysmienitą perspektywę dla wjeżdżających od tej strony do miasta. Warto dodać, że aneks położony przy północnej stronie prezbiterium świątyni minorytów jest nieco mniejszy od swojego południowego odpowiednika. Przymuszczalnie właśnie z tego powodu wprowadzono do artykulacji elewacji tego drugiego

¹³³ MIŁOBĘDZKI, „Ze studiów nad urbanistyką Zamościa”, s. 70.

¹³⁴ KOWALCZYK, „Rozwój metod badawczych nad nowożytną urbanistyką i architekturą”, s. 93.

¹³⁵ MIŁOBĘDZKI, „Ze studiów nad urbanistyką Zamościa”, s. 70.

korektę. Jak wcześniej wspomniano, układ nisz i pilastrów od strony południowo-wschodniej został nieco zachwiany – na styku narożnika kaplicy południowej i najwyraźniej wtórnie powiększonego aneksu bocznego zrezygnowano z nisz. Być może te anomalie dowodzą, że projekt świątyni nie został sporządzony na miejscu, ale dostosowany wtórnie do rozmiarów działki i topografii tej części miasta (il. 21a-b).

Świątynia zamojskich franciszkanów była budowlą wyróżniającą się na tle polsko-litewskiej architektury XVII w. W powszechnej świadomości badaczy uchodzi za największą budowlę tego czasu¹³⁶, ale w tym miejscu warto doprecyzować ten pogląd. Wymiary świątyni – długość 56 metrów, szerokość korpusu 29 metrów, z nawą główną szeroką na 10 metrów – nie są wyjątkowe. Świątynie jezuitów w Krakowie, Lublinie i Wilnie były od niej węższe, ale z nawami głównymi szerszymi o przeszło dwa metry¹³⁷. Wrażenie mogła robić wysokość sklepienia kościoła franciszkanów – 26 metrów. Sklepienia wspomnianych wcześniej świątyń zawieszono niżej – w kościele jezuitów w Krakowie na wysokości 25 metrów, w Lublinie – 24,7 metra, a w Wilnie – 24,2 metra¹³⁸. Monumentalna wysokość szczytów świątyni franciszkańskiej, wzniesionych w latach 80. XVII w., pozwala przyjąć, że była to najwyższa fasada w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Przewyższyła uznawane za niezwykle wysokie fasady kościoła karmelitów bosych w Poznaniu¹³⁹ oraz zamojskiej kolegiaty¹⁴⁰.

Bazylikowy układ świątyni o zintegrowanej wysokości sklepienia nawy głównej i prezbiterium nie był niczym niezwykłym w krajobrazie architektonicznym Rzeczypospolitej końca XVI i pierwszej połowy XVII w. W taki sposób wzniesiono wcześniej kościoły jezuitów w Nieświeżu (1586–1599), Kaliszu (1587–1595), parafialny w Krotoszynie (pierwotnie będący kościołem braci czeskich, 1592–1597)¹⁴¹, jezuitów we Lwowie (1610–1636), bernardynów w Leżajsku (1618–1628), karmelitów trzewickowych w Wilnie (ok. 1624–1631), jezuitów w Ostrogu (od 1630), dominikanów w Gidlach (1632–1644) czy kolegiatę w Ołyce (1635–1645).

Program przestrzenny kościoła zamojskiego został wzbogacony o wyodrębnione z bryły budowli i skomunikowane z nawą główną kopułowe kaplice usytuowane w końcu naw bocznych. Tego typu rozwiązanie występowało stosunkowo często we włoskich kościołach kolegiackich i zakonnych¹⁴². Pojawiło się w twórczości Donata Bramantego oraz Francesca Marii Ricchina¹⁴³, a zyskać mogło na popularności dzięki budowie monumentalnych kaplic Sykstyńskiej (1585–1589) i Paolińskiej (1606–1613) przy kościele

¹³⁶ Jako pierwszy takie przypuszczenie wysunął Adam Miłobędzki; zob. MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku*, t. 1, s. 307.

¹³⁷ Zestawienie na podstawie: Jerzy PASZENDA, „Zabudowania jezuickie w Płocku”, w: ID., *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, t. 4 (Kraków: WAM, 2010), s. 283–284.

¹³⁸ Ibid., s. 283–284.

¹³⁹ Wysokość fasady po nieznacznej rozbiórce wynosi 29,5 m; zob. Benignus J. WANAT, „Klasztor św. Józefa w Poznaniu”, w: ID., *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975* (Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 1979), s. 209.

¹⁴⁰ Fasada kolegiaty w Zamościu ma obecnie wysokość 30 m; zob. KĘDZIORA, *Encyklopedia miasta Zamościa*, s. 181.

¹⁴¹ Jerzy Z. ŁOZIŃSKI, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1620* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), s. 111, 119, 267.

¹⁴² ŁOZIŃSKI, *Grobowe kaplice kopułowe*, s. 111–112; Piotr GRYGLEWSKI, *Vetusta Monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.* (Łódź: Katedra Historii Sztuki UŁ, 2002), s. 94.

¹⁴³ Stanisław KŁOSOWSKI, *Włoscy architekci i muratorzy z Piuro i ich działalność na ziemiach Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku* (Warszawa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, 2021), s. 172–173.



21a-b. Kościół franciszkanów w Zamościu, fragmenty elewacji naw bocznych i kaplic: a) od strony północnej; b) od strony południowej, stan w 2010 r. Fot. Aleksander Stankiewicz

S. Maria Maggiore w Rzymie¹⁴⁴. W Rzeczypospolitej pary takich kaplic zastosowano wcześniej w kościołach jezuitów w Lublinie (wtórnie, 1584–1617), dominikanów w Warszawie (1608)¹⁴⁵ i Lublinie (kaplice Firlejów i Różańcowa przed 1624)¹⁴⁶, bernardynów w Leżajsku (po 1618), świątyniach jezuitów w Krożach (po 1621) i Łomży (po 1621)¹⁴⁷, w Warszawie w kościele augustianów (1631–1636) i kolegiacie św. Jana¹⁴⁸, a także po roku 1634 w kościołach karmelitów bosych w Krakowie na Wesołej oraz we Lwowie¹⁴⁹. Kościół franciszkanów zamojskich nie był więc budowlą odosobnioną. Niewykluczone, że jego rzut stał się wzorem dla świątyni tego zakonu w Poznaniu (wznoszony w dwóch etapach: korpus, prezbiterium i dwie kaplice w latach 1668–1698, fasada w latach 1700–1721)¹⁵⁰.

¹⁴⁴ Maria BRYKOWSKA, „Geneza prezbiterium lwowskiego kościoła Karmelitów Bosych”, w: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, red. Z. BANIA et al. (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988), s. 298–299.

¹⁴⁵ Michał W. URBANOWSKI, „Architektura kościoła św. Jacka w Warszawie”, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. Jerzy KŁOCZOWSKI, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, 1975), s. 197–271, 200–203; Adam SOĆKO, „Przełom roku 1602 w architekturze Lublina, czyli co łączy Rudolfa Negroniego z Jakubem Balinem i co z tego wynika dla architektury Warszawy”, w: *Artyści znad jezior lombardzkich w nowożytnej Europie. Prace dedykowane pamięci Profesora Mariusza Karpowicza*, red. Renata SULEWSKA, Mariusz SMOLIŃSKI (Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Instytut Historii Sztuki UW, 2015), s. 280.

¹⁴⁶ ŁOZIŃSKI, *Grobowe kaplice kopułowe*, s. 208–221, 220–221.

¹⁴⁷ Jerzy PASZENDA, „Kolegium w Krożach”, w: ID., *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, s. 118, 121, 126.

¹⁴⁸ Jolanta PUTKOWSKA, *Architektura Warszawy XVII wieku* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991), s. 186.

¹⁴⁹ Maria BRYKOWSKA, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991), s. 85–86.

¹⁵⁰ Witold GAŁKA, *O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku* (Poznań: Wydawnictwo Miejskie, 2001), s. 305–306.



22. Bazylika św. Piotra na Watykanie, widok wnętrza. Fot. Aleksander Stankiewicz

Korpus kościoła franciszkanów w Zamościu został poprzedzony obszernym, nakrytym osobnym dachem przedsionkiem. Tego typu rozwiązanie nie było zbyt częste w polskiej architekturze. Pewne podobieństwo pod względem rozplanowania wykazują przedsionki przed kościołem jezuitów w Warszawie z roku 1633¹⁵¹ oraz przed kościołem jezuitów w Jarosławiu z lat 1625–1628¹⁵². Koncepcja budowy przedsionków miała swoją genezę we wczesnochrześcijańskich bazylikach rzymskich, by wymienić tylko S. Maria Maggiore czy S. Croce in Gerusalemme. W Rzymie na przełomie XVI i XVII w. rozwiązanie to było kojarzone z architekturą pierwszych chrześcijan i preferowane przez większość najważniejszych duchownych, odpowiedzialnych za postulaty reformy Kościoła w myśl ustaleń podjętych w trakcie obrad soboru trydenckiego¹⁵³. Przykładem tego może być restauracja kościoła S. Crisogono na rzymskim Zatybrzu. W latach 1618–1628, na polecenie kardynała Scipiona Borghese, wzniesiono przed wejściem do tej świątyni nowy portyk¹⁵⁴.

Wnętrze świątyni zamojskich franciszkanów, jej układ i konsekwencja zastosowanych podziałów porządkowych należą do najbardziej awangardowych w swoim czasie. W polskiej architekturze pary pilastrów korynckich wspierających belkowanie we wnętrzu nawy głównej wprowadzono po raz pierwszy w kościele jezuitów św. św. Piotra i Pawła w Krakowie (1597–1630)¹⁵⁵. Upowszechnienie tego typu artykulacji przypisuje się archi-

¹⁵¹ Jerzy PASZENDA, „Zabudowania jezuickie na Starym Mieście w Warszawie”, w: *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, s. 360.

¹⁵² Andrzej BETLEJ, „Kilka uwag na temat projektów rozbudowy kościoła św. Jana w Jarosławiu autorstwa Giacomo Briano”, *Modus. Prace z historii sztuki* 5 (2004), s. 24–25.

¹⁵³ Piotr KRASNY, *Visibilia signa ad pietatem excitantes. Teoria sztuki sakralnej w pismach pisarzy kościelnych epoki nowożytnej* (Kraków: Universitas, 2011), s. 51, 75, 105.

¹⁵⁴ Michael HILL, „The Patronage of a Disenfranchised Nephew. Cardinal Scipione Borghese and the Restoration of San Crisogono in Rome 1618–1628”, *Journal of Society of Architectural Historians* 60, nr 4 (2001), s. 439.

¹⁵⁵ Adam MAŁKIEWICZ, „Rzym a barokowa architektura Krakowa”, *Rocznik Krakowski* 69 (2003), s. 48–49.



23. Kościół S. Pietro w Bolonii, widok wnętrza. Fot. Aleksander Stankiewicz

tektom świętyń karmelitów bosych. Identyczne podziały zastosowano w ich krakowskim kościele św. św. Michała i Józefa (1618–1635, nieistniejący), wileńskim św. Teresy (1633–1652), lwowskim św. Michała Archanioła (po 1634) oraz warszawskim św. Józefa (położenie kamienia węgielnego 1643)¹⁵⁶. Na terenie dzisiejszej Lubelszczyzny trudno znaleźć tak zaawansowane formy artykulacji, łatwiej o wskazanie przykładów naśladownictwa. Pary pilastrów korynckich wspierające bezpośrednio sklepienia zastosował murator Jan Wolff w kościołach parafialnych w Turobinie (po 1620) i Uchaniach (przed 1625). W kaplicy Firlejów przy kościele dominikanów w Lublinie dodał już do takich podpór belkowanie (1630), zresztą tak samo jak w elewacjach zamojskiego ratusza (1639–1651)¹⁵⁷. Proporcje stosowane przez Wolffa są jednak odmienne od tych w kościele franciszkańskim, o wiele bardziej wysmukłe, a podpory są często niepowiązane z belkowaniem.

Niezwykłe jak na polskie warunki było wprowadzenie pojedynczych szerokich gurt sklepiennych, które odpowiadają parom pilastrów korynckich. Poza kościołem zamojskich franciszkanów w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej takie rozwiązanie zastosowano w dwóch kościołach parafialnych: w Markuszowie (1667–1682) oraz w Bełżcach (po 1675)¹⁵⁸. Brak większego podobieństwa między zamojską świątynią a tymi dwiema budowlami i jednocześnie zastosowanie w nich tego samego układu artykulacji oraz podziału sklepienia pozwalają przyjąć, że budowniczości kościołów w Bełżcach i Markuszowie wzorowali się na sklepieniu świątyni franciszkanów¹⁵⁹. Także i ten oryginalny sposób

¹⁵⁶ BRYKOWSKA, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, s. 82–108; MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku*, t. 1, s. 176, 181.

¹⁵⁷ Michał KURZEJ, *Jan Wolff. Monografia architekta w świetle analizy prefabrykowanych elementów dekoracji sztukatorskich* (Kraków: DodoEditor, 2009), s. 20, 31, 35. W przypadku kaplicy Firlejów część badaczy sugeruje, że Wolff był odpowiedzialny tylko za jej dekorację; por. ŁOZIŃSKI, *Grobowe kaplice kopułowe*, s. 208–221.

¹⁵⁸ MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku*, t. 1, s. 310.

¹⁵⁹ Niewykluczone, że podobną konstrukcję w postaci szerokich, pojedynczych gurtów rozdzielających przęsła sklepienia



24a-d. Fragmenty belkowania: a) Palazzo del Té w Mantui; b) Biblioteka Marciana w Wenecji; c) S. Maria in Trivio w Rzymie; d) Pałac Laterański w Rzymie. Fot. Aleksander Stankiewicz

podziału wnętrza na przęsła może mieć swoją genezę w architekturze włoskiej. We wspomnianej już bazylice św. Piotra na Watykanie pary pilastrów korynckich wspierają belkowanie, ponad którym umieszczono sklepienie kolebkowe z lunetami, pokryte siatką kasetonowej dekoracji (il. 22). Zacieśnia ona nieco konstrukcję sklepienia, ale także i tu mamy do czynienia z szerokimi, pojedynczymi gurtami ponad parami podpór. Podobne szerokie pojedyncze gurdy ponad belkowaniem wspartym na parach pilastrów korynckich zastosowano również w dwóch kościołach bolońskich – S. Pietro (1575; il. 23)¹⁶⁰ oraz jezuitów S. Lucia (rozbudowa po 1621, proj. Giovan Battista Aleotti)¹⁶¹.

O ile porządki czy podziały sklepienia wnętrza kościoła franciszkanów w Zamościu mieściły się w klasycznie pojętej architekturze *all'antica*, o tyle zastanawiający jest wygląd belkowania obiegającego nawę główną i prezbiterium. Zrekonstruowane według zachowanego przekroju świątyni, jest właściwie ewenementem nie tylko w architekturze polsko-litewskiej, ale też środkowoeuropejskiej. Bardzo trudno wskazać jego pierwowzór i chyba nie ma to w tym wypadku większego sensu. Mamy bowiem do czynienia z autorskim rozwiązaniem projektanta świątyni, wpisującym się w dość długą tradycję archi-

zastosowano w kościele kartuzów w Berezie. Zachowane plany założenia klasztorne nie pozwalają niestety na rozpoznanie artykulacji wnętrza nawy głównej świątyni; zob. Dorota PIRAMIDOWICZ, *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1605–1656)* (Warszawa: IS PAN, 2013), s. 104–106, il. 98, 99.

¹⁶⁰ T. Barton THURBER, „Architecture and civic identity in late sixteenth-century Bologna. Domenico and Pellegrino Tibaldi's projects for the rebuilding of the cathedral of San Pietro and Andrea Palladio's designs for the façade of the basilica of San Petronio”, *Renaissance Studies* 13, nr 4 (1999), s. 463–464; Jörg STABENOW, *Die Architektur der Barnabiten. Raumkonzept und Identität in den Kirchenbauteneines Ordens der Gegenreformation 1600–1630* (Berlin: Deutscher Kunstverlag, 2011), s. 185–187.

¹⁶¹ Richard BÖSEL, „Episodi emergenti dell'architettura gesuitica in Italia”, w: *La architettura jesuitica. Actas del Simposio Internacional*, red. Isabel ALVARO ZAMORA, Javier IBÁÑEZ FERNÁNDEZ, Jesús CRIADO MAINAR (Zaragoza: Colección Actas Arte, 2012), s. 85–86.



25. Kościół Santi Ambrogio e Carlo al Corso w Rzymie, wewnątrz. Fot. Aleksander Stankiewicz



a



b

26a-b. Fragmenty belkowania: a) nawa kościoła kamedułów na Bielanach pod Krakowem; b) kościół św. Marcina w Krakowie

Poza wyłamywaniem partii belkowania czy przerywaniem go dodatkowymi elementami lub kluczami arkad stosowano też inny zabieg, polegający na drążeniu we fryzie otworów (*coretti*), które pełnią funkcję okien empor. Jednym z pierwszych przykładów są okienka w bogato zdobionym festonami, puttami i lwimi łbami fryzie drugiej kondygnacji

tektury włoskiej, nie tylko literalnie odwołującej się do antyku, ale też eksperymentującej ze starożytnymi propozycjami. Najlepszym przykładem tego ostatniego jest twórczość architektoniczna Michała Anioła, która u współczesnych mu teoretyków i konkurentów budziła często wątpliwości, na ile jest odtwarzaniem odkrywanych zażytków antycznych, a na ile przejawem inwencji artysty¹⁶². Dzieła Buonarrotiego miały znaczny wpływ na Giulia Romana, który, tworząc belkowanie dziedzińca Palazzo del Tè, zdecydował się na wprowadzenie tryglików sprawiających wrażenie, że wypadają z całości konstrukcji (il. 24a)¹⁶³. Ten antyklasyczny zabieg, łamiący logiczną, tektoniczną konstrukcję belkowania, jest jednym z pierwszych, ale nie jedynym przykładem tego, w jaki sposób projektanci reinterpretowali wygląd klasycznej entablatury.

W późniejszym czasie znajdujemy wiele przykładów łamania antycznej zasady statycznej konstrukcji belkowania. Pellegrino Tibaldi zastosował w dziedzińcu pałacu biskupiego i w kościele S. Fedele w Mediolanie rozbudowane, bogato rzeźbione klucze arkad, wchodzące w partię architrawu i fryzu¹⁶⁴. Przywołać w tym miejscu można też portyk S. Lorenzo Maggiore w Mediolanie (ukończony przed 1626)¹⁶⁵ oraz nawę główną kościoła Santi Ambrogio e Carlo al Corso w Rzymie (proj. Onorio i Martino il Vecchio Longhi; il. 25), gdzie w belkowanie wstawiono potężne, kamienne tablice¹⁶⁶.

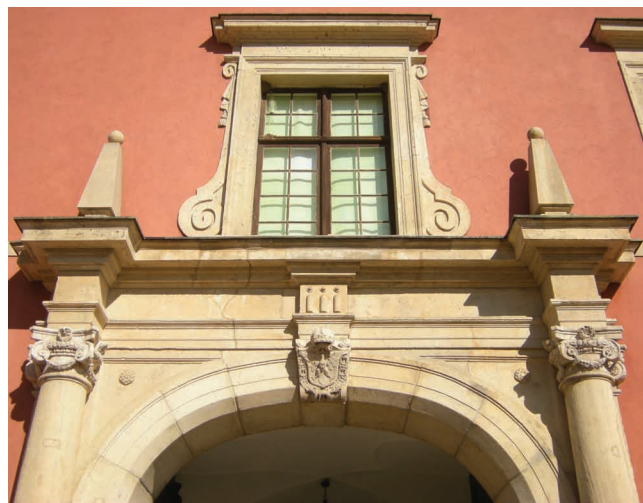
¹⁶² Caroline ELAM, „«Tuscan dispositions»: Michelangelo's Florentine architectural vocabulary and its reception”, *Renaissance Studies* 19, nr 1 (2005), s. 46–82.

¹⁶³ Volker HOFFMANN, „Giulios Ironie. Eine Bemerkung zum Palazzo del Tè in Mantua”, *Mitteilungen des Kunsthistorischen Instituts in Florenz* 43 (1999), z. 2-3, s. 546.

¹⁶⁴ Stefano DELLA TORRE, Richard SCHOFIELD, *Pellegrino Tibaldi architetto e il S. Fedele di Milano. Invenzione e costruzione di una Chiesa esemplare* (Milano: Nodo Libri, 1994), s. 26–27, 93–98.

¹⁶⁵ Cristina PARODI, „Martino Bassi e la ricostruzione della Cupola di S. Lorenzo tra Cinque e Seicento”, *Arte Lombarda* 92-93, nr 1-2 (1990), s. 34.

¹⁶⁶ Anna BARTOLOZZI, *Santi Ambrogio e Carlo al Corso. Identità, magnificenza e culto delle reliquienella Roma del primo Seicento* (Roma: Compisano Editore, 2014), s. 69, 95–96.



a



b

27a-b. Górna część portalu: a) Bramy Grodzkiej Zamku Królewskiego w Warszawie; b) wejścia do kościoła karmelitów bosych pw. św. Teresy w Wilnie

Biblioteki Marciana w Wenecji (po 1537, proj. Jacopo Sansovino; il. 24b)¹⁶⁷. W Rzymie Giacomo del Duca umieścił elipsoidalne okna we fryzie fasady świątyni S. Maria in Trivio (1573–1575; il. 24c)¹⁶⁸. Domenico Fontana wprowadził prostokątne *coretti* we fryzie belkowania drugiej kondygnacji Pałacu Laterańskiego (1589), rezygnując przy tym z architrawu i dodając mutulusy (il. 24d)¹⁶⁹.

W Europie Środkowej przykłady podobnych rozwiązań są nieliczne. Najczęściej stosowano *coretti*. Pojawiły się one we fryzie naw kościoła kamedułów na podkrakowskich Bielanach (w drugim etapie budowy, 1618–1630, proj. Andrea Spezza; il. 26a)¹⁷⁰ oraz św. Jakuba w Jičynie (po 1628)¹⁷¹, w belkowaniu elewacji niewielkiej kaplicy

¹⁶⁷ Wolfgang LOTZ, *Architecture in Italy 1500–1600* (New Haven: Yale University Press, 1995), s. 84.

¹⁶⁸ Mirella MOMBELLI CASTRACONE, „Ricerche archivistiche su S. Maria in Trivio”, *Rassegna degli Archivi di Stato* 32, nr 3 (1972), s. 534–550.

¹⁶⁹ Francesco P. FIORE, „Domenico Fontana e l’architettura”, w: *Studi su Domenico Fontana 1543–1607*, red. Giovanni CURCIO, Nicola NAVONE, Sergio VILLARI (Mendrisio: Silvana Editoriale, 2011), s. 136–137.

¹⁷⁰ MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska w XVII wieku*, s. 125.

¹⁷¹ Petr ULIČNÝ, „Proboštský a dvorský chrám sv. Jakuba v Jičíně a římská architektura kolem roku 1600”, *Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka* 25 (2012), s. 44–46.



28. Kościół S. Spirito in Sassia w Rzymie, fasada.
Fot. Aleksander Stankiewicz

św. Marii Magdaleny w Holešovicach pod Pragę (1635)¹⁷² oraz we fryzie belkowania kościoła karmelitów bosych w Warszawie (po 1643, budowa wznowiona 1667)¹⁷³. Z kolei w kościele św. Marcina w Krakowie (1638–1644; il. 26b)¹⁷⁴, w belkowaniu obiegającym jego wnętrze wprowadzono stiukowe plakiety zdobione ornamentem rollwerkowym, nałożone na gładki fryz.

W świetle przywołanych przykładów zastosowanie nisz we fryzie oraz przełamanie architrawu jest rozwiązaniem wyjątkowym. Niewykluczone, że genezy wolut flankujących niszę należałoby upatrywać również w architekturze włoskiej, w oknach najwyższej kondygnacji fasady Collegio Borromeo w Mediolanie, oknie ponad portalem głównym wspomnianego Pałacu Laterańskiego w Rzymie, a także odwołujących się do niego obramieniach Bramy Grodzkiej Zamku Królewskiego w Warszawie (po 1619?) oraz obramie-

¹⁷² Jakub BACHTÍK, Michaela LIČENIKOVÁ, Petr MACEK, „Architektura v Čechách za třicetileté války mimo valdštejnský okruh”, w: *Barokní architektura v Čechách*, red. Petr MACEK, Richard BIEGEL, Jakub BACHTÍK (Praha: Karolinum, 2015), s. 102.

¹⁷³ BRYKOWSKA, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, s. 17–19, 38–40; PUTKOWSKA, *Architektura Warszawy XVII wieku*, s. 206, 208.

¹⁷⁴ KURZEJ, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, s. 121.



29. Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie, elewacja od strony zachodniej.
Fot. Aleksander Stankiewicz

niach portalu głównego kościoła karmelitów bosych pw. św. Teresy w Wilnie z lat 1633–1652¹⁷⁵ (il. 27a-b).

Z zewnątrz zamojska świątynia prezentuje się monumentalnie dzięki konsekwentnie zastosowanemu systemowi podziałów architektonicznych, które wprowadzono we wszystkich elewacjach budowli. Podziały porządkowe przedsionka kościoła są wyznaczone przez wiązki pilastrów. Zbliżone do nich w wyrazie wydają się podziały fasady pałacu Valmarana w Vicenzy Andrei Palladia (1566–1582), kościoła S. Gaetano w Padwie Vincenza Scamozziego (1581–1585)¹⁷⁶, a także fasady o podobnym układzie pilastrów i nisz w rzymskich świątyniach S. Spirito in Sassia (1538; il. 28), S. Caterina dei Funari (1560–1564) i S. Girolamo degli Schiavoni (1594–1620)¹⁷⁷. Do podobnych rozwiązań odwoływał się wzmiankowany już w kontekście zamojskiej świątyni rzymski kościół S. Giacomo in Scossacavalli (proj. Antonio da Sangallo mł., fasada po 1590, nieistniejący), stojący w pobliżu zachowanego do dziś Palazzo dei Convertendi¹⁷⁸. Wszystkie wymienione przykłady łączy spiętrzenie i dość ciasne ułożenie pilastrów, dekoracyjny układ wnęk, płycin lub otworów okiennych. Charakterystyczne triady pilastrów występujące w elewacjach

¹⁷⁵ Aleksander STANKIEWICZ, „Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie w świetle listów króla Zygmunta III do arcybiskupa lwowskiego i opata sieciechowskiego Jana Andrzeja Próchnickiego z 1623 roku”, *Kronika Zamkowa* 7 (2020), s. 243.

¹⁷⁶ Rainald FRANZ, *Vincenzo Scamozzi (1548–1616). Der Nachfolger und Vollender Palladios* (Petersberg: Michael Imhof Verlag, 1999), s. 34–35; Roberto CONTE, Adriana TISO, „La chiesa di San Gaetano a Padova (1581)”, w: *Vincenzo Scamozzi 1548–1616*, red. Franco BARBIERI, Guido BELTRAMINI (Venezia: Marsilio, 2004), s. 224–225.

¹⁷⁷ Natan T. WHITMAN, „Roman Tradition and the Aedicular Façade”, *Journal of the Society of Architectural Historians* 29, nr 2 (1970), s. 120.

¹⁷⁸ Rosa VÁZQUEZ SANTOS, „Saint James in Rome. The Vanished Churches”, *La corónica. A Journal of Medieval Hispanic Languages, Literatures, and Cultures* 36, nr 2 (2008), s. 75–98.



30. Kościół św. Józefa w Poznaniu, fasada. Fot. Aleksander Stankiewicz

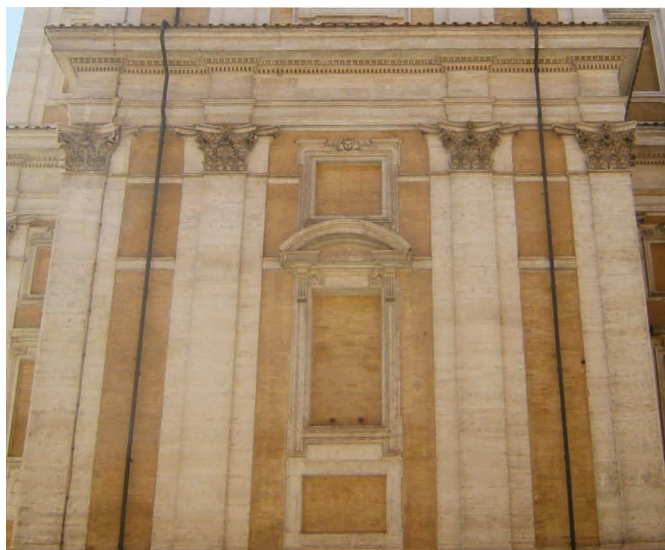
i fasadzie kościoła franciszkanów w Zamościu pojawiły się wcześniej w Rzeczypospolitej w trzech świątyniach należących do karmelitów bosych. Potrójny układ pilastrów występuje w elewacji bocznej nawy kościoła tego zakonu na krakowskiej Wesołej (po 1634; il. 29). Taki sam układ trzech podpór zastosowano w nawie głównej w kościele pw. św. Michała Archanioła we Lwowie (po 1634)¹⁷⁹. Podobny motyw, jak zauważył wcześniej Miłobędzki, pojawił się również w fasadzie kościoła w Poznaniu (po 1635; il. 30)¹⁸⁰.

Odmienne natomiast wygląda artykulacja elewacji nawy bocznej nad przedsionkiem zamojskiego kościoła. Ilustrujące jej pierwotny wygląd rysunki z roku 1820 dowodzą, że jej podziały były przeprowadzone linearnie, za pomocą ram permutacyjnych, a także płycin z obramowaniami zaopatrzonymi w uszaki. Tego typu dekoracje przywodzą na myśl rzymskie elewacje kaplic Sykstyńskiej (po 1585–1589, proj. Domenico Fontana; il. 31a) i Paolińskiej (1606–1613, proj. Flaminio Ponzio; il. 31b)¹⁸¹ przy S. Maria Maggiore, jak

¹⁷⁹ BRYKOWSKA, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, s. 86–87.

¹⁸⁰ MIŁOBĘDZKI, *Architektura polska XVII wieku*, t. 1, s. 278.

¹⁸¹ STEVEN OSTROW, *Art and Spirituality in Counter Reformation Rome. The Sistine and Pauline Chapels in S. Maria*



a



b

31a-b. Fragmenty elewacji: a) Capella Sistina przy kościele S. Maria Maggiore w Rzymie; b) Capella Paolina przy kościele S. Maria Maggiore w Rzymie.
Fot. Aleksander Stankiewicz

też fasady kościoła S. Susanna (1603, proj. Carlo Maderno)¹⁸². Z kolei główce kapiteli kompozytowych zdobione główkami aniołów, widoczne na zdjęciach archiwalnych, mogą być kolejnym zapożyczeniem z architektury rzymskiej końca XVI i początku XVII w. W polskiej architekturze pierwszej połowy wieku XVII anielskie głowy w kapitelach pojawiły się w kościołach kamedułów na podkrakowskich Bielanych (1609–1630) oraz św. Marcina w Krakowie (1638–1644).

Maggiore (Cambridge: Cambridge University Press, 1996); Gianluigi LENZA, „Flaminio Ponzio”, w: *Architetti e maestranze lombarde a Roma (1590–1667). Tensioni e nuovi esiti formativi*, red. Margherita FRATARCANGELI, Gianluigi LERZA (Pescara: Opus, 2009), s. 38–48; Federico BELLINI, „L’organismo cupolato della capella Sistina in Santa Maria Maggiore”, w: *Studi su Domenico Fontana 1543–1607*, red. Giovanni CURCIO, Nicola NAVONE, Sergio VILLARI (Mendrisio: Silvana Editoriale, 2011), s. 106–109.

¹⁸² Howard HIBBARD, *Carlo Maderno and Roman Architecture 1580–1630* (University Park, PA: Pennsylvania State University Press, 1971), s. 40, 42 (Studies in Architecture, 10).

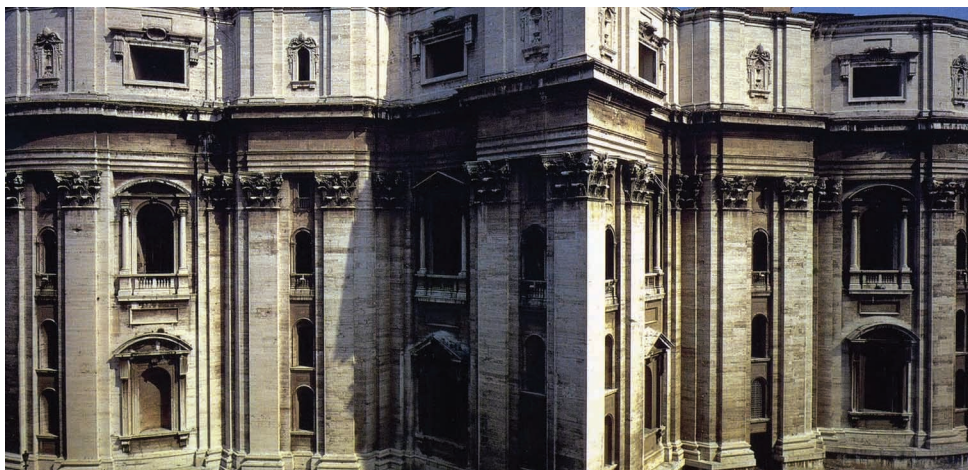


32. Philip Galle, Świątynia Diany w Efezie, 1572.
Repr. wg Caecilie Weissert, Nova Roma, il. 5

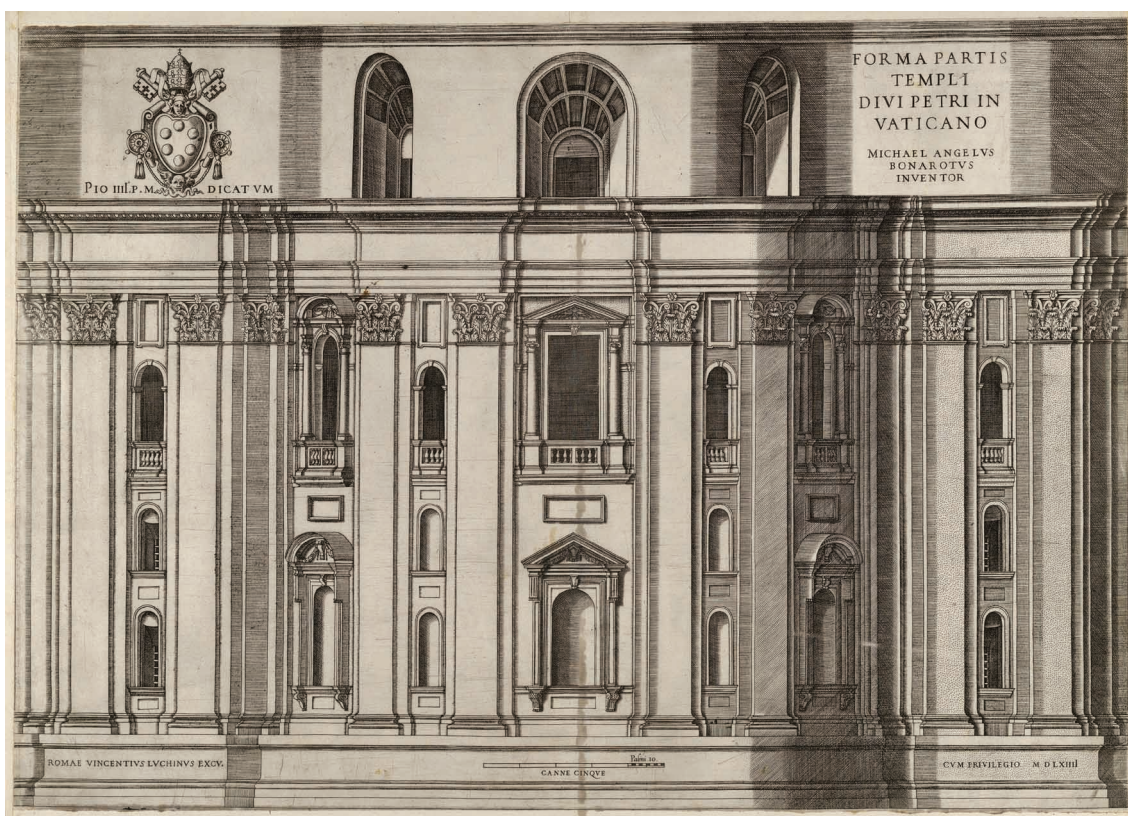


33. Kościół franciszkanów w Zamościu, widok od strony południowej, stan w 2021 r.
Fot. Aleksander Stankiewicz

Belkowanie obiegające elewacje świątyni ponad każdą z podpór zostało dodatkowo wylamane. Być może plakiety nałożone na wylamane części belkowania należałoby uznać za tryglify, mielibyśmy wówczas do czynienia z mieszanym porządkiem, dość rzadkim w architekturze monumentalnej. W traktatach Sebastiana Serlia porządek taki występował przede wszystkim w portalach, ale w propozycjach Hansa Vredemana de Vriesa był



34. Bazylika św. Piotra na Watykanie, widok na elewację od strony północno-zachodniej. Fot. Aleksander Stankiewicz



35. Vincenzo Luchino, Forma partis templi divi Petri in Vaticano, Michael Angelus Bonarotus inventor, 1564, rycina w: Speculum Romanae Magnificentiae (wyd. Antonio Lafréri, 1540–1580). Fot. © Trustees of The British Museum

już prezentowany w artykulacjach pałacowych¹⁸³. Połączenie pilastrów lub półkolumn jońskich i korynckich z tryglifami pojawiło się na rycinie Maartena van Heemskercka,

¹⁸³ Jerzy KOWALCZYK, *Sebastiano Serlio a sztuka polska. O roli włoskich traktatów architektonicznych w dobie nowożytnej* (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973), s. 80 (Studia z Historii Sztuki, 16).



36. Fasada kamienicy Bartoszewiczowskiej w Zamościu,
fragment dekoracji.
Fot. Aleksander Stankiewicz

przedstawiającej fantastyczne rekonstrukcje antycznej świątyni Diany w Efezie, a zamieszczonej w cyklu graficznych wyobrażeń siedmiu cudów świata antycznego, wydanym przez Philipa Galle'a w 1572 r.¹⁸⁴ (il. 32). W Rzeczypospolitej można wskazać zaledwie kilka przykładów łączenia elementów dwóch porządków. W kaplicy zwanej Domem Kajfasza w Kalwarii Zebrzydowskiej pilastry jońskie wspierają belkowanie z tryglifami (1609, proj. Paul Baudart). W belkowaniu fasady kościoła jezuitów w Lublinie pilastry korynckie wspierały belkowanie z tryglifami (po 1584)¹⁸⁵. Identyczne rozwiązanie pojawiło się również w kaplicy Firlejów przy lubelskim kościele dominikanów (przed 1630)¹⁸⁶.

Ekspresyjne, niemal rzeźbiarskie opracowanie wszystkich zewnętrznych podziałów architektonicznych świątyni zamojskiej było wyjątkowe w tym czasie na terenie całej Rzeczypospolitej (il. 33). Nie zostało z pewnością zapożyczone z któregoś z popularnych wówczas włoskich lub niderlandzkich traktatów architektonicznych, z reguły bowiem propozycje ich autorów były oparte na schemacie wykorzystującym pojedynczą niszę między podporami, nawiązującym do Bramantowskiej loggii Pałacu Watykańskiego¹⁸⁷. Obszerne, mieszczące rzeźby nisze między pilastrami pojawiły się we wnętrzach kościołów karmelitów bosych: przy ich nowicjacie na Wesołej w Krakowie (po 1634, prace wznowione po wojnie polsko-szwedzkiej trwały do 1684)¹⁸⁸ oraz w Poznaniu (1635 – po 1670)¹⁸⁹.

¹⁸⁴ Caecilie WEISSERT, „Nova Roma. Aspekte der Antikenrezeption in den Niederlanden im 16. Jahrhundert”, *Atribus et Historiae* 29 (2008), s. 173–200. Niewykluczone, że do świątyni Diany w Efezie miała się odwoływać kolegiata zamojska; zob. Michał KURZEJ, „The Collegiate church in Zamość in the Context of European Architecture”, w: *Leben zwischen und mit den Kulturen. Studien zu Recht, Bildung und Herrschaft in Mitteleuropa*, red. Renata SKOWROŃSKA, Helmut FLACHENECKER (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015), s. 180–181.

¹⁸⁵ Jerzy PASZENDA, „Fasada katedry lubelskiej”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 25, z. 1 (1980), s. 3–18.

¹⁸⁶ KOWALCZYK, *Sebastiano Serlio a sztuka polska*, s. 80.

¹⁸⁷ *Ibid.*, s. 97, 98.

¹⁸⁸ BRYKOWSKA, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, s. 9, 85–86.

¹⁸⁹ *Ibid.*, s. 106.

Rozwiązania o wiele bardziej zbliżone do zamojskiego można odnaleźć w elewacji bazyliki św. Piotra na Watykanie. Jej podziały zaprojektował Michał Anioł jeszcze w czasie, gdy miała mieć formę budowli centralnej. Ostatecznie rozbudowujący świątynię w latach 1608–1618 Carlo Maderno zastosował te podziały również na ścianach zewnętrznych korpusu nawowego¹⁹⁰. Monumentalne rozmiary kościoła pozwoliły na umieszczenie w przestrzeni między pilastrami korynckimi dwóch nisz ułożonych na osi, okna i prostokątnej wnęki (il. 34). Nałożenie pilastrów na szerokie lizeny podkreśliło wertykalizm i rzeźbiarskość kompozycji. Po dwie nisze zostały także wprowadzone między pilastry we wnętrzu nawy głównej świątyni. Tego typu artykulacja elewacji nie była zbyt popularna w architekturze włoskiej. Jednym z najważniejszych przykładów jej zastosowania jest kościół S. Gaudenzio w Novarze, projektowany przez Pellegrina Tibaldiego (po 1577)¹⁹¹. W tym wypadku zdwojone od strony zewnętrznej pilastry korynckie rozdzielono dwoma niszami. Niewykluczone, że nawiązanie do watykańskiej bazyliki było czytelne przynajmniej dla części wiernych, którzy oglądali zamojską świątynię. Wygląd elewacji bazyliki watykańskiej zrealizowanej przez Michała Anioła znany jest z ryciny z 1564 r., zamieszczonej w dziele *Speculum Romanae Magnificentiae*¹⁹² Antonia Lafrériego, dzięki której wizerunek świątyni został upowszechniony za Alpami (il. 35).

Najgorzej zachowanym elementem kościoła zamojskich franciszkanów, znanym właściwie jedynie ze zdjęć lub reliktyw, są dekoracje obramień okiennych i półszczytów wykonane w zaprawie. Jak wcześniej wspomniano, w trakcie prac rekonstrukcyjnych udało się ustalić, że okienne obramienia oraz krawędzie ram permutacyjnych elewacji nawy głównej były zdobione motywem *chien courant*, z kolei artykulację półszczytów tworzyły pilastry z pojedynczymi niszami, łezkami graniastymi i kobiece hermy. Ten repertuar form wyraźnie koresponduje z dekoracją opraw okiennych świątyń parafialnych w Turobinie (po 1620) i Uchaniach (przed 1625) oraz fasady zamojskiej kamienicy Bartoszewiczowskiej (1632–1634; il. 36)¹⁹³.

Wedle źródeł dwa wieńczące nawę główną szczyty, wzniesione na początku lat 80. XVII w., były realizowane przez warsztat magistra Jerzego przy udziale Jana Michała Linka. Niestety, enigmatyczność zachowanych informacji nie pozwala powiązać z pierwszym z nich większej liczby prac. Z kolei wkład drugiego należałoby ograniczyć do nadzoru nad realizacją zatwierdzonego projektu i organizacji prac, włącznie z dostarczeniem odpowiedniego materiału. Projektantem szczytów był zapewne ktoś odpowiedzialny równocześnie za projekt dzwonnicy i, jak się wydaje, zabudowy klasztornej. Podziały elewacji dzwonnicy przypominają rozwiązania zastosowane choćby w wieżach fary w Szczebrzeszynie, cerkwi grekokatolickiej w Zamościu¹⁹⁴ czy też w kościołach pijarów w Warężu (1690–1693) i parafialnym w Uhnowie (przed 1695)¹⁹⁵. Trudno jednak wskazać bezpośrednie podobieństwo ze względu na różnice w opracowaniu otworów okiennych i niski poziom szczegółowości rysunków z 1820 r. przedstawiających zamojską świątynię. Co jednak istotne, właśnie na jednym z tych rysunków ujęto fragment belkowania obiegającego elewację pierwszej kondygnacji dzwonnicy oraz elewację klasztoru franciszkanów. Występujące tam charakterystyczne włamanie architrawu w partię fryzu

¹⁹⁰ HIBBARD, *Carlo Maderno*, s. 155–156, 163–164.

¹⁹¹ DELLA TORRE, SCHOFIELD, *Pellegrino Tibaldi architetto e il S. Fedele di Milano*, s. 40, 92.

¹⁹² Peter PARSHALL, „Antonio Lafreri's «Speculum Romanae Magnificentiae»”, *Print Quarterly* 23, nr 1 (2006), s. 3–28.

¹⁹³ KURZEJ, *Jan Wolff*, s. 20; 31, 63.

¹⁹⁴ *Ibid.*, s. 17, 36.

¹⁹⁵ KURZEJ, „Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza”, s. 18, 19, 20.

pojawiło się w kościele parafialnym w Uhnowie¹⁹⁶. Z kolei zachowany portal główny świątyni nawiązuje do identycznych obramień kamiennych, zdobiących kolegiatę św. Anny w Krakowie, kościół jezuitów w Krasnymstawie oraz parafialny w Sędziszowie Małopolskim¹⁹⁷.

Autorstwo projektu kościoła franciszkanów w Zamościu

Przed podjęciem próby wskazania projektanta i budowniczych kościoła franciszkanów należy poświęcić nieco miejsca jego fundatorowi, który, jak można mniemać, miał znaczący wpływ na ostateczny kształt budowli. Badacze zajmujący się osobą Tomasza Zamoyskiego nie zwrócili dotąd uwagi na kwestię stosunku ordynata do sztuki¹⁹⁸. Z dotychczasowych badań nad jego fundacjami wynika, że magnat sfinansował znaczną, jak na warunki pierwszej połowy XVII w., liczbę inwestycji budowlanych – świątyn parafialnych, zakonnych, pałaców. Można więc twierdzić, że poszedł w ślady swojego ojca. Współfundatorką części z inicjatyw Tomasza była jego żona, Katarzyna, córka Aleksandra Ostrońskiego. Pochodziła z rodziny, w której większość kobiet znała się na budownictwie i była tą dziedziną zainteresowana. Jej siostrą była Anna Alojza, żona Jana Karola Chodkiewicza, która nie tylko ufundowała kościół i kolegium jezuitów w Ostrogu, ale w znaczący sposób ingerowała także w prace projektantów kompleksu¹⁹⁹. Matka obu magnatek, Anna z Kostków, sfinansowała budowę kościoła jezuitów w Jarosławiu²⁰⁰ oraz kościoła i klasztoru tamtejszych benedyktynek²⁰¹. Z kolei ich krewna, Zofia z Kostków Opalińska, realizowała budowę kościoła bernardynów w Sierakowie, rozpoczętą przez jej męża Piotra²⁰².

Dysponujemy czterema interesującymi charakterystykami magnata, sporządzonymi z okazji jego pogrzebu: kazaniami franciszkanów Marka Korony i Mikołaja Ławrynowicza oraz jezuitę Bartłomieja Sylwiusza²⁰³, a także przywołaną już wcześniej biografią

¹⁹⁶ Ibid., s. 17.

¹⁹⁷ Jerzy PASZENDA, „Budynki jezuickie w Krasnymstawie”, w: Id., *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.*, s. 48.

¹⁹⁸ Dysponujemy opracowaniami dotyczącymi nauk, jakie pobierał we wczesnej młodości, oraz wzmiankami o fundowanych kościołach w dobrach ordynacji czy fortyfikowaniu miast. Z ważniejszych pozycji zob. Jerzy KOWALCZYK, „Płyta nagrobna i stiuki w kaplicy hetmana Jana Zamoyskiego przy kolegiacie w Zamościu”, *Biuletyn Historii Sztuki* 24, nr 2 (1962), s. 230–234; Id., *Kolegiata w Zamościu* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968), s. 34–35; Adam WITUSIK, *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w pierwszej połowie XVII wieku* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1977); Jerzy KOWALCZYK, „Dole i niedole inżyniera Andrea dell’Aqua w służbie Tomasza Zamoyskiego”, w: *Problematyka konserwatorska fortyfikacji nowożytnych: materiały z sesji naukowej w Zamościu w dniach 18–20 maja 1983* (Warszawa-Zamość: Pracownia Konserwacji Zabytków, 1987), s. 19–24 (Konserwatorska Teka Zamojska); KONDRACIUK, „Malarze realizujący zamówienia dla kościołów w ordynacji zamojskiej”, s. 248–250; Irena ROLSKA-BORUCH, „Domy Pańskie” na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do wczesnego baroku (Lublin: Wyd. KUL, 2003), s. 149–158; Jerzy KOWALCZYK, „Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego w świetle wydatków z lat 1605–1608”, w: *Kultura i ideologia Jana Zamoyskiego*, red. Jerzy KOWALCZYK (Warszawa: IS PAN, 2005), s. 173–190; KURZEJ, *Jan Wolff*, s. 9, 35, 81.

¹⁹⁹ Andrzej BETLEJ, „«Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami». Kilka uwag na temat kościoła i kolegium jezuitów w Ostrogu”, *Roczniki Humanistyczne* 54, nr 4 (2004), s. 203.

²⁰⁰ Ibid., s. 201–202.

²⁰¹ Aleksander STANKIEWICZ, „Domniemana działalność Krzysztofa Bonadury Starszego w dawnym województwie ruskim”, w: *Artyści włoscy na ziemiach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, red. Piotr ŁOPATKIEWICZ (Rzeszów: Oddział Rzeszowski SHS, 2016), s. 158.

²⁰² *Kronika konwentu bernardynów sierakowskich spisana w latach 1624–1819*, red. Tadeusz ANDRZEJEWSKI, Robert JĘDRZEJCZAK, Artur PACZESNY (Sieraków: Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie, 2015), s. 26–27.

²⁰³ Michał KURAN, „Ku nieśmiertelnej sławie. Tomasz Zamoyski w oracjach pogrzebowych”, *Acta Universitatis Lodziana. Folia Literaria Polonica* 13 (2010), s. 46.

Zamoyskiego autorstwa sługi magnata, Stanisława Żurkowskiego²⁰⁴. Poza informacjami o etapach nauki czy kolejnych przystankach w jego zagranicznej podróży edukacyjnej, można z nich wydobyć informacje na temat postawy Zamoyskiego względem sztuki, a także jego religijności, która, jak się okazuje, mogła mieć znaczący wpływ na fundację oraz projekt kościoła i klasztoru franciszkanów w Zamościu.

Według Marka Korony Zamoyski realizował w swoim życiu ideały duchowości franciszkańskiej²⁰⁵. W spisanej przez Mikołaja Ławrynowicza opinii gwardiana konwentu Wierusza „o żadną rzecz nie pokusił się dla zakonu prosić, której by miał odmówić”. Magnat zresztą darował zakonnikom swoje ubrania po śmierci²⁰⁶. Jezuita Bartłomiej Sylwiusz, spowiednik Zamoyskiego, potwierdzał opinie franciszkanów, dowodząc, że Zamoyski przed śmiercią nakazał obić szarym sukmem swoją trumnę na katafalku, co miało nawiązywać do koloru szat minorytów²⁰⁷. Manifestowanie przez ordynata skromności i *vanitas* znalazło odbicie w treści jego epitafium w zamojskiej kolegiacie, na którym, tuż przed listą sprawowanych urzędów i osiągnięć, umieszczono inskrypcję: „Thomas Zamoyski, olim Supremus Regni Poloniae Cancellarius, nunc stercus et vermis”²⁰⁸.

Jeszcze ciekawsze informacje zawiera sporządzony przez Sylwiusza opis podróży Zamoyskiego za granicę. Znajdujemy w nim nie tylko przykłady czynów ilustrujących pobożność magnata, ale także wzmiankę na temat jego kontaktów ze środowiskiem kościelnych reformatorów: „A stamąd do Rzymu podczas postu wielkiego przyjechawszy do pocałowania nóg Oyca S. na ten czas Pawła V przypuszczony, znaczney ludzkości y prawie oycowskiego afektu po nim doznał, po wszytek czas mieszkania swego w Rzymie: gdzie krom zwykłej konwersacyey z przyednieyszemi, iako z Kardynałami, mianowicie z Kardynałem Monte Alto na ten czas Protektorem Korony Polskiej, z Aldobrandynem, z Burgesem, Bellarminem y z innemi Książętami Włoskiemi. Z Generałami Zakonnemi, y z wielu ludzi uczonych, zostawił po sobie znaczne przykłady pobożności y nabożeństwa Katholickiego. Albowiem podczas Hebdomady świętey, incognito dziesięć Kościołów obchodził boso wielką fatygą y utrudzeniem nóg obnażonych, gdyż mieys tych obchód ciągnie się na sześć mil (E) Polskich, a ktemu po drogach brukowanych, po strumieniach kamiennych, po mostach murowanych. Samą zaś noc z wielkiego czwartku na wielki Piątek strawił w Processiey z Companią wszytkich Kardynałów, nosząc na ramionach *Crucifix* spory na przemiany z iednym Książęciem włoskim młodym także panięciem” (E2v)²⁰⁹.

Kult Męki Pańskiej był w początku XVII w. popularny wśród wielu polskich magnatów, co zresztą zaowocowało wyróżniającymi się fundacjami sakralnymi – głównie kościołów i klasztorów bernardyńskich²¹⁰. Powyższą informację o odbyciu pokuty ulicami

²⁰⁴ ŻURKOWSKI, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, passim.

²⁰⁵ KURAN, „Ku nieśmiertelnej sławie”, s. 62.

²⁰⁶ Ibid., s. 62.

²⁰⁷ KURAN, „Ku nieśmiertelnej sławie”, s. 51, 55.

²⁰⁸ Treść epitafium przytoczono w: Szymon STAROWOLSKI, *Monumenta Sarmatarum* (Cracoviae: in Officina Viduae et Haeredum Francisci Caesarij, 1655), s. 636.

²⁰⁹ *Kopie Zamoyskich przyozdobione albo Kazanie na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Pana [...] Thomasza Zamoyskiego kanclerza wielkiego koronnego [...], miane w Zamościu w kościele farskim, S. Thomasza Apostoła, Dnia 9 lutego, Roku Pańskiego MDCXXXVIII przez x. Barthomiea Silviusza Societatis Jesu [...] w Zamościu, w Drukarni Akademiej drukował Jędrzej Jastrzębski, Roku 1638, k. E2.*

²¹⁰ Klasztory bernardyńców w Sierakowie z fundacji Piotra Opalińskiego, w Rzeszowie z fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy; kolegiata w Żółkwi fundowana przez Stanisława Żółkiewskiego; zob. Piotr KRASNY, „Krzyżowo-kopułowe kościoły-mauzolea w Polsce w pierwszej połowie wieku XVII”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z historii sztuki* 20 (1992), s. 25–52.

Rzymu potwierdza Żurkowski²¹¹, który podaje mniej wiadomości na temat poznanych przez Zamoyskiego osób z otoczenia papieża, w tym kardynałów zaangażowanych w odnowę Kościoła. Zanotował on natomiast, że „w Rzymie przez mięsopusty i wielki post przemieszkał, czas ten trawiając na naukach z przednim matematykiem słuchając pod nim lekcji *de fortificationibus et propugnaculis*. O czym z swej deliceacyi swą ręką, wielką książkę napisał (jako *extat in archivo Bibliothecae Zamosciana*), i w niej bardziej niż w najdroższym klejnocie kochał się”²¹². Oczywiście, zamieszczenie tych informacji przez duchownych można traktować jedynie jako chęć podkreślenia wysokiego statusu i dewocji Zamoyskiego. Z kolei sługa magnata mógł dążyć do podkreślenia tych zalet, które były cnotami w oczach szlachty. Obydwie strategie są typowe dla staropolskich oratorów²¹³, jednak z pewnością niewielu z adresatów ich kazań czy panegiryków mogło się pochwalić znajomością z kardynałami czy pobieraniem lekcji z zakresu architektury wojskowej. Wygląda na to, że Zamoyski mógł faktycznie być żywo zainteresowany duchowością franciszkanów, czego poza wspomnianymi wzmiankami źródłowymi dowodzą dwa testamenty magnata, spisane w związku z wciąż pogarszającym się stanem jego zdrowia²¹⁴.

Zamoyski chorował na podagrę i z tego powodu w 1631 r. wyruszył na półroczne leczenie do Chebu w Czechach²¹⁵. Pobyt w tym ośrodku zdrojowym pomógł mu jedynie na krótko, dlatego też w sierpniu 1633 r. udał się wraz z żoną do Italii. „Nawiedziwszy oboje państwo miejsce święte i domek Bogarodzicy, w której żywocie panieńskim przez wciele nie syna bożego, odkupienie świata zaczął, w Lorecie [...] Powrócił pan Zamoyski ze Włoch do Zamościa w grudniu, z wielką w zdrowiu swem poprawą” – podaje Żurkowski²¹⁶. Wiemy jednak, że w ciągu kolejnych lat ataki podagry stale utrudniały mu pełnienie codziennych obowiązków²¹⁷. W związku z pielgrzymką spisał w 1633 r. pierwszy testament²¹⁸, uzupełniony o sprawy majątkowe tuż przed śmiercią w roku 1637. Obydwa dokumenty zawierają te same polecenia w kwestii pochówku. Magnat życzył sobie, by w jego intencji odprawić msze w najważniejszych sanktuariach włoskich, takich jak św. Franciszka w Asyżu, św. Antoniego w Padwie oraz w świątyniach św. św. Piotra i Pawła w Krakowie, karmelitów bosych na Wesołej w Krakowie i kamedułów na podkrakowskich Bielanych²¹⁹. Co istotne, wydał dyspozycje dotyczące pochówku swojego serca: „serce moje in capsula aliqua włożone posłane było do Loretu y tam moznali pod schodkiem którejdy accenditur do Domku Świętego pochowane cum Epithaphiolo aliqui [...] a jeśli by tam była iaka difficulta do Apsydy Kościoła gdzie Franciszek S. odpoczywa”²²⁰.

Z ostatniej woli Zamoyskiego wynika, że otaczał wielkim kultem głównie patronów mendiikanckich. Możliwe więc, że fundacja klasztoru franciszkanów była podyktowana jego własnymi preferencjami, choć należy też brać pod uwagę chęć spełnienia obietnicy

²¹¹ ŻURKOWSKI, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, s. 31.

²¹² Ibid., s. 30.

²¹³ Jakub NIEDŹWIEDŹ, *Nieśmiertelne teatra sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2003), s. 256–274.

²¹⁴ *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, oprac. Włodzimierz KACZOROWSKI (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007).

²¹⁵ ŻURKOWSKI, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, s. 141.

²¹⁶ Ibid., s. 149.

²¹⁷ Ibid., s. 155.

²¹⁸ AGAD AZ, sygn. 2375, Akta majątkowo-prawne Zamoyskich. Sprawy majątkowo-rodzinne, s. 327.

²¹⁹ Ibid., s. 345. Testament opublikowany w: *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*.

²²⁰ AGAD AZ, sygn. 2375, Akta majątkowo-prawne Zamoyskich. Sprawy majątkowo-rodzinne, s. 346.



37. Bazylika S. Maria Maggiore w Rzymie, ilustracja w: Splendore dell'antica e moderna Roma Giacomina Lauri (Rzym, 1637). Fot. Polona

danej niegdyś przez ojca ordynata²²¹. Istotne miejsce w duchowości Tomasza zajmowała pobożność maryjna, czego dowodzi wzmianka o Loreto. Kult maryjny od czasów średniowiecza charakteryzował zresztą także myśl teologiczną franciszkanów²²².

Prywatna dewocja Zamoyskiego odcisnęła piętno na ostatecznej formie architektury kościoła franciszkanów. Świątynia uzyskała wezwanie Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, św. św. Franciszka i Antoniego, Katarzyny i Barbary²²³. Właśnie maryjne wezwanie kościoła mogło mieć związek z ostatecznym wyglądem świątyni, mającej formę trójnawowej bazyliki z dwoma wyodrębnionymi z bryły budowli kopułowymi kaplicami. Schemat ten oraz formy kościoła wyraźnie nawiązywały do rzymskiej architektury sakralnej przełomu XVI i XVII w. Z biografii Żurkowskiego wynika, że Zamoyski odbył pielgrzymkę aż do dziewięciu rzymskich bazylik²²⁴, choć dawna tradycja nakazywała odwiedzenie siedmiu²²⁵. Wśród nich dwiema monumentalnymi kaplicami przy prezbiterium oraz przedsionkiem

²²¹ LORENTZ, *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych*, s. 11–13.

²²² Szymon DRZYDZYK, „Niepokalane Poczęcie Maryi jako problem teologiczny w okresie scholastyki”, *Teologia w Polsce* 3 (2009), s. 75–87.

²²³ Ibid., s. 61.

²²⁴ ŻURKOWSKI, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, s. 30.

²²⁵ Zbigniew BANIA, „Kraków – Rzymem Rzeczypospolitej w pierwszej połowie wieku XVII”, w: *Praxis atque theoria. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Malkiewiczowi*, red. Andrzej BETLEJ, Piotr KRASNY, Jan K. OSTROWSKI (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Text”, 2006), s. 26; Olaf KWAPIS, *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2014), s. 250–272; Bartłomiej WOŁYNIAC, „Biskup Marcin Szyszkowski (1616–1630) jako twórca nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich”, *Folia Historia Cracoviensia* 21 (2015), s. 190–194.

wyróżniała się bazylika S. Maria Maggiore, w której przechowywany jest wizerunek Matki Bożej Śnieżnej (*Salus Populi Romani*), uznawany za cudowny. Z charakterystycznym wyglądem budowli wierni mogli zapoznać się dzięki reprodukcjom graficznym, spośród których warto wymienić rycinę w *Splendore dell'antica e moderna Roma* z 1637 r. autorstwa Giacoma Laury, z którym zresztą magnat w młodości miał kontakt (il. 37). Niewykluczone, że Zamoyski, zlecając dodanie przedsionka w projekcie kościoła, nawiązywał nie tylko do konkretnych rzymskich realizacji, ale pragnął odwołać się także do koncepcji rozplanowania idealnego kościoła Roberta Bellarmina, którego miał ponoć osobiście poznać. Ten duchowny postulował, by świątynia składała się z przedsionka przeznaczonego dla pokutujących, nawy dla wiernych oraz sanktuarium mieszczącego ołtarz²²⁶. Sama bazylika jako idealna forma budowli sakralnej była też preferowana przez innych zasłużonych dla reformy Kościoła duchownych. Karol Borromeusz dowodził, że przypominała świetność czasów apostołskich²²⁷, a Cezary Baroniusz uważał ją za symbol trwania tradycji pierwszych chrześcijan²²⁸. Ten typ świątyni mógł mieć znaczenie również dla franciszkanów, nie tylko dlatego, że ze schematu bazylikowego korzystali już w okresie średniowiecza. Zakon ten, jak wiadomo, sprawował opiekę nad chrześcijańskimi pielgrzymami podróżującymi po Ziemi Świętej oraz nad bazyliką Grobu Pańskiego w Jerozolimie. W opublikowanym w Rzymie w 1609 i wznowionym we Florencji w 1620 r. traktacie *Terra Sancta* Bernardina Amico zamieszczone zostały wizerunki wszystkich najważniejszych budowli związanych z życiem i męką Chrystusa²²⁹. Pośród nich jako pierwszy zaprezentowano plan świątyni Narodzenia Pańskiego w Betlejem²³⁰, będącej pięcionawową bazyliką z przedsionkiem oraz dwoma zamkniętymi półkolistymi kaplicami w zakończeniu naw bocznych. Dokładny opis budowli, ich plany, a nawet opis uszkodzeń miały zachęcić czytelnika nie tylko do medytacji, ale też umocnić w przekonaniu o konieczności podboju tego terytorium, do czego namawiał zresztą autor we wstępie do traktatu²³¹. Warto dodać, że idea zorganizowania nowej krucjaty nie była w tym czasie anachronizmem – z podobnym pomysłem wyszedł papież Urban VIII, a koncepcja świętej wojny stała się jednym z głównych wątków ideowych artystycznej oprawy jubileuszu roku świętego 1625²³². Być może pomysły te były dobrze znane również Zamoyskiemu, który uczestniczył w kampanii chocimskiej w 1621 r.²³³

Sprostanie tym postulatam, łączącym nie tylko wolę fundatora, ale także założenia potrydenckiej reformy i franciszkańskiej duchowości, było zadaniem niełatwym. Wymagało odpowiednio doświadczonych budowniczych oraz projektanta dobrze znającego

²²⁶ KRASNY, *Visibilia signa ad pietatem excitantes*, s. 44–45.

²²⁷ KRASNY, *Visibilia signa ad pietatem excitantes*, s. 35–36; ID., „Exempla viva. The Prelates of the Roman Catholic Church as Inspirers of Charles Borromeo's Instructions on Shaping Sacred Art”, *Folia Historiae Artium. Seria nova* 15 (2017), s. 44–45, 47.

²²⁸ ID., *Visibilia signa ad pietatem excitantes*, s. 104, 105; ID., „Exempla viva”, s. 51.

²²⁹ Eckhard LEUSCHNER, Yahya KOUROSHI, „Topographie und Parteilichkeit. Bernardino Amicos Terra Sancta (Rom 1609, Florenz 1620) als Dokumentation der christlichen Stätten”, *Studies in Digital Heritage* 5, nr 1 (2021), s. 69–70.

²³⁰ Ibid., s. 71.

²³¹ Ibid., s. 75–76.

²³² Maarten DELBEKE, „Framing history. The Jubilee of 1625, the dedication of new Saint Peter's and the Baldacchino”, w: *Festival Architecture*, red. Sarah BONNEMAISON, Charles MACY (London-New York: Routledge, 2008), s. 141–142.

²³³ Marta KUPCZEWSKA, „Pomiędzy interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku”, w: *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa DUBAS-URWANOWICZ, Marta KUPCZEWSKA, Jerzy URWANOWICZ (Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019), s. 331–370.

przynajmniej architekturę włoską, jeśli nie wprost rzymską. O ile wskazanie realizatorów wydaje się proste, o tyle ustalenie tożsamości architekta odpowiedzialnego za projekt i jego realizację jest już trudniejsze. Propozycja, by był nim Andrea dell'Aqua budzi kilka poważnych zastrzeżeń. Dell'Aqua zaciągnął się na służbę u Zamoyskiego w roku 1618, ale już w latach 1630–1635 pracował dla Stanisława Koniecpolskiego przy fortyfikacji Brodów²³⁴. W ciągu kolejnych lat ubiegał się o indygenat i założenie szkoły artylerii, stale poszukując nowego pracodawcy, gdyż na służbę do Zamoyskiego nie wrócił²³⁵. W tym czasie, wedle przypuszczeń badaczy, miał zaprojektować Akademię Zamojską i Arsenał²³⁶. Na podstawie jego korespondencji z Zamoyskim udało się ustalić, że w roku 1633 sporządził plan miasta²³⁷. Nie jest jednak jasne, czy to on odpowiadał za wymierzenie działki pod kościół franciszkanów i wprowadzenie koniecznej korekty w projekcie świątyni przed 1637 r. Wątpliwości co do jego ewentualnej pracy dla Zamoyskiego budzi bowiem list wojewody sandomierskiego Mikołaja Firleja z dnia 9 października 1635 r., wysłany do ordynata z Dąbrowicy, w którym czytamy: „raczyłeś [...] pisać do mnie strony Geometri, którego bym na potrzebę moję używał, tedi zaciągnąłem był na granice ktoren miał z nieboszczykiem Xiędzem Biskupem Krakowskim [chodzi o biskupa Jana Alberta Wazę, zm. 1634 – AS] niejakiego Augusta Germana, ktorí dość umiejętnie y dobrze odprawił tamthe functią: w Baranowie w Ill. MP. Woiewody Belskiego [zapewne Rafała Leszczyńskiego, zm. 1636 – AS] ma dom swoy, y tam przemieszkiwa. Jest i drugi brat iego także Geometra, ktorí w Kłobucku pod Krzepicami mieszka”²³⁸. Fakt poszukiwania mierniczego sugeruje, że Zamoyski nie mógł skorzystać z usług dell'Aquy. Niestety, o Auguście i jego bracie nie możemy powiedzieć nic więcej.

Powyższe argumenty o braku możliwości udziału dell'Aquy w pracach nad budową kościoła franciszkanów zdaje się potwierdzać jego własna deklaracja, złożona synowi Tomaszowi, Janowi „Sobiepanowi”, w której musiał się przedstawiać jako wieloletni sługa jego ojca, ponoć obecny przy jego zgonie²³⁹. Dodatkowo, sklepienie nawy głównej kościoła franciszkanów nie miało tak dużej rozpiętości, by trzeba było zatrudniać do jego budowy inżyniera wojskowego.

Zachowany detal architektoniczny w postaci dekoracji półszczytów i opraw okien pozwala przyjąć, że za prace budowlane przy świątyni franciszkanów w Zamościu odpowiadał Jan Wolff (zm. 1651). Był w tym czasie wyróżniającym się budowniczym, właścicielem cegielni i kierownikiem doświadczonego warsztatu mularskiego, a na dodatek cieszył się zaufaniem Tomasza Zamoyskiego i jego żony, którzy już wcześniej zlecali mu realizację inwestycji budowlanych w posiadłościach Ordynacji i w samym Zamościu²⁴⁰. Charakterystycznie wyłamane belkowania elewacji dzwonnicy i klasztoru pozwalają z kolei przyjąć, że budowniczym i projektantem szczytów nawy głównej kościoła i rozbudowy klasztoru franciszkanów w latach 80. wieku XVII był Wojciech

²³⁴ Zbigniew BANIA, *Sibi, suisque et Patriae ornamento. Fundacje artystyczne Koniecpolskich w XV–XVII wieku* (Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego 2021), s. 88–136.

²³⁵ Andrzej DELL'AQUA, *Praxis ręczna działa. Z rękopisów do druku przygotował oraz wstępem i komentarzem opatrzył Tadeusz Nowak* (Oświęcim: Napoleon V, 2017), s. 19–20; BANIA, *Sibi, suisque et Patriae ornamento*, s. 140.

²³⁶ KOWALCZYK, „Dole i niedole inżyniera Andrea dell'Aqua”, s. 21–22.

²³⁷ AGAD AZ, sygn. 718, s. 3; KOWALCZYK, „Dole i niedole inżyniera Andrea dell'Aqua”, s. 19.

²³⁸ AGAD AZ, sygn. 321, Seria I korespondencji. Korespondencja Tomasza Zamoyskiego, drugiego ordynata. Listy różnych osób do Tomasza Zamoyskiego z lat 1624–1637, s. 7.

²³⁹ DELL'AQUA, *Praxis ręczna działa*, s. 20.

²⁴⁰ Więcej na ten temat w: DELL'AQUA, *Praxis ręczna działa*, s. 35, 81, 84.

Lenartowicz²⁴¹, a nie Jan Delamars czy Jan Michał Link. Należy jednak zauważyć, że żaden z nich nie zaprojektowałby budowli tak wielkiej i zarazem tak wyraźnie odwołującej się do architektury rzymskiej.

Tomasz Zamoyski, poszukując odpowiedniego projektanta świątyni franciszkanów, stanął przed poważnym problemem braku twórców zdolnych urzeczywistnić jego wizję. Ta kwestia dotyczyła także jego wcześniejszych fundacji, m.in. ukończenia kolegiaty zamojskiej. Magnat przy podejmowaniu decyzji odnośnie do inwestycji budowlanych korzystał z opinii doradców, do których należał przede wszystkim zatrudniony przez niego burgrabia Jan Jaroszewicz. Był on także organizatorem prac budowlanych w ordynacji, zajmował się też pośrednictwem między Zamoyskim a artystami²⁴². Był krytykowany przez Andrea dell'Aquę, który w liście do ordynata wykazywał błędy w projekcie pałacu w Krasnymbrzegu²⁴³. Zamoyski musiał liczyć się z opinią inżyniera, skoro w listopadzie 1621 r. polecił mu sprowadzenie rzeźbiarzy z Italii²⁴⁴. Drugim doradcą Zamoyskiego był Andrzej Piotrkowczyk młodszy, który odpowiadał przede wszystkim za kontakty z malarzami, ale też poszukiwał magnatowi ogrodnika²⁴⁵.

Kolejnym doradcą Zamoyskiego w sprawach artystycznych był jezuita Przemysław Rudnicki, w latach 1622–1629 wychowawca synów króla Zygmunta III, a od roku 1630 do 1634 rektor kolegium w Krakowie²⁴⁶. Duchowny starał się sprowadzić magnatowi nie tylko trudno dostępne książki²⁴⁷, ale też wykwalifikowanego sztukatora, który wcześniej wykonywał prace w apsydzie kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie²⁴⁸. W korespondencji Rudnickiego i Zamoyskiego zachował się list opatrzony jedynie datą dzienną, jak dotąd wzmiankowany przez badaczy, ale nigdy niecytowany w całości. Dokument ten może mieć duże znaczenie dla dalszych rozważań nad autorstwem projektu kościoła franciszkanów w Zamościu. Według odkrywcy tego źródła, Stanisława Tomkowicza, Rudnicki napisał go najprawdopodobniej w latach 1628–1635, a w jego treści informował, że niestety nie mógł zaciągnąć na służbę Zamoyskiego architekta Bartolomea Luigiego Avanziniego²⁴⁹. Władysław Tomkiewicz wspominał enigmatycznie o istnieniu niedatowanego listu do jednego

²⁴¹ Murator ten miał duże doświadczenie budowlane; zob. KURZEJ, „Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza”, s. 17. Z Lenartowiczem można wiązać, poza wymienionymi przez Kurzeja budowlami, także zachowane w archiwum franciszkanów reformatów w Krakowie projekty klasztorów tego zakonu w Zamościu oraz w Kętach, wiązane dotąd z Janem Michałem Linkiem. Zob. Adam BŁACHUT, „Architektura zespołów klasztorów reformatów małopolskich w XVII wieku”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 24, z. 3 (1979), s. 239, il. 28; Id., „Budownictwo małopolskiej prowincji reformatów w XVII wieku, w świetle ustawodawstwa zakonnego”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 24, z. 3 (1979), s. 125, il. 2.

²⁴² Jerzy KOWALCZYK, „Jaroszewicz Jan”, *Polski słownik biograficzny*, t. 11 (Wrocław: Ossolineum, 1964-1965), s. 11.

²⁴³ KOWALCZYK, „Dole i niedole inżyniera Andrea dell'Aqua”, s. 21–22; Irena KUTYŁOWSKA, „Podmiejska rezydencja Zamoyskich na Zamczysku w Zamościu”, *Prace i Materiały Zamojskie* 3 (1989), s. 178–191.

²⁴⁴ DELL'AQUA, *Praxis rączna działa*, s. 11.

²⁴⁵ List z 24 VII 1635, AGAD AZ, sygn. 361, Seria I korespondencji. Korespondencja Tomasza Zamoyskiego drugiego ordynata. Listy różnych osób do Tomasza Zamoyskiego, s. 5.

²⁴⁶ *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. Ludwik GRZEBIEŃ (Kraków, Wyd. WAM, 1996), s. 583.

²⁴⁷ List datowany 15 grudnia zapewne 1627 r., na który wskazuje zawarty opis bitwy pod Oliwą: „O Xsięgach o których Wm MMil. Pan raczyłeś pisać pytałem się pilno ale ani u królewica J. Mi. X. Biskupa, ani u królestwa samego Jch. Mści dotąd o nich nie wiedzą. Za pierwszą okazją napisze się do Nysy, że ieną przysłali jeśliby w Biskupstwie takie takowe były”; zob. AGAD AZ, sygn. 366, Seria I korespondencji. Korespondencja Tomasza Zamoyskiego, drugiego ordynata. Listy różnych osób do Tomasza Zamoyskiego.

²⁴⁸ List jest ostatnio datowany na rok 1634; zob. KOWALCZYK, „Płyta nagrobna i stiuki w kaplicy hetmana Jana Zamoyskiego”, s. 233; KURZEJ, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, s. 121, 133, 336.

²⁴⁹ Stanisław TOMKOWICZ, *Ordynaci Zamoyscy i sztuka* (Zamość: Zygmunt Pomarański i spółka, 1920), s. 11.

z zamojskich ordynatów, w którym Matteo Castello odrzucał lukratywną propozycję pracy, a do realizacji zamówienia proponował Constantego Tencallę²⁵⁰. Jerzy Paszenda określił czas powstania listu na 29 kwietnia 1634 r., już po powrocie Rudnickiego z Rzymu do Krakowa. Wzmiankował natomiast przy tej okazji, że jezuita przywiózł ze sobą architekta Benedetta Mollego, który miał zająć się budową kolegium jezuickiego w Ostrogu²⁵¹. Przy tej okazji, na podstawie innych źródeł zakonnych, Paszenda wzmiankował, że duchowny zamówił u Giacoma Briana jakieś bliżej nieokreślone projekty, ale w roku 1634 nie były one wciąż gotowe²⁵². Hanna Osiecka-Samsonowicz datowała list na 29 kwietnia ok. 1629 r., wspominając, że jezuita polecał Zamoyskiemu architekta Mateusza i jego synowca Konstantyna zamiast Avanzina²⁵³.

Lektura całego listu pozwala rozwiązać wszystkie wątpliwości co do czasu oraz okoliczności jego powstania²⁵⁴. Istotna jest wzmianka o nieboszczyku królu, budowniczym kaplicy św. Kazimierza w Wilnie, czyli Zygmuncie III, który zmarł 30 kwietnia 1632 r. W dalszej części listu Rudnicki tłumaczył się Zamoyskiemu, że nie mógł sprowadzić Bartolomea Luigiego Avanziniego, gdyż ten „zaciągnął się był z Rzymu do Mantui dla sporządzenia nie wiem iakiey Fabrikiej tego tam Xiążęcia”. Faktycznie, Avanzini został w 1634 r. nadwornym architektem Francesca I d'Este i rozpoczął prace przy budowie kaplicy książęcej w Ferrarze, Palazzo Ducale i kościoła S. Vincenzo w Modenie²⁵⁵. Dlatego też zakonnik zaproponował, by wybrać kogoś innego. „Wywiozłem ia z sobą Architecta zakonu naszego, który teraz iest w Ostrogu, ten go bardzo dobrze zna y on mi go w Rzymie ukazał” – pisał Rudnicki. Chodziło oczywiście o Mollego, który w Ostrogu pojawił się w początku 1634 r.²⁵⁶ Druga propozycja była równie interesująca: „jest tesz wm M Mił. Panu potrzeba teraz Architecta, i w tym nie ma lepszego nad owego starszego Mateusza co jest w Warszawie, ma bydz y drugi iego Synowiec Constantin który za nieboszczyka Pana budował Kaplice S. Casimirza w Wilnie”²⁵⁷.

W świetle cytowanych fragmentów jest pewne, że list nie mógł zostać napisany wcześniej niż w roku 1632, kiedy to zmarł król Zygmunt III, a musiał powstać zaraz po powrocie Rudnickiego z Rzymu do Krakowa i na początku pobytu Mollego w Ostrogu, zatem w roku 1634. Datowanie Paszendy trzeba więc uznać za jak najbardziej poprawne. Na podstawie tekstu należałoby przyjąć, że Matteo Castello żył jeszcze w 1634 r., a Rudnicki uważał go, podobnie jak Constantego Tencallę, za bardzo dobrego architekta. Zwrot „ma bydz” w związku z Tencallą dowodzi, że nie przebywał w tym czasie w Warszawie. Wiadomo, że w sierpniu 1634 r. był jeszcze w Wilnie. W marcu roku

²⁵⁰ Niestety autor nie podał źródła tej informacji; zob. Władysław TOMKIEWICZ, „O sztuce «barokowej» w Polsce”, *Biuletyn Historii Sztuki* 20, nr 1 (1958), s. 45; Id., „O sztuce «barokowej» w Polsce”, w: Id., *Pędzlem rozmaitym. Malarstwo okresu Wazów w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, 1970), s. 28.

²⁵¹ Jerzy PASZENDA, „Biografia architekta Giacomo Briano”, *Biuletyn Historii Sztuki* 35, nr 1 (1973), s. 15, przyp. 52.

²⁵² Ibid., s. 11, przyp. 53.

²⁵³ Hanna OSIECKA-SAMSONOWICZ, „Castello (Castelli) Matteo”, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. Paweł MIGASIEWICZ, Hanna OSIECKA-SAMSONOWICZ, Jakub SITO (Warszawa: IS PAN 2016), s. 83.

²⁵⁴ Zob. Aneks do niniejszego artykułu.

²⁵⁵ Vincenzo VADELLI, „Bartolomeo Avanzini. Architetto di sua altezza Serenissima il Duca di Modena. Le difficoltà di una biografia”, w: *Modena barocca. Opere e artisti alla corte di Francesco I d'Este (1629–1658)*, red. Stefano CASCIU, Sonia CAVICCIOLI, Elena FUMAGALLI (Firenze: Edifir edizioni, 2013), s. 97–115 (Le voci del Museo. Collana di museologia e museografia, 28).

²⁵⁶ Jerzy PASZENDA, „Ostróg”, s. 311.

²⁵⁷ Zob. aneks do niniejszego tekstu.

następnego był już w Bissone, a w Warszawie był z pewnością w początkach roku 1637²⁵⁸.

List jest dowodem na to, że w 1634 r., a więc rok po powrocie z Loreto, Zamoyski poszukiwał odpowiedniego projektanta dla kolejnej inwestycji budowlanej. Wydaje się, że był nią kościół franciszkanów w Zamościu. Niewykluczone, że wspomniana wcześniej opieszałość magnata zarówno w wyznaczeniu w mieście gruntu, jak też rozpoczęciu budowy kościoła wynikała nie z niechęci lub problemów finansowych i zdrowotnych, a z powodu przeciągających się poszukiwań architekta.

Nie udało się jak dotąd odnaleźć odpowiedzi ordynata na list Rudnickiego, która pozwoliłaby ostatecznie rozstrzygnąć, jaką decyzję podjął. Pozostają nam jedynie propozycje wysunięte przez jezuitę w liście do Zamoyskiego z 1634 r. Należy je więc przeanalizować w kontekście architektury kościoła franciszkanów w Zamościu oraz realizacji wspomnianych przez niego projektantów.

Mało prawdopodobne, by architektem zamojskiej świątyni franciszkanów mógł być Benedetto Molli, choć jego pozyskanie mogło być dla Zamoyskiego łatwe, choćby ze względu na pokrewieństwo jego żony ze zleceniodawczynią jezuitę, wspomnianą już Anną Alojzą Chodkiewiczową²⁵⁹. W obecnym stanie badań jego twórczość po wyjeździe z Italii jest mało rozpoznana, a dostępne dane nie pozwalają na przeprowadzanie wiążącej analizy. Na pewno był projektantem i sprawnym organizatorem prac budowlanych, skoro wznosił m.in. rzymskie Collegium Germanicum²⁶⁰. Część badaczy przypisywała mu projekty kolegiaty w Ołyce oraz kościoła brygidek w Grodnie²⁶¹, ale w świetle znanych źródeł należałoby wiązać te budowle z muratorem Giovannim Malinverną²⁶². Molli miałby też pracować przy budowie kościoła i kolegium jezuitów w Ostrogu²⁶³, realizując projekt Giacomina Briana²⁶⁴. Budowle te znacząco różnią się od zamojskiej nie tylko układem przestrzennym, ale też mniej zaawansowanym ukształtowaniem artykulacji fasady czy podziałów wnętrza. Odrzucić należy także ewentualny udział w projektowaniu zamojskiego kościoła wspomnianego już tu Briano. Znamienne jest, że Rudnicki jego nazwiska w liście w ogóle nie wymienił – zapewne stało się tak, gdyż ów architekt, ze względu na uciążliwy charakter, popadł w konflikt z władzami Towarzystwa Jezusowego i został odwołany z Rzeczypospolitej do Italii w roku 1632²⁶⁵. W tej sytuacji nie mógł być polecany tak ważnej osobistości, jak Zamoyski. Briano od 1634 do śmierci w 1649 r. przebywał w Italii²⁶⁶. Trudno wśród jego zrealizowanych prac i projektów odnaleźć rozwiązania po-

²⁵⁸ Hanna OSIECKA-SAMSONOWICZ, „Tencalla Constante”, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, s. 465.

²⁵⁹ BETLEJ, „Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami”, s. 203.

²⁶⁰ Luca MAGGI, „Architetto gesuita Benedetto Molli e il palazzo Pamphili in Valmontone”, *Palladio* 12 (1999), s. 67–80; BETLEJ, „Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami”, s. 199.

²⁶¹ MIŁOBĘDZKI, *Architektura*, s. 282–283; Maria BRYKOWSKA, „Urbanistyka i architektura Ołyki w XVI–XVII wieku, w: *Studium Urbis Characteristica Teresiae Zarębska anno jubilei oblata* (Warszawa: Linia, 2003), s. 38; Maria KAŁAMAJSKA-SAEED, „Kościół Brygidek w Grodnie”, w: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. Jerzy LILEYKO (Lublin: TN KUL, 2000), s. 352.

²⁶² KŁOSOWSKI, *Włoscy architekci i muratorzy z Piuro*, s. 190–191, 214, 257.

²⁶³ Jerzy PASZENDA, „Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu”, w: *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej. Materiały Sesji SHS Warszawa, październik 1997*, red. Andrzej J. BARANOWSKI (Warszawa: Arx Regia, 1998), s. 295–296.

²⁶⁴ BETLEJ, „Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami”, s. 200.

²⁶⁵ PASZENDA, „Biografia architekta Giacomo Briano”, s. 15; BETLEJ, „Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami”, s. 191.

²⁶⁶ PASZENDA, „Biografia architekta Giacomo Briano”, s. 16.

dobne do tych z Zamościa; jedyną zauważalną cechą wspólną są pary pilastrów w nawie głównej w niezrealizowanych projektach kościoła jezuitów w Ostrogu²⁶⁷.

Rozwiązania zastosowane w świątyni franciszkanów w Zamościu, wyraźnie nawiązujące do architektury rzymskiej końca XVI i początku XVII w., wydają się wskazywać na wymienionych w liście Rudnickiego Matteo Castellego i Constantego Tencallę. Pierwszy z nich był odpowiedzialny za realizację dekoracji rzeźbiarskich według rysunków Carla Maderny, choć z czasem samodzielnie wykonywał też projekty ołtarzy²⁶⁸. W każdym razie nie znamy żadnych potwierdzonych źródłowo budowli tego z pewnością wybitnego rzeźbiarza²⁶⁹, choć – w świetle opinii Rudnickiego – nie należy definitywnie odmawiać mu umiejętności projektowania architektury. Nie wiadomo jednak, kiedy ostatecznie sporządzono projekt świątyni zamojskiej i czy Castello tego w ogóle dożył – w roku 1634 miałby około 74 lat²⁷⁰. Z kolei w przypadku Tencalli sytuacja wydaje się być jedynie nieco jaśniejsza. Na pewno pracował jako rzeźbiarz przy nawie bazyliki św. Piotra na Watykańie²⁷¹ oraz kaplicy św. Kazimierza przy katedrze wileńskiej (1624–1632)²⁷². Pomijając przypisywane mu autorstwo projektów krakowskiej kaplicy Zbaraskich (1628 – po 1632)²⁷³, kościoła karmelitów bosych pw. św. Teresy (1633–1652)²⁷⁴ i pałacu Janusza Radziwiłła w Wilnie (1635–1653)²⁷⁵ czy kościoła parafialnego we Włoszakowicach (przed 1643)²⁷⁶, wiemy na pewno, że projektował pałace na zlecenie Krzysztofa Opalińskiego²⁷⁷. Podobieństwo artykulacji wnętrza oraz rzutu kopuł kaplic kościoła franciszkanów w Zamościu do porządku nawy głównej i przesklepienia prezbiterium świątyni św. Teresy w Wilnie, pewne elementy dekoracji w postaci ram permutacyjnych czy plaket z uszakami w fasadzie oraz głowic kapiteli zdobionych główkami aniołów²⁷⁸, a także

²⁶⁷ BETLEJ, „«Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami»”, s. 198–201. *Nota bene*, wiązany dotychczas z Brianem projekt kościoła jezuitów w Łucku został ostatnio atrybuowany architektowi Simonowi Pitzowi; zob. Michał KURZEJ, Kinga BŁASCHKE, „Architectural Designs Attributed to Simon Pitz in the Collection of the Jesuit Archive in Glatz”, *Ikonotheke* 31 (2021), s. 139–165.

²⁶⁸ HIBBARD, *Carlo Maderno*, s. 39, 110–113, 147.

²⁶⁹ Adam MAŁKIEWICZ, „Trevano czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie”, *Folia Historiae Artium. Seria Nowa* 2-3 (1996-1997), s. 91–108.

²⁷⁰ OSIECKA-SAMSONOWICZ, „Castello”, s. 81.

²⁷¹ Ivano PROSERPI, *I Tencalla* (Lugano: Fidia edizioni d'arte, 1999), s. 57–58; Mariusz KARPOWICZ, *Architekci włosko-szwajcarscy I poł. XVII wieku w Polsce* (Warszawa: Neriton, 2013), s. 152–155.

²⁷² Piotr J. JAMSKI, „Kaplica świętego Kazimierza w Wilnie i jej twórcy”, *Biuletyn Historii Sztuki* 68, nr 1 (2006), s. 19–44.

²⁷³ Aleksander STANKIEWICZ, „Architektura kaplicy książąt Zbaraskich przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie”, *Rocznik Krakowski* 84 (2018), s. 79–99.

²⁷⁴ Anna S. CZYŻ, *Fundacje artystyczne Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana. „Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum”* (Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2016), s. 129–132.

²⁷⁵ Tadeusz BERNATOWICZ, „Książęcy splendor w stolicy. Rezydencje i dobra Radziwiłłów w Wilnie XVI–XVIII wieku”, w: *Historia – konserwacja – rewitalizacja. Funkcjonowanie rezydencji regionu łódzkiego w kontekście doświadczeń europejskich. Prace dedykowane pamięci Profesora Leszka Kajzera*, red. Piotr GRYGLEWSKI, Tadeusz BERNATOWICZ, Krzysztof STEFAŃSKI (Łódź: Katedra Historii Sztuki UŁ, 2016), s. 19, 32; Anna S. Czyż, *Pałace Wilna XVII–XVIII wieku* (Warszawa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, 2021), s. 431.

²⁷⁶ Aleksander STANKIEWICZ, „«Chętka mię napadła budować i pięknie mieszkać». Stosunek Krzysztofa Opalińskiego (1611–1655) do architektury”, *Saeculum Christianum* 28, z. 2 (2021), s. 148.

²⁷⁷ *Ibid.*, s. 146.

²⁷⁸ Oczywiście tego typu dekoracje były powszechne w projektach architektów włoskich, także tych działających na terenie Europy Środkowej. Warto jednak zaznaczyć, że z reguły doczepiano je do abakusa lub kimationu w porządkach jońskim i kompozytowym. Z zachowanych zdjęć sprzed rozbiórki zamojskiej świątyni wynika natomiast, że główki anielskie zdobiące kapitele zakrywały kimation i część akantu. Podobne, rozbudowane (ale nieprzeskalowane, jak obecnie) główki zamojskiej świątyni, uzupełnione jeszcze o chusty i feston, zdobią oratorium S. Rocco w Bassano (1630) projektu Constantego Tencalli; zob. PROSERPI, *I Tencalla*, s. 47, 50, 71–73.

zbieżność artykulacji elewacji świątyni zamojskiej i bazyliki św. Piotra na Watykanie mogą przemawiać za autorstwem Tencalli. Budowa ewidentnie rzymskiej w wyrazie świątyni siłami warsztatów niezwiązanych z tym artystą nie stoi w sprzeczności z wysuniętą tu propozycją. Model działania, w którym ambitny projekt był realizowany przez przeciętnych, cechowych wykonawców lub członków wędrownych warsztatów muratorskich, był dość powszechny w realiach państwa polsko-litewskiego. Niestety, w większości udokumentowanych przypadków oznaczało to, że ostateczny kształt nawet wybitnych realizacji był często zależny od twórców mniej zdolnych, nierozumiejących wysublimowanych koncepcji²⁷⁹. Przyjęcie takiej optyki pozwala wytłumaczyć dlaczego szlachetne, monumentalne, linearne formy architektury wczesnobarokowej zostały w zamojskiej świątyni franciszkanów uzupełnione o uproszczone dekoracje, wywodzące się wyraźnie z niderlandzkich wzorników i traktatów architektonicznych.

Tomasz Zamoyski nie doczekał nawet początku prac budowlanych, ale zainicjował powstanie jednej z najświetniejszych budowli XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Kościół zamojskich franciszkanów stał się pośmiertnym pomnikiem ambicji magnata, który pragnął dorównać fundatorskim rozmachem swojemu ojcu. Charakter i rozmiary świątyni musiały robić wrażenie na współczesnych, skoro wedle anegdoty sam cesarz Józef II Habsburg miał wyrazić zachwyt nad kościołem i z tego powodu pozostawić go otwartym dla wiernych²⁸⁰. Zrozumieniem ideowej wymowy zabytku wykazali się też z pewnością zaborcy, którzy zdecydowali o jego częściowej rozbiorce nie tylko ze względów praktycznych, ale też propagandowych. Rosyjscy dowódcy twierdzy Zamość mieli za cel zatarcie świetności miasta Zamojskich, będącego nie tylko pamiątką po wybitnej rodzinie magnackiej, ale też stanowiącego część historii Rzeczypospolitej. Podobny los czekał wszystkie zamojskie zabytki²⁸¹. Odbudowa kościoła franciszkanów pozwoliła na przywrócenie miastu budowli, która przez wieki stanowiła ważny element jego krajobrazu.

²⁷⁹ Zjawisko to było często, acz niewyczerpująco omawiane w literaturze; zob. Andrzej GRUSZECKI, „Projekt a ostateczny kształt detalu architektonicznego w XVI–XVII wieku”, w: *Podług nieba i zwyczaju polskiego*, s. 353–357; Marta LEŚNIAKOWSKA, „O rodzimości negatywnej”, w: *Architektura XIX i XX wieku. Materiały Sesji Naukowej w IS PAN marzec 1986*, red. Tomasz GRYGIEL (Wrocław: Ossolineum, 1991), s. 128–135 (Studia nad Sztuką Nowoczesną, 1); Piotr KRASNY, „Sto lat samotności. Jezuicki kościół świętych Piotra i Pawła a architektura Krakowa i województwa krakowskiego w XVII wieku”, w: *Dzieło sztuki w przestrzeni kulturowej*, red. Irena ROLSKA (Lublin: TN KUL, 2015), s. 201–217 (Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku, 12).

²⁸⁰ WADOWSKI, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, s. 273.

²⁸¹ Akcję niszczenia rozpoczęto w mieście już po roku 1820; zob. Jerzy KOWALCZYK, „Rekonstrukcje zabytków architektury w Zamościu”, *Ochrona Zabytków* 46, nr 3 (1993), s. 210.

Aneks

List jezuitę Przemysła Rudnickiego z dnia 29 kwietnia [1634 r.]
do Tomasza Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, AGAD, Archiwum Zamoyskich,
sygn. 366, s. 4.

Jaśnie Wielmożny Panie Podkanclerzy Koronny
Panie i Dobrodzieju Miłościwy

Przez pierwsze pisanie moje lubo cudze ręką dla niezdrovia mego dałem WmMMil Panu znać, i o innych rzeczach ale i o architekcie, któregom do posług Wm zaciągał ten nie może się tu stawić tak prętko, bo jakom pierwej pisał zaciągnął się był z Rzymu do Mantui dla sporządzenia nie wiem jakiej Fabrikiej tego tam książećcia. Stamtąd już pisał tu do mnie, pytając się jeśli go ad militarem czy ad civilem Architectura zaciągają, jedno że ten list w chorobie zginął mi, i przezwisko jego wyszło z pamięci imię własne Bartolomeus. Wywiozłem ja z sobą Architecta zakonu naszego, który teraz jest w Ostrogu, ten go bardzo dobrze zna i on mi go w Rzymie ukazał, jeśli by koniecznie tym czasem trzeba wiedzieć to jego nazwisko piszę do niego, łąco się dowiedzieć.

Jeśli też Wm MM Panu potrzeba teraz Architecta, i Rzym nie ma lepszego nad owego starego Mateusza co jest w Warszawie. Ma być i drugi jego synowiec Constantin który za nieboszczyka Pana budował kaplice S. Casimirza w Wilnie, mógł li bys Wm MM Panie zażyć którego z tych dwu nie trzeba by i z Rzymu trzeciego wołać. I ten nasz który w Ostrogu jest, w wielkiej cenie także w Rzymie był i jeszcze świeckim będąc około wielkich fabryk zawiadował teraz tam dany jest na rozkazanie Jej M Pani Wojewodzinie dla budynku Collegio Ostrowskiego.

Ja się już między choremi nie liczę gorączka ustała rana się goi, ale między kalekami mogę sobie przednie miejsce brać, nie mogę na niej postąpić na nogę. *Violenta venedit ut in malo violento natargały żył że jeszcze przy [...]*²⁸² nie mogę. A z tym się Miłościwiej łasce Wm MMP pokornie oddaję z Krakowa 29 Ap[rilis].

Po napisaniu tego listu znalazłem note imienia
tego Architecta zowią go
Bartolomeo Luigi Avanzino
Wm M. MI Pana i Dobrodzieja
Bogomódlca
Przemysław Rudnicki SJ

²⁸² Nieczytelne.

Like Phoenix from the Ashes.
The Architecture of the Franciscan Church in Zamość

The church of the Conventual Franciscans in Zamość has a long and tempestuous history. Its construction was initiated in 1637 by Tomasz Zamoyski, the vice-chancellor of the Crown, shortly before his death. Its construction took several years; the Minorite brothers continued the work until at least 1685. After the secularisation of the Franciscan monastery in Zamość, the Russian authorities of the then-partitioned Poland assigned the church for military purposes. In the late 19th century, the gables and the main nave were demolished. In the first decades of the 20th century, the building was converted to administrative and cultural purposes; for instance, a part of it was occupied by a cinema hall. In the years 2017–2021, the Franciscan Order rebuilt the church and reconstructed its destroyed decoration based on the surviving 19th-century iconography and architectural research.

The church is a huge three-nave basilica preceded by a spacious narthex, with the choir flanked by the treasury and sacristy annexes; the annexes are preceded by two side chapels. The spatial arrangement of the church referred to the group of basilica churches with side chapels on the ends of side naves, e.g. the Jesuit churches in Lublin (1584–1617) and Kroże (after 1621). The source of this popular arrangement is sought in the Roman basilica of S. Maria Maggiore with two chapels, Capella Sistina and Capella Paolina, added in the late 16th and early 17th centuries. A characteristic feature of the interior is a wide entablature resting on pairs of Corinthian pilasters, which is protruded on the axis of each arcade in the architrave section and is decorated with semicircular niches in the frieze section. This constitutes a clear reference to the anti-Classical forms of entablatures present in the oeuvres of such outstanding architects as Giulio Romano, Pellegrino Tibaldi or Domenico Fontana. The wide, single transverse arches supporting the entablature have their origin in the vaulting of the Basilica of Saint Peter in the Vatican. The façade with the narthex refers to the most important early-Christian basilicas of Rome, whereas its division with clusters of three pilasters – to the articulation of the church of S.

Gaetano in Padua or façades having a similar arrangement of pilasters and niches, such as in the Roman churches of S. Spirito in Sassia, S. Caterina dei Funari, S. Girolamo degli Schiavoni and S. Giacomo in Scossacavalli. Consistent divisions on each side of the main body of the Franciscan church, in the form of pairs of Corinthian pilasters with niches with half-dome headings, seem to imitate the articulation of the exterior façades of the the Basilica of Saint Peter in the Vatican. Yet, despite the evidently early-Baroque, Italianate origins of the design, the Franciscan church in Zamość was given a decoration executed in mortar, which covered the gables over the side naves and the main nave. Designs used in this decoration refer to ornamentation pattern-books produced in the Netherlands and belong to the repertoire of motifs used by the masons of Zamość.

The surviving archival sources linked with the church itself and with the Franciscan Order fail to reveal the name of its designer or the builders. It is, however, possible to discover them by examining the architecture of the edifice, its iconography, and the correspondence of Tomasz Zamoyski, the owner of the Zamość estate. One of the undated letters of the Jesuit Przemysław Rudnicki to Zamoyski indicates that the latter was searching in Italy for a suitable architect to handle a new construction project. Since Bartolomeo Luigi Avanzino turned to be unavailable for hire, as he was busy working for the d'Este family in Mantua, Rudnicki suggested three other architects: his fellow Jesuit Benedetto Molli, Matteo Castelli or Costante Tencalla, adding that the latter two were in the Commonwealth of Poland and Lithuania at the time. A careful perusal of the letter allows us to ascertain beyond any doubt that it was written in April 1634 and hence can be linked with Zamoyski's efforts to find an architect able to design the Franciscan church in Zamość. The origin of the church's forms indicates that Zamoyski most probably decided to hire Costante Tencalla. The design proposed by the Italian was most certainly carried out in the workshop of Jan Wolff, to whom the edifice owes its decoration in mortar.

Bibliografia:

- Bachtík, Jakub, Petr Macek i Michaela Ličeniková. "Architektura v Čechách za třicetileté války mimo valdštejnský okruh." W *Barokní architektura v Čechách*, redakcja Jakub Bachtík, Richard Biegel, Petr Macek, 101–106. Praha: Karolinum, 2015.
- Bania, Zbigniew. "Kraków – Rzymem Rzeczypospolitej w pierwszej połowie wieku XVII." W *Praxis atque theoria. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Malkiewiczowi*, redakcja Andrzej Betlej, Piotr Krasny, Jan K. Ostrowski, 25–33. Kraków: Oficyna Wydawnicza "Text", 2006.
- Bartolozzi, Anna. *Santi Ambrogio e Carlo al Corso. Identità, magnificenza e culto delle reliquie nella Roma del primo Seicento*. Roma: Compisano Editore, 2014.
- Bellini, Federico. "L'organismo cupolato della capella Sistina in Santa Maria Maggiore." W *Studi su Domenico Fontana 1543–1607*, redakcja Giovanna Curcio, Nicola Navone, Sergio Villari, 105–125. Mendrisio: Silvana Editoriale, 2011.
- Bernatowicz, Tadeusz. "Książęcy splendor w stolicy. Rezydencje i dobra Radziwiłłów w Wilnie XVI–XVIII wieku." W *Historia – konserwacja – rewitalizacja. Funkcjonowanie rezydencji regionu łódzkiego w kontekście doświadczeń europejskich. Prace dedykowane pamięci Profesora Leszka Kajzera*, redakcja Tadeusz Bernatowicz, Piotr Gryglewski, Krzysztof Stefański, 17–40. Łódź: Uniwersytet Łódzki, 2016.
- Betlej, Andrzej. "Kilka uwag na temat projektów rozbudowy kościoła św. Jana w Jarosławiu autorstwa Giacomo Briano." *Modus. Prace z historii sztuki* 5 (2004): 23–32.
- Betlej, Andrzej. "Niech przyjdzie tutaj Witruwiusz ze wszystkimi swoimi następcami". Kilka uwag na temat kościoła i kolegium jezuitów w Ostrogu." *Roczniki Humanistyczne* 54, nr 4 (2004): 23–32.
- Blaschke, Kinga, i Michał Kurzej. "Architectural Designs Attributed to Simon Pitz in the Collection of the Jesuit Archive in Glatz." *Ikonotheke* 31 (2021): 139–165.
- Błachut, Adam. "Architektura zespołów klasztorńych reformatów małopolskich w XVII wieku." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 24, z. 3 (1979): 219–241.
- Błachut, Adam. "Budownictwo małopolskiej prowincji reformatów w XVII wieku, w świetle ustawodawstwa zakonnego." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 24, z. 3 (1979): 123–139.
- Brykowska, Maria. *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*. Warszawa: PWN, 1991.
- Bösel, Richard. "Episodi emergenti dell'architettura gesuitica in Italia." W *La architettura gesuitica. Actas del Simposio Internacional*, redakcja Isabel Álvaro Zamora, Javier Ibáñez Fernández, Jesús Criado Mainar, 71–89. Zaragoza: Colección Actas Arte, 2012.
- Conte, Roberto, i Adriana Tiso. "La chiesa di San Gaetano a Padova (1581)." W *Vincenzo Scamozzi 1548–1616*, redakcja Franco Barbieri, Guido Beltramini, 221–231. Venezia: Marsilio, 2004.
- Czołowski, Aleksander. "Plan i widok Zamościa z roku 1704." W *Szymon Szymonowic i jego czasy. Rozprawy i studja*, 3–8. Lwów: Komitet obchodu 300-letniej rocznicy zgonu Szymona Szymonowica, 1929.
- Czyż, Anna S. *Fundacje artystyczne Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana. "Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum"*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2016.
- Delbeke, Maarten. "Framing history. The Jubilee of 1625, the dedication of new Saint Peter's and the Baldacchino." W *Festival Architecture*, redakcja Sarah Bonnemaïson, Christine Macy, 129–154. London-New York: Routledge, 2008.

Della Torre, Stefano, i Richard Schofield. *Pellegrino Tibaldi architetto e il S. Fedele di Milano. Invenzione e costruzione di una Chiesa esemplare*. Milano: Nodo Libri, 1994.

Dumała, Krzysztof. "O architekturze Zamościa przed dziewiętnastowieczną przebudową." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 28, z. 2 (1971): 3–22.

Drzyżdżyk, Szymon. "Niepokalane Poczęcie Maryi jako problem teologiczny w okresie scholastyki." *Teologia w Polsce* 3 (2009): s. 75–87.

Elam, Caroline. "'Tuscan dispositions': Michelangelo's Florentine architectural vocabulary and its reception." *Renaissance Studies* 19, nr 1 (2005): 46–82.

Fiore, Francesco. "Domenico Fontana e l'architettura." W *Studi su Domenico Fontana 1543–1607*, redakcja Giovanni Curcio, Nicola Navone, Sergio Villari, 127–141. Mendrisio: Silvana Editoriale, 2011.

Franz, Rainald. *Vincenzo Scamozzi (1548–1616). Der Nachfolger und Vollender Palladios*. Petersberg: Michael Imhof Verlag, 1999.

Gałka, Witold. *O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie, 2001.

Gruszecki, Andrzej. "Projekt a ostateczny kształt detalu architektonicznego w XVI–XVII wieku." W *Po-
dług nieba i zwyczaj polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, redakcja Zbigniew Bania et al., 253–257. Warszawa: PWN, 1988.

Herbst, Stanisław, i Jan Zachwatowicz. *Zamość*. Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, 1954.

Hibbard Howard. *Carlo Maderno and Roman Architecture 1580–1630*. University Park, PA: Pennsylvania State University, 1971.

Hill, Michael. "The Patronage of a Disenfranchised Nephew. Cardinal Scipione Borghese and the Restoration of San Crisogono in Rome 1618–1628." *Journal of Society of Architectural Historians* 60, nr 4 (2001): 432–449.

Hoffmann, Volker. "Giulios Ironie. Eine Bemerkung zum Palazzo del Té in Mantua." *Mitteilungen des Kunsthistorischen Institutes in Florenz* 43, z. 2-3 (1999): 543–558.

Janczykowski, Jan. "Zamek Jerzego Zbaraskiego w Pilicy – rezydencja militaris." W *Dzieło sztuki a konserwacja. Materiały LII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej SHS Kraków 20–22 XI 2003*, redakcja Dariusz Nowacki, Jerzy Żmudziński, Andrzej Tomaszewski, 173–194. Kraków: Oddział Krakowski SHS, 2004.

Jamski, Piotr J. "Kaplica Świętego Kazimierza w Wilnie i jej twórcy." *Biuletyn Historii Sztuki* 68, nr 1 (2006): 19–44.

Kałamajska-Saeed, Maria. "Kościół Brygidek w Grodnie." W *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, redakcja Jerzy Lileyko, 349–379. Lublin: TN KUL, 2000.

Kantak, Kamil. *Franciszkanie polscy*, t. 2. Kraków: Prowincja Polska OO. Franciszkanów, 1938.

Karpowicz, Mariusz. *Architekci włosko-szwajcarscy I poł. XVII wieku w Polsce*. Warszawa: Neriton, 2013.

Kędziora, Andrzej. *Encyklopedia miasta Zamościa*. Chełm: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, 2000.

Klimek, Andrzej. "Dawny kościół franciszkański." *Konserwatorska Teka Zamojska* 2 (1978): 19–38.

Kondraciuk, Piotr. "Pamiętki Akademii Zamojskiej w zbiorach Muzeum Okręgowego w Zamościu." W *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja Bogdan Szyszka, 137–149. Zamość: Muzeum Okręgowe, 1994.

Kondraciuk, Piotr. "Malarze realizujący zamówienia dla kościołów w ordynacji zamojskiej w XVII i XVIII w." W *Do piękna przyrodzonego. Sesja naukowa na temat rozwoju sztuki sakralnej od X–XX w. na terenie dawnych diecezji chełmskich kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego i grekokatolickiego*, redakcja Krystyna Mart, 248–254. Chełm: Chełmskie Towarzystwo Regionalne, 2003.

Kowalczyk, Jerzy. "Inżynier J. M. Link autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z 2. poł. XVII wieku." *Biuletyn Historii Sztuki* 23, nr 2 (1961): 185–190.

Kowalczyk, Jerzy. "Jaroszewicz Jan." W *Polski słownik biograficzny*, t. 11. Wrocław: PAU, 1964-1965.

Kowalczyk, Jerzy. "Dwór artystyczny Jana Zamoyskiego 'Sobiepana'." W *Sarmatia Artistica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, redakcja Jan Białostocki et al., 121–128. Warszawa: PWN, 1968.

Kowalczyk, Jerzy. "Ideologiczne aspekty urbanistyki Zamościa." W *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, redakcja Kazimierz Myśliński, 135–141. Zamość: Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1969.

Kowalczyk, Jerzy. *Sebastiano Serlio a sztuka polska. O roli włoskich traktatów architektonicznych w dobie nowożytnej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973.

Kowalczyk, Jerzy. "Rozwój metod badawczych nad nowożytną urbanistyką i architekturą na przykładzie Zamościa." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 25, z. 2. (1980): 87–95.

Kowalczyk, Jerzy. "Dole i niedole inżyniera Andrea dell'Aqua w służbie Tomasza Zamoyskiego." W *Problematyka konserwatorska fortyfikacji nowożytnych. Materiały z sesji naukowej w Zamościu w dniach 18–20 maja 1983*, 19–24. Warszawa-Zamość: Pracownia Konserwacji Zabytków, 1987.

Kowalczyk, Jerzy. "Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego w świetle wydatków z lat 1605–1608." W *Kultura i ideologia Jana Zamoyskiego*, redakcja Jerzy Kowalczyk, 173–190. Warszawa: IS PAN, 2005.

Krasny, Piotr. "Krzyżowo-kopułowe kościoły-mauzolea w Polsce w pierwszej połowie wieku XVII." *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z historii sztuki* 20 (1992): 25–52.

Krasny, Piotr. *Visibilia signa ad pietatem excitantes. Teoria sztuki sakralnej w pismach pisarzy kościelnych epoki nowożytnej*. Kraków: Universitas, 2011.

Krasny, Piotr. "Sto lat samotności. Jezuicki kościół świętych Piotra i Pawła a architektura Krakowa i województwa krakowskiego w XVII wieku." W *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 12: *Dzieło sztuki w przestrzeni kulturowej*, redakcja Irena Rolska, 201–217. Lublin: TN KUL, 2015.

Krasny, Piotr. "Zamość." W *Zabytki Sztuki w Polsce. Małopolska*, redakcja Wojciech Bałus, Dietmar Popp, 155. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, 2016.

Kupczewska, Marta. "Pomiędzy interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku." W *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, redakcja Ewa Dubas-Urwanowicz et al., 331–370. Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019.

- Kuran, Michał. "Ku nieśmiertelnej sławie – Tomasz Zamoyski w oracjach pogrzebowych." *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Literaria Polonica* 13 (2010): 45–65.
- Kurzej, Michał. *Jan Wolff. Monografia architekta w świetle analizy prefabrykowanych elementów dekoracji sztukatorskich*. Kraków: DodoEditor, 2009.
- Kurzej, Michał. *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*. Kraków: DodoEditor, 2012.
- Kurzej, Michał. "The Collegiate church in Zamość in the Context of European Architecture." W *Leben zwischen und mit den Kulturen. Studien zu Recht, Bildung und Herrschaft in Mitteleuropa*, redakcja Renata Skowrońska, Helmut Flachenecker, 169–186. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015.
- Kurzej, Michał. "Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza." *Krakowskie Pismo Kresowe* 7 (2015): 15–22.
- Kutyłowska, Irena. "Podmiejska rezydencja Zamoyskich na Zamczysku w Zamościu." *Prace i Materiały Zamojskie* 3 (1989): 178–191.
- Kwapis, Olaf. *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2014.
- Lerza, Gianluigi. "Flaminio Ponzio." W *Architetti e maestranze lombarde a Roma (1590–1667). Tensioni e nuovi esiti formativi*, redakcja Margherita Fratarcangeli, Gianluigi Lerza, 38–48. Pescara: Opus, 2009.
- Leśniakowska, Marta. "O rodziomości negatywnej." W *Architektura XIX i XX wieku. Materiały Sesji Naukowej w IS PAN, marzec 1986*, redakcja Tomasz Grygiel, 128–135. Warszawa: IS PAN, 1991.
- Leuschner, Eckhard, i Yahya Kouroshi. "Topographie und Parteilichkeit: Bernardino Amicos Terra Sancta (Rom 1609, Florenz 1620) als Dokumentation der christlichen Stätten." *Studies in Digital Heritage* 5, nr 1 (2021): 69–70.
- Lorentz, Ewa. *Kościół i klasztor OO. Franciszkanów w Zamościu*. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1995.
- Lorentz, Ewa. *Dziedzictwo Franciszkanów Konwentalnych w Zamościu. Architektura – Sztuka – Historia*. Zamość: Parafia Rzymskokatolicka pw. Zwiastowania NMP OO. Franciszkanów Konwentalnych w Zamościu, 2016.
- Lotz, Wolfgang. *Architecture in Italy 1500–1600*. New Haven: Yale University Press, 1995.
- Maggi, Luca. "Architetto gesuita Benedetto Molli e il palazzo Pamphili in Valmontone." *Palladio* 12 (1999): 67–80.
- Małkiewicz, Adam. "Treviso czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie." *Folia Historiae Artium. Seria Nowa* 2-3 (1996-1997): 91–108.
- Małkiewicz, Adam. "Rzym a barokowa architektura Krakowa." *Rocznik Krakowski* 69 (2003): 47–74.
- Mazecka, Marta, i Tomasz Mazecki. "Zamojski kościół i klasztor oo. Franciszkanów." W *Kościół, cerkiew i klasztor Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, redakcja Ewa Banasiewicz-Szykuła, Grzegorz Mączka, 206–216. Lublin: WUOZ w Lublinie, 2013.
- Miłobędzki, Adam. "Ze studiów nad urbanistyką Zamościa." *Biuletyn Historii Sztuki* 15, nr 1 (1953): 68–86.
- Miłobędzki, Adam. "Kierunki architektury wczesnobarokowej." *Biuletyn Historii Sztuki* 20, nr 1 (1958): 116–117.

- Miłobędzki, Adam. *Architektura polska w XVII wieku*, t. 1–2. Warszawa: PWN, 1980.
- Mombelli Castracone, Mirella. “Ricerche archivistiche su S. Maria in Trivio.” *Rassegna degli Archivi di Stato* 32, nr 3 (1972): 534–550.
- Niedźwiedź, Jakub. *Nieśmiertelne teatra sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.* Kraków: Księgarnia Akademicka, 2003.
- Osiecka-Samsonowicz, Hanna. “Castello (Castelli) Matteo.” W *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, redakcja Paweł Migasiewicz, Hanna Osiecka-Samsonowicz, Jakub Sito, 81–86. Warszawa: IS PAN, 2016.
- Ostrow, Steven. *Art and Spirituality in Counter Reformation Rome. The Sistine and Pauline Chapels in S. Maria Maggiore*. Cambridge: Cambridge University Press, 1996.
- Ostrówka, Barbara. “Wyposażenie kościoła o.o. Franciszkanów. Próba rekonstrukcji.” *Zamojski Kwartalnik Kulturalny*, nr 1-2 (2000): 68–71.
- Parodi, Cristina. “Martino Bassi e la ricostruzione della Cupola di S. Lorenzo tra Cinque e Seicento.” *Arte Lombarda* 92-93, nr 1-2 (1990): 31–45.
- Parshall, Peter. “Antonio Lafreri’s ‘Speculum Romanae Magnificentiae’.” *Print Quarterly* 23, nr 1 (2006): 3–28.
- Paszenda, Jerzy. “Biografia architekta Giacomo Briano.” *Biuletyn Historii Sztuki* 35, nr 1 (1973): 10–18.
- Paszenda, Jerzy. “Fasada katedry lubelskiej.” *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 25, z. 1 (1980): 3–18.
- Paszenda, Jerzy. “Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu.” W *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej. Materiały Sesji SHS Warszawa, październik 1997*, redakcja Andrzej J. Baranowski, 295–304. Warszawa: Arx Regia, 1998.
- Paszenda, Jerzy. “Budynki jezuickie w Krasnymstawie.” W *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.*, t. 4, redakcja Jerzy Paszenda, 35–88. Kraków: WAM, 2010.
- Paszenda, Jerzy. “Zabudowania jezuickie na Starym Mieście w Warszawie.” W *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, t. 4, redakcja Jerzy Paszenda, 357–392. Kraków: WAM, 2010.
- Paszenda, Jerzy. “Kolegium w Krożach.” W *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, t. 4, redakcja Jerzy Paszenda, 117–148. Kraków: WAM, 2010.
- Proserpi, Ivano. *I Tencalla*. Lugano: Fiffa edizioni d’arte, 1999.
- Przeźoń, Wojciech, i Jakub Żygawski. *Kartograficzne Zamostiana*. Kraków-Zamość: Poligrafia Salezjańska, 2018.
- Putkowska, Jolanta. *Architektura Warszawy XVII wieku*. Warszawa: PWN, 1991.
- Rolska-Boruch, Irena. “Domy Pańskie” na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do wczesnego baroku. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- Rudomicz, Bazyle. *Efemerios czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*. Tłumaczenie Władysław Froch, opracowanie Marian Klementowski, t. 1. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2002.
- Soćko, Adam. “Przełom roku 1602 w architekturze Lublina, czyli co łączy Rudolfa Negroniego z Jakubem Balinem i co z tego wynika dla architektury Warszawy.” W *Artyści nad jeziorami lombardzkimi w nowożytności*

Europie. *Prace dedykowane pamięci Profesora Mariusza Karpowicza*, redakcja Renata Sulewska, Mariusz Smoliński, 273–283. Warszawa: Muzeum Pałac Króla Jana III w Wilanowie, Instytut Historii Sztuki UW, 2015.

Stabenow, Jörg. *Die Architektur der Barnabiten. Raumkonzept und Identität in den Kirchenbauten eines Ordens der Gegenreformation 1600–1630*. Berlin: Deutscher Kunstverlag, 2011.

Stankiewicz, Aleksander. “Domniemana działalność Krzysztofa Bonadury Starszego w dawnym województwie ruskim.” W *Artyści włoscy na ziemiach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, redakcja Piotr Łopatkiewicz, 143–166. Rzeszów: Oddział Rzeszowski SHS, 2016.

Stankiewicz, Aleksander. “Architektura kaplicy książąt Zbaraskich przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie.” *Rocznik Krakowski* 84 (2018): 79–99.

Stankiewicz, Aleksander. “Chętka mię napadła budować i pięknie mieszkać’. Stosunek Krzysztofa Opalińskiego (1611–1655) do architektury.” *Saeculum Christianum* 28, z. 2 (2021): 141–156.

Szczygieł, Ryszard. “Zamość w czasach staropolskich.” W *Czteryście lat Zamościa*, redakcja Jerzy Kowalczyk, 95–116. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 1983.

Thumber, Barton T. “Architecture and civic identity in late sixteenth-century Bologna: Domenico and Pellegrino Tibaldi’s projects for the rebuilding of the cathedral of San Pietro and Andrea Palladio’s designs for the façade of the basilica of San Petronio.” *Renaissance Studies* 13, nr 4 (1999): 455–474.

Tomkowicz, Stanisław. *Ordynaci Zamoyscy i sztuka*. Zamość: Zygmunt Pomarański i spółka, 1920.

Uličný, Petr. “Proboštský a dvorský chrám sv. Jakuba v Jičíně a římská architektura kolem roku 1600.” *Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka* 25 (2012): 44–46.

Urbanowski, Michał. “Architektura kościoła św. Jacka w Warszawie.” W *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, redakcja Jerzy Kłoczowski, 197–271. Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, 1975.

Vadelli, Vincenzo. “Bartolomeo Avanzini. Architetto di sua altezza Serenissima il Duca di Modena. Le difficoltà di una biografia.” W *Modena barocca. Opere e artisti alla corte di Francesco I d’Este (1629–1658)*, redakcja Stefano Casciu, Sonia Cavicchioli, Elena Fumagalli, 97–115. Firenze, Edifir edizioni: 2013.

Vázquez Santos, Rosa. “Saint James in Rome: The Vanished Churches.” *La corónica. A Journal of Medieval Hispanic Languages, Literatures, and Cultures* 36, nr 2 (2008): 75–98.

Wadowski, Jan Ambroży. *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*. Warszawa: Drukarnia “Gazety Rolniczej”, 1899–1900.

Weissert, Caecilie. “Nova Roma. Aspekte der Antikenrezeption in den Niederlanden im 16. Jahrhundert.” *Atribus et Historiae* 29 (2008): 173–200.

Whitman, Natan. “Roman Tradition and the Aedicular Façade.” *Journal of the Society of Architectural Historians* 29, nr 2 (1970): 108–123.

Witusik, Adam. *Młodość Tomasza Zamojskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w pierwszej połowie XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1977.

Wołyniec, Bartłomiej. “Biskup Marcin Szyszkowski (1616–1630) jako twórca nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich.” *Folia Historia Cracoviensia* 21 (2015): 189–208.

Zarębska, Teresa. “Zamość – miasto idealne i jego realizacja.” W *Zamość – miasto idealne*, redakcja Jerzy Kowalczyk, 7–77. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1980.